

Biuletyn Prawa Karnego nr 14/07

Biuletyn Prawa Karnego jest opracowywany przez Zespół Prawa Karnego, Wojskowego i Europejskiego Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego. Jego celem jest dostarczenie bieżącej informacji z zakresu szeroko rozumianego prawa karnego. Biuletyn dzieli się na następujące działy:

1. Orzecznictwo Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

W tym dziale prezentowane jest bieżące orzecznictwo obu izb Sądu Najwyższego z okresu bezpośrednio poprzedzającego ukazanie się kolejnego numeru biuletynu. Założeniem tego działu jest omówienie wszystkich orzeczeń w sprawach karnych wydawanych przez Sąd Najwyższy, w których dołączono pisemne uzasadnienie. Dział ten zawiera także informacje o pytaniach prawnych, jakie wpłynęły do Sądu Najwyższego oraz przedstawia omówienie bieżących spraw znajdujących się na wokandzie SN.

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

W dziale tym zamieszczone są bieżące informacje o sprawach rozpoznawanych w Trybunale Konstytucyjnym związanych z prawem karnym, jak również o wydanych przez Trybunał Konstytucyjny orzeczeniach.

3. Legislacja

Dział ten poświęcony jest informacji o uchwalonych i wchodzących w życie aktach normatywnych z zakresu prawa karnego, a także o pracach legislacyjnych rządu i parlamentu. Prezentowane są zarówno projekty aktów normatywnych, jak i informacje umożliwiające zapoznanie się z przebiegiem dyskusji wokół tych projektów. W dziale tym przedstawiane są także opinie sporządzane w toku prac legislacyjnych przez upoważnione podmioty.

4. Analizy

W dziale Analiz publikowane są opracowania i analizy z zakresu stosowania prawa karnego przygotowywane przez Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego oraz asystentów Izby Karnej i Izby Wojskowej Sądu Najwyższego.

5. Informacja Międzynarodowa

W dziale Informacji Międzynarodowej zamieszczane są aktualne informacje dotyczące działalności legislacyjnej i orzeczniczej organów i trybunałów międzynarodowych, a także informacje o obowiązujących aktach prawa międzynarodowego odnoszących się do prawa karnego. W tej części Biuletynu prezentowane są także bieżące informacje o działaniach podejmowanych w ramach Unii Europejskiej mających związek z prawem karnym.

6. Przegląd książek i czasopism

W dziale tym anonsowane są nowe publikacje z zakresu prawa karnego.

Zarówno bieżący, jak i poprzednie numery Biuletynu, są umieszczone na stronie internetowej Sądu Najwyższego (www.sn.pl).

Ze względów redakcyjnych do cytowanych w Biuletynie orzeczeń wprowadzane są niekiedy dodatkowe zwroty lub zdania. Owe uzupełnienia wpisywane są nie kursywą, lecz zwykłą czcionką i umieszczane w nawiasach.

Zespół przygotowujący Biuletyn będzie wdzięczny za wszelkie uwagi, które pomogą udoskonalić formę przekazywanych informacji.

Włodzimierz Wróbel
Biuro Studiów i Analiz Sądu Najwyższego
bsakww@sn.pl

SPIS TREŚCI

1.	Orzecznictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa.....	4
1.1.	Uchwały i postanowienia – KZP	4
1.1.1.	Zakres immunitetu sędziowskiego	4
1.1.2.	Złożenie fałszywych zeznań w kontekście prawa do obrony	4
1.1.3.	Skrócenie okresu pozbawienia lub ograniczenia wolności, przy zarządzeniu wykonania kary uprzednio warunkowo zawieszonej	4
1.1.4.	Zaliczenie okresu aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, w kontekście roszczeń o których mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego	5
1.1.5.	Następstwa nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej w postępowaniu „zwykłym” i uproszczonym	10
1.1.6.	Postanowienie „w kwestii właściwości” sądu	12
1.1.7.	Ustawowe znamię przestępstw pobicia i bójki	14
1.2.	Orzeczenia w sprawach kasacyjnych.....	17
1.2.1.	Orzekanie w trybie art. 335 i 343 k.p.k. i uprawnienia sądu w jego trakcie; świadczenie pieniężne	17
1.2.2.	„Niepełna” opinia biegłego; wynagrodzenie szkody	19
1.2.3.	Zakaz <i>reformationis in plus</i> ; wykładnia art. 300 § 2 k.k.	23
1.2.4.	Wykładnia przepisów prawa; uprawnienia delegacyjne prezesa sądu	26
1.2.5.	Doręczenia a osoby pozbawione wolności	32
1.2.6.	Znamiona przestępstwa oszustwa	32
1.2.7.	Obrońca z urzędu i jego opinia przy wniosku o wznowienie postępowania a prawo do rzetelnego procesu sądowego	34
1.2.8.	Ocena przez adwokata z urzędu własnoręcznie sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania	35
1.2.9.	Skutek omieszkania uzupełnienia braków formalnych wniosku o wznowienie postępowania	36
1.2.10.	Kasacja w razie orzeczenia środka zabezpieczającego – umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym	36
1.2.11.	Obowiązek doręczania obrońcy zarządzenia wzywającego skazanego do uzupełniania braku kasacji	38
1.2.12.	Uzasadnienie orzeczenia a prawo do obrony	39
1.2.13.	Moment utraty mocy przez przepis, który został uznany za niekonstytucyjny	40
1.2.14.	Forma zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania	40
1.2.15.	Nieuiszczenie opłaty od kasacji jako brak formalny	41
1.2.16.	Racjonalizacja uregulowania zawartego w art. 84 § 3 k.p.k.	41
1.2.17.	Zakaz wydawania przez sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji, jakichkolwiek rozstrzygnięć „co do kasacji”	42
1.2.18.	Sposób prowadzenia przez sądy postępowania przedkasacyjnego	43
1.3.	Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego	46

1.3.1.	Osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi jako osoba publiczna; korupcja; kwalifikacja przestępstw popełnianych w ramach grupy	46
1.3.2.	Ważność orzeczeń wydanych na podstawie k.p.k. z 1969 r. w stosunku do nieobecnych	48
1.3.3.	Zwrot pokrzywdzonemu korzyści lub jej równowartości	50
1.3.4.	Tryb delegowania sędziego; Umorzenie postępowania a społeczna szkodliwość czynu	52
1.3.5.	Rola dowodów; Fałszywe zeznania a relacje podejrzanego i świadków	53
1.4.	Zagadnienia prawne	55
1.4.1.	Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)	55
1.4.2.	Tryb rozpoznania zażalenia w sprawie postanowienia o zabezpieczeniu	56
1.4.3.	Wykonywanie zakazu prowadzenia pojazdów	56
1.4.4.	Przestępstwo z art. 18 Kodeksu spółek handlowych; prawo intertemporalne	56
1.4.5.	Zakaz prowadzenia pojazdów	57
1.4.6.	Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)	57
2.	Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego	58
2.1.	Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego	58
2.2.	Wokanda Trybunału Konstytucyjnego	58
2.2.1.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora dotyczącego przeszukania i zatrzymania rzeczy, wydanego w postępowaniu przygotowawczym (sygn. akt K 38/07)	58
2.2.2.	Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczący trybu i przesłanki wyrażania przez sąd dyscyplinarny zgody na zatrzymanie sędziego, zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej (sygn. akt K 39/07)	58
2.2.3.	Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji wyżej wymienionych (sygn. akt K 41/07)	59
2.2.4.	Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Warszawie II Wydział Karny dotyczące terminów przedawnienia karalności przestępstw (sygn. akt P 39/07)	59
3.	Legislacja	60
3.1.	Akty normatywne dotyczące prawa karnego	60
3.2.	Prace legislacyjne rządu	60
3.3.	Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP	60
3.3.1.	Sejm	60
3.3.2.	Senat	62
6.	Przegląd książek i czasopism	63
6.1.	Przegląd książek	63
6.2.	Przegląd czasopism	63

1. Orzecnictwo Sądu Najwyższego – Izba Karna i Izba Wojskowa

1.1. Uchwały i postanowienia – KZP

(opr. Marcin Pawełek, asystent w Izbie Karnej SN)

1.1.1. Zakres immunitetu sędziowskiego

przepisy: art. 181 Konstytucji RP; art. 80 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. Prawo o ustroju sądów powszechnych, w brzmieniu sprzed 31 sierpnia 2007 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070 ze zm.)
hasła: immunitet

Uchwała siedmiu sędziów SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 21/07

Teza:

„Każde pozbawienie wolności sędziego wymaga odrębnego zezwolenia sądu dyscyplinarnego; wyjątek stanowi zatrzymanie przewidziane w art. 181 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz w art. 80 § 1 u.s.p., będące konsekwencją ujęcia sędziego na gorącym uczynku przestępstwa.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0021_07.pdf

1.1.2. Złożenie fałszywych zeznań w kontekście prawa do obrony

przepisy: art. 233 § 1 k.k.; art. 6 k.p.k.
hasła: przestępstwa przeciwko wymiarowi sprawiedliwości – fałszywe zeznania

Uchwała z dnia 20 września 2007 r., I KZP 26/07

Teza:

„Nie popełnia przestępstwa fałszywych zeznań (art. 233 § 1 k.k.) kto umyślnie składa nieprawdziwe zeznania dotyczące okoliczności mających znaczenie dla realizacji jego prawa do obrony (art. 6 k.p.k.).”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecnictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0026_07.pdf

1.1.3. Skrócenie okresu pozbawienia lub ograniczenia wolności, przy zarządzeniu wykonania kary uprzednio warunkowo zawieszanej

przepisy: art. 71 § 2 k.k.
hasła: kara zasady wykonania

Uchwała z dnia 20 września 2007 r., I KZP 27/07

Teza:

„Użyte w art. 71 § 2 zdanie drugie k.k. sformułowanie „kara pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega skróceniu o okres odpowiadający liczbie uiszczonych stawek dziennych z zaokrągleniem do pełnego dnia” oznacza, że w razie zarządzenia wykonania warunkowo zawieszony kary pozbawienia wolności lub ograniczenia wolności ulega ona skróceniu o liczbę dni równą liczbie uiszczonych stawek dziennych grzywny orzeczonej na podstawie art. 71 § 1 k.k.”

Pełny tekst uchwały wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0027_07.pdf

1.1.4. Zaliczenie okresu aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, w kontekście roszczeń o których mowa w rozdziale 58 Kodeksu postępowania karnego

przepisy: art. 417 k.p.k.; art. 63 k.k.

hasła: odszkodowanie za niesłuszne skazanie; tymczasowe aresztowanie; zatrzymanie

Postanowienie siedmiu sędziów SN z dnia 20 września 2007 r., I KZP 28/07

Teza:

„Zaliczenie, według reguł wynikających z art. 417 k.p.k. i art. 63 k.k., okresu tego aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, za ten sam okres, jak również wcześniejsze uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia w tym trybie wyklucza zaliczenie tego okresu tymczasowego aresztowania na poczet tych kar.”

Z uzasadnienia:

*„Szkodę na gruncie przepisów rozdziału art. 58 k.p.k. należy rozumieć tak samo jak w prawie cywilnym, a wobec tego, że obejmuje ona zarówno *damnum emergens* jak i *lucrum cessans*. Moment powstania szkody należy ustalać w odniesieniu do zdarzenia, które ją spowodowało. Zdarzeniem tym jest faktyczne pozbawienie wolności. Natomiast o tym czy w wyniku powstania takiej szkody przysługuje odszkodowanie, będzie decydować przede wszystkim bezprawność działania władzy publicznej, a zatem bezprawność pozbawienia wolności. Przy takim rozumieniu szkody i krzywdy, a także odszkodowania i zadośćuczynienia, nie można podzielić poglądu, że należy odróżnić sytuacje, w których „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie” zostanie zaliczone na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności w tej samej bądź innej sprawie, czy też na poczet innej rodzajowo kary. Fakt zaliczenia tego aresztowania może być rozważany jedynie w kontekście ewentualnej formy rekompensaty szkody, natomiast nie decyduje, o tym czy ona w ogóle powstaje. (...)*

Ideę zaliczenia okresu pozbawienia wolności na poczet orzeczonej kary przewidzianą w art. 63 k.k. z 1997 r., sprowadzającą się do obowiązku rekompensowania dolegliwości doznanej wskutek tymczasowego aresztowania w sposób i na warunkach określonych przez prawo karne, należy odnosić również do zaliczenia tego okresu w warunkach określonych w art. 417 k.p.k. Chodzi o to, że nie ma powodów do różnicowania sytuacji osoby, która została prawomocnie uniewinniona lub umorzono co do niej postępowanie karne albo odstąpiono od wymierzenia kary za jedno z zarzucanych przestępstw, a za inne skazana, w zależności od tego czy nastąpiło to w jednym postępowaniu, czy w równoległe toczących się postępowaniach. W tej sytuacji problem, który przedstawił

wycinkowo skład zwykły Sądu Najwyższego, jest znacznie szerszy i, w istocie, wywołuje pytanie czy fakt zaliczenia okresów pozbawienia wolności o których mowa w art. 63 § 1 k.k. i w art. 417 k.p.k., na poczet którejkolwiek z kar orzeczonych wobec skazanego w tym samym lub toczącym się równolegle postępowaniu, wtedy gdy to pozbawienie wolności było bezprawne, wyłącza możliwość dochodzenia przez tego skazanego roszczeń majątkowych od Skarbu Państwa, przewidzianą przepisami rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, i odwrotnie tj. czy rekompensata szkody na podstawie art. 552 i nast. k.p.k. wyklucza zaliczenie takiego okresu pozbawienia wolności na poczet orzeczonej w innym postępowaniu kary określonego rodzaju.

Rzecz jednak w tym, że problem ten do tej pory zarówno w orzecznictwie, jak i piśmiennictwie prawniczym nie budził wątpliwości.

Skład zwykły Sądu Najwyższego, przedstawiając opisane w tej sprawie zagadnienie prawne za-uważa, że w orzecznictwie sądowym kwestia ta jest rozstrzygana jednoznacznie. Co więcej, nie wskazuje również na odrębne w tej mierze poglądy w piśmiennictwie. W uzasadnieniu swego po-stanowienia omawia dotychczasowy stan orzecznictwa Sądu Najwyższego, wskazując, że już na gruncie art. 365 k.p.k. z 1969 r., stanowiącego odpowiednik art. 417 k.p.k. z 1997 r. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 listopada 1970 r., V KRN 260/70, OSNKW 1971, z. 4, poz. 53), uznano, że ratio legis art. 83 k.k. z 1969 r. (odpowiednik art. 63 k.k. z 1997 r.) i art. 365 k.p.k. wynika z ko-nieczności rekompensowania dolegliwości doznanej wskutek tymczasowego aresztowania, acz-kolwiek w sposób i na warunkach określonych przez prawo karne, natomiast przepis art. 365 k.p.k. stanowi rozwinięcie zasad określonych w art. 83 k.k. Skład zwykły wskazuje także na uchwa-łę z dnia 15 kwietnia 1976 r., VII KZP 1/76, OSNKW 1976, z. 6, poz. 71, gdzie stwierdzono, że in-tencją ustawodawcy było zapewnienie, aby dolegliwość, jakiej doznał oskarżony przez tymczasowe aresztowanie, była wyrównana tam, gdzie to jest możliwe, przez zaliczenie okresu tymczasowego aresztowania na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności, ograniczenia wolności, a nawet kary grzywny. Podkreślono, że w uchwale Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego z dnia 11 kwietnia 1984 r., VI KZP 28/63, OSNKW 1984, z. 7-8, poz. 68, odwołano się znów do „(...) ra-tio legis art. 365 k.p.k., która wyraża intencję ustawodawcy, ażeby tam, gdzie jest to możliwe, zo-stała zrekompensowana dolegliwość, jaką oskarżony poniósł będąc niesłusznie pozbawiony wol-ności przez tymczasowe aresztowanie, oraz wskazano, że ta rekompensata służy wyeliminowaniu możliwości dochodzenia roszczeń odszkodowawczych z tego tytułu”. Dodać trzeba, że w uzasad-nieniu tej uchwały (co należy podkreślić – Pełnego Składu Izby Karnej Sądu Najwyższego) odwo-łano się do uzasadnienia do projektu Kodeksu postępowania karnego z 1969 r., akcentując wolę ustawodawcy wyraźnie zakładającego, że zaliczenie na poczet orzeczonej w innej sprawie kary okresu niesłusznego tymczasowego aresztowania eliminuje możliwość dochodzenia roszczeń od-szkodowawczych z tego tytułu. Słusznie Sąd zauważa, że w konsekwencji przyjęto zasadę, iż nawet jeżeli w sprawie zastosowano oczywiście niesłuszne tymczasowe aresztowanie, a następnie okres tymczasowego aresztowania zaliczono w całości na poczet kary pozbawienia wolności (a także np. na poczet podlegającej wykonaniu kumulatywnej kary grzywny lub ograniczenia wolności) w tej lub w innej sprawie, to odszkodowanie się nie należy. Skład zwykły Sądu Najwyższego dostrzega, że takie stanowisko ukształtowało się w okresie, kiedy nie obowiązywała jeszcze Konstytucja z dnia 2 kwietnia 1997 r. (Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.), określająca wprost zasady odpowiedzial-ności za bezprawne pozbawienie wolności (art. 41 ust. 5 i art. 77 ust. 1 Konstytucji RP) i przed wejściem w życie (z dniem 1 września 1998 r.) Kodeksu postępowania karnego z 1997 r. Mimo te-go – jak dalej zauważa skład zwykły Sądu Najwyższego – w kolejnych latach zarówno Sąd Naj-wyższy, jak i Sądy Apelacyjne kontynuowały linię orzeczniczą, zgodnie z którą odpowiedzialność Skarbu Państwa z tytułu niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania „wchodzi w grę tylko wówczas, gdy osoba pozbawiona wolności w tym trybie rzeczywiście poniosła szkodę lub do-znała krzywdy, która nie została zrekompensowana (...). Szkoda zostanie zrekompensowana w tych wszystkich wypadkach, gdy okres tymczasowego aresztowania zostanie zaliczony na poczet kary (nie tylko pozbawienia wolności) w tej sprawie, w której tymczasowe aresztowanie było sto-sowane lub innej sprawie, na podstawie art. 63 § 1 k.k. i art. 417 k.p.k.” (z uzasadnienia uchwały

z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99). Zauważyć trzeba, że to stanowisko wyrażone zostało z wyraźnym zastrzeżeniem, że punktem wyjścia dla rozważań dotyczących problematyki odszkodowania za niesłuszne tymczasowe aresztowanie musi być art. 41 ust. 5 Konstytucji RP, w którym stwierdzono, że każdy bezprawnie pozbawiony wolności ma prawo do odszkodowania.

Ten kierunek orzecznictwa utrzymuje się. Sąd Najwyższy w wyrokach: z dnia 27 maja 2002 r., II KKN 218/00, LEX Nr 53918 i z dnia 2 września 2002 r., IV KKN 449/01, LEX Nr 56072 stwierdził, że „(...) odszkodowanie należy się tylko za okres faktycznego pozbawienia wolności, którego dana osoba nie powinna była odbyć”, natomiast „Skarb Państwa może ponosić odpowiedzialność tylko za tę część tymczasowego aresztowania, która nie została zaliczona na poczet orzeczonej (...) kary grzywny za czyn, za który wnioskodawca został prawomocnie skazany”. Tak też zagadnienie to było i jest postrzegane – na co wskazuje skład zwykły Sądu Najwyższego – w orzecznictwie Sądów Apelacyjnych. Sądy te przyjmują, że „rekompensata materialna za pozbawienie wolności w ramach zatrzymania lub tymczasowego aresztowania w toku postępowania karnego może być przyznana oskarżonemu przy spełnieniu przesłanek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania lub zatrzymania jedynie w sytuacji, gdy postępowanie to zakończyło się wyrokiem uniewinniającym, umarzającym postępowanie, warunkowo umarzającym postępowanie lub wyrokiem skazującym i odstępującym od wymierzenia kary, jako że w każdej z wymienionych sytuacji nie jest możliwe zaliczenie okresu pozbawienia wolności na poczet wymierzonej kary. Możliwość przyznania odszkodowania eliminuje nadto taki układ postępowań toczących się w różnych sprawach przeciwko konkretnej osobie, który daje podstawę do zaliczenia okresu rzeczywistego pozbawienia wolności na poczet kary wymierzonej w innej sprawie, w warunkach określonych w art. 417 k.p.k.” (wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 13 marca 2003 r., II AKa 40/03, OSA 2003, nr 8, poz. 90). W wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 8 czerwca 2004 r., II Aka 117/04, KZS 2004, z. 7-8, poz. 61, stwierdzono, że „jeśli okres tymczasowego aresztowania oskarżonego, następnie uniewinnionego, zaliczono na poczet kary wymierzonej mu w innej sprawie, to odszkodowanie się nie należy”.

Nie ulega wątpliwości, że podstawę prawną, upoważniającą Sąd Najwyższy do przedstawienia zagadnienia prawnego składowi powiększonemu tego Sądu stanowi art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym oraz art. 441 § 1 k.p.k. (do którego odsyła art. 518 k.p.k.), przy czym art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym wymaga, by przedstawiane zagadnienie prawne budziło poważne wątpliwości w konkretnej sprawie. Trzeba stanowczo podkreślić, odwołując się do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wielu orzeczeniach, np. w uchwale z dnia 12 marca 1996 r., I KZP 2/96, OSNKW 1996, z 3-4, poz. 16, że „poważne wątpliwości”, o których mowa w art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym, to nie wątpliwości w przedmiocie sposobu zastosowania ustawy do ustalonego stanu faktycznego, jakie żywią sędziowie zasiadający w składzie sądu przedstawiającego zagadnienie prawne, lecz obiektywnie zachodzące wątpliwości, których usunięcie wymaga dokonania zasadniczej wykładni ustawy. Z przepisu art. 59 ustawy o Sądzie Najwyższym nie wynika, o jakie wątpliwości chodzi, ale jeżeli mają one być „poważne” w rozumieniu tego przepisu, to muszą one wynikać z rozbieżności w orzecznictwie sądowym lub w ogóle w praktyce stosowania prawa, a przynajmniej być zgłaszane w piśmiennictwie. Tak natomiast nie jest w wypadku zagadnienia prawnego przedstawionego w tej sprawie. Przyjmuje się jednak, że poważne wątpliwości prawne nasuwające się przy rozpoznaniu określonej sprawy, zaistnieją także wtedy, gdy chodzi o ewentualne odstąpienie od poglądu prawnego wyrażanego w orzecznictwie Sądu Najwyższego. Trzeba zgodzić się z poglądem, że w razie pełnej zgodności w orzecznictwie i piśmiennictwie (jak to jest w omawianym wypadku) co do sposobu interpretacji określonych przepisów prawa, sposób ten należy traktować jako względnie wiążący, co ma tę konsekwencję, że jego przełamanie jest możliwe tylko w razie pojawienia się przekonujących argumentów. Takich natomiast w tej sprawie nie ma.

Przed wszystkim trzeba zauważyć, że w rozpatrywanej sprawie problem interpretacyjny powstaje na tle kompleksu wzajemnie ze sobą powiązanych przepisów, natomiast w grę nie wchodzi problem interpretacji konkretnego zwrotu użytego we wskazanym przepisie albo całego przepisu. In-

nymi słowy, w sprawie tej nie powstaje problem samoistnej interpretacji art. 417 k.p.k. i 63 k.k. lub 552 § 1 i następnych k.p.k., lecz problem wzajemnej relacji tych przepisów w aspekcie wygaśnięcia (lub nie wygaśnięcia) prawa do rekompensaty majątkowej za następstwa wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, w wypadku wcześniejszego zaliczenia okresu tego aresztowania na poczet kary orzeczonej w tej samej lub innej sprawie. Dotychczas orzecznictwo i piśmiennictwo, wykładając tę relację, niezmiennie pozostawały na stanowisku, że istnieją dwa, wzajemnie wykluczające się, sposoby pełnego rekompensowania szkód i krzywd wynikłych z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania. Pierwszy, o charakterze niemajątkowym, mający zastosowanie wówczas, gdy istnieje możliwość zaliczenia na poczet orzeczonej wobec poszkodowanego kary zasadniczej w innej lub tej samej sprawie, i drugi, o charakterze majątkowym, otwierający się wówczas, gdy nie istnieje możliwość zastosowania tego pierwszego, niemajątkowego sposobu rekompensaty. Innymi słowy, między obowiązkiem z art. 63 k.k. i 417 k.p.k. oraz art. 552 § 1 i 4 k.p.k., w aspekcie sposobu rekompensowania szkód i krzywd wynikłych z niesłusznego tymczasowego aresztowania, zachodzi logiczny związek zwany alternatywą rozłączną, to znaczy, zastosowanie którejkolwiek z tych form rekompensaty wyklucza możliwość zastosowania drugiej. W praktyce dzieje się tak, że, wszędzie tam gdzie są po temu warunki prawne, następuje rekompensata niemajątkowa w postaci zaliczenia niesłuszenie wykonanego okresu pozbawienia wolności na poczet orzeczonej w tej lub innej sprawie kary. Jeżeli jednak zdarzy się tak, że zostanie zasądzone i wypłacone odszkodowanie lub zadośćuczynienie, to oczywiście należy opowiedzieć się za brakiem możliwości zaliczenia okresu niesłusznego pozbawienia wolności na poczet innej kary, mimo istnienia po temu formalnych warunków, a to z tego względu, że nie jest możliwe kompensowanie szkody i krzywdy już zrekompensowanej. Za taką logiczną relacją między instytucją zaliczenia okresu niesłusznego aresztowania i odszkodowania (wzajemnego wykluczania się) przemawia to, że ustawodawca nie wprowadził jakichkolwiek norm określających reguły umożliwiające uwzględnienie przy określaniu wysokości zasądanego odszkodowania i zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie tego, że okres aresztowania został już zaliczony na poczet orzeczonej kary. Z drugiej strony, określił reguły zaliczania okresu pozbawienia wolności, w tym także niewątpliwie niesłusznego, na poczet kar wolnościowych (grzywny i ograniczenia wolności).

Należy zauważyć nadto, że o ile jeszcze zaliczenie na poczet grzywny dałoby się jakoś „odliczyć” od zasądanego odszkodowania, to niepokonywalne trudności pojawiałyby się przy zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary pozbawienia wolności, gdy idzie o sposób, kryteria i tryb takiej „operacji” wobec braku jakichkolwiek podstaw ustawowych. Trudności te niewątpliwie wystąpiłyby z jeszcze większym natężeniem przy zaliczeniu okresu tymczasowego aresztowania na poczet kary ograniczenia wolności. Wynika z tego jednoznacznie, że uznanie, iż roszczenie z art. 552 k.p.k., jak również zaliczenie okresu bezprawnego pozbawienia wolności na podstawie art. 417 k.p.k. lub 63 k.k. są środkami kompensacji od siebie niezależnymi i mogą być stosowane łącznie, sprzeciwiałoby się domniemaniu racjonalności prawodawcy, z którego wypływa przecież reguła, że prawodawca nie stanowi norm niemożliwych do zastosowania i sprzecznych z szeroko pojętym systemem obowiązującego prawa, oraz że liczy się z praktycznymi konsekwencjami podejmowanych na ich podstawie działań.

Ponadto, jeżeliby uznać, że roszczenie z art. 552 k.p.k., jak również zaliczenie na podstawie art. 417 k.p.k. i 63 k.k. są środkami kompensacji od siebie niezależnymi i mogą być stosowane łącznie, stworzyłyby to nieznanym prawu cywilnemu system podwójnej rekompensaty tej samej szkody. Takie zaś rozwiązanie jest zupełnie obce prawu cywilnemu, a brak jest jakichkolwiek przesłanek, aby jedynie na gruncie przepisów prawa karnego procesowego znajdowało ono zastosowanie. Akceptacja dla takiego „dualizmu” i próby wyinterpretowywania sposobu rozwiązania sytuacji będących tego konsekwencją byłyby, w istocie, tworzeniem prawa, a więc zabiegiem pozostającym poza uprawnieniami organów stosujących prawo.

Należy również mieć na uwadze, że przepisy art. 63 k.k. i art. 417 k.p.k. statuuje obowiązek organów wymiaru sprawiedliwości zaliczania na poczet orzeczonej kary określonego rodzaju okresu odpowiednio: okresu rzeczywistego pozbawienia wolności (art. 63 k.k.) lub tymczasowego aresztowania (art. 417 k.p.k.) i jeżeli za dopuszczalną należałoby uznać sytuację, w której zaliczenie w trybie tych przepisów nie wyłącza dochodzenia odszkodowania i zadośćuczynienia, to konsekwentnie należałoby dopuścić także sytuację odwrotną. Takie rozumowanie nie jest prawidłowe. Uzasadniony jest zatem pogląd, że ustawodawca, w przepisach prawa karnego (art. 417 k.p.k. i 63 k.k.), stworzył swoistą instytucję rekompensaty szkody na skutek „niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania”, stanowiącą rodzaj restytucji, której zastosowanie wyklucza późniejsze wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie za okres rzeczywistego pozbawienia wolności, który został zaliczony na poczet kary.

Rozpatrując przepisy art. 417 k.p.k. i 63 k.k. w aspekcie wykładni systemowej, a także mając na uwadze ustawowe racje tych unormowań, należy stwierdzić, że przewidziane w tych przepisach „zaliczenie”, jako forma rekompensaty szkody, odrębna w porównaniu z innymi gałęziami prawa i nieznaną prawu cywilnemu, z uwagi na inny charakter stosunków, które ta gałąź prawa reguluje, wyklucza skuteczne skorzystanie z materialnej formy naprawienia szkody przewidzianej w rozdziale 58 k.p.k. Konsekwentnie należy zatem przyjąć, że w razie uzyskania odszkodowania i zadośćuczynienia za „niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie” wykluczone jest zaliczenie okresu tego aresztowania na poczet kary orzeczonej w innej równocześnie toczącej się sprawie. Odmienne interpretacja prowadzi do wyników absurdalnych. Nie sposób byłoby, pozostając w przekonaniu o racjonalności ustawodawcy przyjmować, że wtedy gdy niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie zostanie zrekompensowane pokrzywdzonemu w wyniku procesu o odszkodowanie, okres tego samego tymczasowego aresztowania może zostać następnie zaliczony na poczet wymierzonej kary w innej sprawie lub tej samej. Trudno wyobrazić sobie inny sposób rozwiązania takich sytuacji, występujących niekiedy w praktyce, np. wtedy, gdy zostało przyznane oskarżonemu odszkodowanie za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie jeszcze przed prawomocnym zakończeniem postępowania karnego, w wyniku którego został on ostatecznie skazany na karę pozbawienia wolności.

Dotychczasowa linia orzecznicza jest zatem w pełni uzasadniona, jako wynikająca z zastosowania wykładni językowej, a także systemowej i funkcjonalnej. Wobec tego wydaje się, że nie ma argumentów natury prawnej, by od niej odstępować. Także we wniosku Prokuratury Krajowej nie przedstawiono przekonujących argumentów przemawiających przeciw dotąd dokonywanej wykładni. Wątpliwości składu zwykłego Sądu Najwyższego rozpoznającego kasację pełnomocnika wnioskodawcy A. W. mają charakter nie tyle natury jurydycznej co sprawiedliwościowej. Te wątpliwości nie stanowią wystarczającego powodu do wystąpienia z pytaniem prawnym do składu powiększonego Sądu Najwyższego, tym bardziej, że skład zwykły nie proponuje sposobu wykładni przepisów Kodeksu postępowania karnego prowadzącego do usunięcia tych wątpliwości.

Skład zwykły Sądu Najwyższego zauważa, że odpowiedzialność Skarbu Państwa, w czasie gdy kształtowało się orzecznictwo Sądu Najwyższego zakładające, że zaliczenie okresu bezprawnego tymczasowego aresztowania na poczet orzeczonej w tej samej lub innej sprawie kary, wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania za nie w trybie określonym aktualnie w rozdziale 58 k.p.k., określała zasada winy. To uległo zmianie po wejściu w życie Kodeksu postępowania karnego z 1997 r., czego wyrazem była wspomniana już uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 września 1999 r. (I KZP 27/99). Nie wykazuje jednak, dlaczego ta okoliczność miałaby mieć znaczenie dla odstąpienia od dotychczasowej linii orzeczniczej Sądu Najwyższego. Tymczasem nie stanowi ona o potrzebie odstąpienia od poglądu prawnego utrwalonego w dotychczasowym orzecznictwie. Trzeba bowiem mieć na względzie, że w prawie karnym w identyczny sposób uregulowano w art. 63 k.k. i 417 k.p.k. kwestię reguł zaliczania na poczet orzeczonej kary okresu tymczasowego aresztowania (zmiana w art. 417 k.p.k. stanowi tylko o jego dostosowaniu do wypracowanej już od dawna w orzecznictwie praktyki). Natomiast ukształtowanie odpowiedzialności odszkodowawczej, o której

mowa w rozdziale 58 k.p.k., na zasadzie ryzyka (wyinterpretowanej przez Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 15 września 1999 r., I KZP 27/99) nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia kwestii czy zaliczenie okresu bezprawnego pozbawienia wolności wyłącza możliwość dochodzenia odszkodowania w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k. Kwestia ta powstaje bowiem dopiero wtedy, gdy nastąpi stwierdzenie bezprawności pozbawienia wolności (obojętne jest już na tym etapie czy nastąpiło to na zasadzie ryzyka czy na zasadzie winy).

Sąd kasacyjny wskazuje w swym uzasadnieniu także na to, że powzięte przezeń wątpliwości, co do zasadności uznania, że zaliczenie całego okresu tymczasowego aresztowania na poczet innej kary niż kara pozbawienia wolności wyłącza, a więc czyni niedopuszczalnym roszczenie odszkodowawcze wobec Skarbu Państwa, pogłębia uwzględnienie tego, że nie wymienienia się okoliczności obligatoryjnego zaliczenia okresu bezprawnego pozbawienia wolności w grupie przesłanek egzoneracyjnych określonych taksatywnie w art. 553 § 1 i 3 k.p.k.. Nie zauważa jednak, że są to przesłanki o charakterze materialnoprawnym, decydujące o wyłączeniu lub ograniczeniu odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa. Nie możnaby natomiast, w zgodzie z zasadami prawa cywilnego, za takie przesłanki uznać unormowań z art. 417 k.p.k. i z art. 63 k.k., które określają przecież sposób rekompensaty już poniesionej szkody. Czym innym bowiem jest forma (sposób) kompensacji poniesionej szkody, a czym innym przesłanka wyłączająca albo ograniczająca odpowiedzialność odszkodowawczą, pod którą należy rozumieć zaistnienie określonej sytuacji w dacie zdarzenia powodującego szkodę, czy też poprzedzającej to zdarzenie. Na gruncie prawa cywilnego, przy odpowiedzialności deliktowej opartej na zasadzie ryzyka, sytuacjami takimi są zachowanie poszkodowanego lub osoby trzeciej, czy też siła wyższa. Są to zatem sytuacje zaistniałe w dacie zdarzenia powodującego szkodę, lub je poprzedzające. Natomiast zupełnie inną instytucją jest sposób naprawienia szkody wynikłej z tego zdarzenia (określona w przepisie ogólnym odnośnie do odpowiedzialności kontraktowej i deliktowej: art. 363 Kodeksu cywilnego). Na gruncie procesu karnego, w przepisie art. 553 k.p.k., zawarte są sytuacje, które wpływają na zakres odpowiedzialności odszkodowawczej a nawet decydują o jej powstaniu, zaistniałe w czasie poprzedzającym zdarzenie powodujące szkodę (bezprawne pozbawienie wolności), np. złożenie fałszywych wyjaśnień. Natomiast przepis art. 417 k.p.k. oraz art. 63 k.k., kreują tylko sposób naprawienia szkody.

Konkludując: nie jest możliwe, przy wykorzystaniu dostępnych metod wykładni, w tym także wykładni systemowej, zbudowanie innego, niż założony i konsekwentnie przyjmowany przez ustawodawcę, modelu odpowiedzialności Skarbu Państwa za niewątpliwie niesłusznie zastosowane tymczasowe aresztowanie, zgodnie z którym zaliczenie, według reguł wynikających z art. 417 k.p.k. i art. 63 k.k., okresu tego aresztowania na poczet kar orzeczonych wobec skazanego w tej samej lub w innej sprawie, wyklucza późniejsze skuteczne wystąpienie z roszczeniem o odszkodowanie i zadośćuczynienie na podstawie przepisów rozdziału 58 Kodeksu postępowania karnego, za ten sam okres, jak również wcześniejsze uzyskanie odszkodowania i zadośćuczynienia w tym trybie wyklucza zaliczenie tego okresu tymczasowego aresztowania na poczet tych kar. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0028_07.pdf

1.1.5. Następstwa nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej w postępowaniu „zwykłym” i uproszczonym

przepisy: art. 377 § 3 k.p.k., art. 479 § 1 k.p.k.

hasła: postępowanie uproszczone; wyrok zaoczny

Postanowienie z dnia 20 września 2007 r., I KZP 24/07

Teza:

„Nie jest dopuszczalne stosowanie w postępowaniu uproszczonym rozwiązania przewidzianego w art. 377 § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie stawił się bez usprawiedliwienia na rozprawę, o terminie której został osobiście zawiadomiony, i zaistniały pozostałe przesłanki warunkujące wydanie wyroku zaocznego w trybie art. 479 § 1 k.p.k.”

Z uzasadnienia:

„Rozważania wypada rozpocząć od przypomnienia zasady wyrażonej w art. 468 k.p.k. Przepis ten, mający istotne znaczenie dla wyjaśnienia podniesionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu zagadnienia, wskazuje, że postępowanie uproszczone jest trybem szczególnym pierwszego stopnia, czyli takim, w którym normuje się pewne kwestie procesowe, odsyłając w pozostałym zakresie do postępowania zwyczajnego, zasadniczego. Innymi słowy, w sprawach podlegających trybowi uproszczonemu, o którym możemy w gruncie rzeczy mówić tylko w odniesieniu do postępowania jurysdykcyjnego, zastosowanie mają przepisy zawarte w Rozdziale 51 k.p.k., a jedynie w kwestiach nie unormowanych stosuje się przepisy o postępowaniu zwyczajnym.

Analiza treści art. 377 § 3 k.p.k. (chodzi o tę część, która uprawnia sąd do prowadzenia rozprawy w razie nieusprawiedliwionego niestawiennictwa oskarżonego, mimo że został o niej osobiście zawiadomiony) i art. 479 § 1 k.p.k. prowadzi do oczywistego wniosku, iż oba przepisy w sposób odmienny określają konsekwencje prawne takiego samego zdarzenia procesowego, to znaczy nieusprawiedliwionej absencji oskarżonego na rozprawie głównej w postępowaniu zwyczajnym i w postępowaniu uproszczonym. Art. 377 § 3 k.p.k. umożliwia w takiej sytuacji – o ile zawiadomienie dotarło osobiście do oskarżonego, a więc gdy to on podpisał poświadczenie odbioru wezwania (zob. T. Grzegorzczak: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Zakamycze 2005, s. 925) – wydanie wyroku, który – co jasno wynika z § 6 tego przepisu – nie jest uważany za zaoczny (zob. M. Urbaniak: Prowadzenie rozprawy pod nieobecność oskarżonego – art. 377 k.p.k., Prok. i Pr. 2002, nr 3, s. 58); z tego powodu nie jest doręczany z urzędu oskarżonemu, a termin do złożenia wniosku o jego uzasadnienie biegnie od daty jego ogłoszenia (zob. T. Grzegorzczak: op. cit., s. 928). Art. 479 § 1 k.p.k. natomiast umożliwia sądowi w postępowaniu uproszczonym pod nieobecność oskarżonego – o ile wystąpiły inne przesłanki, w tym m.in. doręczono mu wezwanie zgodnie z przepisami zawartymi w Rozdziale 15 k.p.k. (art. 128 – 142 k.p.k.), a zatem w sposób bezpośredni, pośredni i zastępczy, przy zachowaniu reguły określonej w art. 353 § 1 k.p.k. – wydanie wyroku zaocznego (zob. wyrok SN z 19 września 2000 r., V KKN 358/00, LEX nr 50993; A. Ziębiński: Wyrok zaoczny w postępowaniu karnym, Palestra 2005, nr 5–6, s. 60).

Sens językowy komentowanych przepisów w zakresie objętym pytaniem prawnym sądu odwoławczego jest jasny i stąd przepisy te nie wymagają wykładni o charakterze zasadniczym. Respektując ich znaczenie literalne, wolno powiedzieć, że przedmiotem regulacji art. 377 § 3 k.p.k. i art. 479 § 1 k.p.k. są następstwa nieusprawiedliwionej nieobecności oskarżonego na rozprawie głównej. Skoro tak, to – zgodnie z wyraźną dyrektywą zawartą w art. 468 k.p.k. – w postępowaniu uproszczonym zastosowanie ma norma wyrażona w art. 479 § 1 k.p.k. Jest oczywiste, że możliwość wydania w takiej sytuacji wyroku zaocznego wchodzi w rachubę w wypadku doręczenia oskarżonemu wezwania w każdy przewidziany w Rozdziale 15 k.p.k. sposób, a więc również bezpośredni, kiedy osobiście kwituje odbiór wezwania na rozprawę, a także gdy pojawiły się pozostałe warunki (np. nie stawił się również właściwie zawiadomiony obrońca). Ujmując w art. 479 § 1 k.p.k. tak szeroko sposoby doręczania oskarżonemu wezwań, ustawodawca nie wprowadził żadnych zastrzeżeń. Gdyby chciał ów katalog sposobów zawęzić (np. do pośrednich i zastępczych), wyraźnie musiałby to stwierdzić. Jeśli tego nie uczynił, to w myśl reguły *lege non distinguente, nec nostrum est distinguere* („tam gdzie rozróżnień nie wprowadza sam prawodawca, tam nie jest wolno ich wprowadzać interpretatorowi”) uznać należy, że brak jest podstaw do takiego rozumienia art. 479 § 1 k.p.k., by chodziło w nim tylko o doręczenie pośrednie i zastępcze. Przyjęcie wykładni, według której w postępowaniu uproszczonym możliwość wydania wyroku zaocznego była-

by wykluczona w razie osobistego potwierdzenia przez oskarżonego odbioru wezwania na rozprawę, kolidowałoby z zasadą racjonalności ustawodawcy i zakazem wykładni *per non est* („nie wolno jest interpretować przepisów prawnych tak, by pewne ich fragmenty okazały się zbędne”). Chodzi o to, że przy takim rozumieniu znaczenia art. 479 § 1 k.p.k. należałoby w konsekwencji przyjąć, iż tak szerokie ujęcie w tym przepisie sposobów doręczenia wezwań oskarżonemu niewiele znaczy i uczynione zostało w gruncie rzeczy bez celu.

Wyniki wykładni językowej znajdują wsparcie w rezultatach zarówno wykładni systemowej (umieszczenie przepisów w takich, a nie innych rozdziałach ustawy karnoprocesowej – *argumentum a rubrica*), jak i wykładni funkcjonalnej. W tym ostatnim wypadku trzeba odwołać się do argumentu konsekwencjonalistycznego oraz celu regulacji prawnej (*ratio legis*). Zdaniem Sądu Najwyższego, rozwiązanie z art. 377 § 3 k.p.k., pozwalające w razie nieusprawiedliwionej absencji osobiście zawiadomionego o terminie rozprawy oskarżonego wydać „zwykły” wyrok, stanowi następstwo obligatoryjnego – co do zasady – udziału oskarżonego w rozprawie (art. 374 § 1 k.p.k.). Wyrok zaoczny natomiast, który może zapaść w trybie art. 479 § 1 k.p.k., stwarza dla oskarżonego dodatkowe zabezpieczenia (chodzi głównie o instytucję sprzeciwu), co wiąże się z brakiem obowiązku udziału oskarżonego w rozprawie prowadzonej w trybie uproszczonym, mniej sformalizowanym.

W dotychczasowym piśmiennictwie prawniczym można odnaleźć wypowiedzi już to krytykujące dopuszczalność stosowania art. 377 § 3 k.p.k. w postępowaniu uproszczonym (zob. A. Ważny [w:] K. Boratyńska, A. Górski, A. Sakowicz, A. Ważny: *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, Warszawa 2007, s. 998; *Kodeks postępowania karnego. Komentarz pod red. P. Hofmańskiego*, Warszawa 2007, tom III, s. 24 – 25), już to aprobujące taką dopuszczalność (zob. P. Piszczek: *Postępowanie uproszczone w polskim prawie karnym*, Olsztyn 2004, s. 246), tyle że poglądy te zostały sformułowane nader lakonicznie, w sposób nie uwzględniający całej złożoności konstrukcji owego przepisu. Tymczasem art. 377 § 3 k.p.k., po wejściu w życie noweli z dnia 10 stycznia 2003 r. (Dz. U. Nr 17, poz. 155), obejmuje aż trzy sytuacje, w których możliwe jest prowadzenie rozprawy bez udziału oskarżonego: a) gdy powiadomiony o niej oświadcza, że nie weźmie w niej udziału; b) gdy uniemożliwia doprowadzenie go na rozprawę; c) gdy osobiście zawiadomiony o terminie rozprawy nie stawia się na nią bez usprawiedliwienia. Ze względu na dość wąsko zakreślone granice pytania prawnego oraz konkretny układ procesowy poza zakresem zainteresowania Sądu Najwyższego pozostawało zagadnienie dopuszczalności stosowania w postępowaniu uproszczonym dwóch pierwszych sytuacji z art. 377 § 3 k.p.k. oraz trzeciej, gdy wprowadzie miała miejsce nieusprawiedliwiona absencja wezwanego osobiście oskarżonego, ale wskutek pojawienia się na rozprawie obrońcy wydanie wyroku zaocznego stało się niemożliwe.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić: nie jest dopuszczalne stosowanie w postępowaniu uproszczonym rozwiązania przewidzianego w art. 377 § 3 k.p.k. w sytuacji, gdy oskarżony nie stawiał się bez usprawiedliwienia na rozprawę, o terminie której został osobiście zawiadomiony, i zaistniały pozostałe przesłanki warunkujące wydanie wyroku zaocznego w trybie art. 479 § 1 k.p.k. (...).

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0024_07.pdf

1.1.6. Postanowienie „w kwestii właściwości” sądu

przepisy: art. 35 k.p.k.

hasła: właściwość miejscowa; właściwość rzeczowa

Postanowienie z dnia 20 września 2007 r., I KZP 25/07

Teza:

„Postanowienie w kwestii właściwości sądu, o którym mowa w art. 35 § 3 k.p.k., to zatem takie orzeczenie, wydane na podstawie art. 35 § 1 lub 2 k.p.k., w którym sąd stwierdza niewłaściwość albo nie uwzględnia wniosku o jej stwierdzenie.”

Z uzasadnienia:

„(...) Tylko na marginesie należy stwierdzić, że treść art. 35 § 3 k.p.k. jest jednoznaczna. Ustawodawca w tym przepisie nadaje stronom prawo do zaskarżenia postanowienia sądu „w kwestii właściwości”, wydanego na podstawie § 1 albo 2 art. 35. Natomiast „w kwestii właściwości” to tyle co „w przedmiocie”, „w sprawie”. Z reguły, co prawda, ustawodawca posługuje się sformulowaniem „w przedmiocie” (np. art. 22 § 2, art. 69 § 2, art. 153 § 1, art. 236 § 2), ale Kodeksowi postępowania karnego znane są i takie unormowania, w których użyto sformułowania „w kwestii” (np. art. 42 § 4, art. 94 § 1 pkt 3, art. 126 § 2, art. 226, art. 367 § 1). „W przedmiocie” – „w kwestii” oznacza każdą decyzję danego rodzaju. W tych natomiast sytuacjach, kiedy ustawodawca chce zawęzić zakres rozstrzygnięć do określonego ich kierunku, czyni wyraźnie odpowiednie zastrzeżenie. Jak słusznie wskazuje we wniosku Prokurator Prokuratury Krajowej, ma to chociażby miejsce w przypadku art. 547 k.p.k., w którym zapisano, że zażalenie przysługuje nie na jakiegokolwiek postanowienie w przedmiocie (w kwestii) wniosku o wznowienie, a jedynie takie, które ten wniosek oddala lub pozostawia go bez rozpoznania. Podobnie jest w sytuacjach określonych w art. 19 § 4 k.p.k. i art. 20 § 1b k.p.k., w których ustawodawca przewidział prawo do wniesienia zażalenia na – odpowiednio – postanowienie o nałożeniu kary pieniężnej i postanowienie o ukaraniu.

Postanowienie w kwestii właściwości sądu, o którym mowa w art. 35 § 3 k.p.k., to zatem takie orzeczenie, wydane na podstawie art. 35 § 1 lub 2 k.p.k., w którym sąd stwierdza niewłaściwość albo nie uwzględnia wniosku o jej stwierdzenie, uznając tym samym, że jest właściwy do rozpoznania sprawy (zob. także J. Grajewski (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Kraków 2006, s. 108). Ustawodawca nie zawęży bowiem zaskarżalnych orzeczeń „w kwestii właściwości” jedynie do tych, które prowadzą do zmiany właściwości, a poza tym sąd, odmawiając stwierdzenia niewłaściwości, w decyzji procesowej, nawet tej, której wydanie zostało zainicjowane w trybie art. 9 § 2 k.p.k., wypowiada się co do materii określonej w § 1 lub 2 art. 35 k.p.k. – co do swojej właściwości, a więc w zakresie, który został jednoznacznie określony w § 3 tego artykułu.

W tym uzasadnieniu, w zasadzie, należy pominąć problematykę art. 9 § 2 k.p.k. i konieczności albo jej braku podejmowania decyzji procesowych z urzędu, inicjowanych na wniosek o jakim mowa w tym przepisie. W tej mierze istnieją, co prawda, rozbieżności między orzecznictwem, niewymagającym podejmowania wówczas decyzji procesowej (zob. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2005 r., I KZP 5/05, OSNKW 2005, z. 5, poz. 48 i postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 4 sierpnia 2005 r., II KZ 37/05, LEX nr 152513 i z dnia 9 lutego 2005 r., II KO 38/04, LEX nr 146194), a przedstawicielami doktryny, uznającymi taką konieczność (zob. np. P. Hofmański (red.), Kodeks postępowania karnego. Komentarz, tom I, Warszawa 2004, s. 74, odmiennie do pewnego stopnia: P. Hofmański, S. Zabłocki, Meandry wykładni art. 9 § 2 kodeksu postępowania karnego, czyli jak postępować z „wnioskami” składanymi na podstawie tego przepisu (w:) L. Leszczyński, E. Skrętowicz, Z. Hołda (red.), W kręgu teorii i praktyki prawa karnego. Księga poświęcona pamięci Profesora Andrzeja Wąska, Lublin 2005, s. 657 – 658). Jednak, decydujące znaczenie z punktu widzenia przedstawionej problematyki ma treść art. 35 § 3 k.p.k. oraz ogólne reguły zaskarżania postanowień, określone w art. 459 § 1 i 2 k.p.k. Unormowanie art. 9 § 2 nie przesądza bowiem o zakresie możliwych do zaskarżenia decyzji procesowych sądu. O tym rozstrzyga albo reguła ogólna, wyrażona w art. 459 § 1 lub § 2 pierwsza część zdania k.p.k. (zaskarżalność postanowień sądu zamykających drogę do wydania wyroku, chyba że ustawa stanowi inaczej oraz postanowień co do środka zabezpieczającego), albo przepis szczególny, z mocy którego ustawodawca nadał stronie lub innemu podmiotowi prawo do wniesienia zażalenia (art. 459

§ 2 końcowa część zdania k.p.k.). Takim przepisem w niniejszej sprawie jest art. 35 § 3 k.p.k. a nie art. 9 § 2 k.p.k. Z tego pierwszego wynika, co już wyżej wskazano, że zaskarżeniu podlegają postanowienia „w kwestii” – czyli „w przedmiocie” właściwości, a więc zarówno o stwierdzeniu niewłaściwości, jak i odmowie jej stwierdzenia. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0025_07.pdf

1.1.7. Ustawowe znamię przestępstw pobicia i bójki

przepisy: art. 158 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko życiu i zdrowiu – bójka, pobicie

Postanowienie z dnia 20 września 2007 r., I KZP 30/07

Teza:

„Narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. stanowi ustawowe znamię, stypizowanych w art. 158 § 1 k.k., przestępstw pobicia i bójki.”

Z uzasadnienia:

„(...) Trafnie podniósł Prokurator Krajowy, to że „narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k.” należy do znamion przestępstwa stypizowanego w art. 158 § 1 k.k. zarówno w postaci pobicia, jak i bójki, nie budziło, już na gruncie Kodeksu karnego z 1997 r., jakichkolwiek wątpliwości zarówno w orzecznictwie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 7 sierpnia 2003 r., II AKa 143/03, OSA 2005, nr 6, poz. 38; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 lutego 2003 r., IV KKN 243/00, OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 51; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 września 2004 r., II KK 377/03, LEX nr 137739; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2005 r., V KK 211/05, LEX 157210), jak i w piśmiennictwie (M. Bojarski (red.): *Prawo karne materialne. Część ogólna i szczególna*, Warszawa 2006, s. 430; L. Gardocki: *Prawo karne*. Warszawa 2006, s. 232; A. Marek: *Prawo karne*. Warszawa 2007, s. 447 i nast.; A. Marek: *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2005, s. 403; O. Górniok, S. Hoc, M. Kalitowski, S.M. Przyjemski, Z. Sienkiewicz, J. Szumski, L. Tyszkiewicz, A. Wąsek: *Kodeks karny. Komentarz*, Gdańsk 2005, t. II, s.130; B. Michalski (w:) A. Wąsek (red.): *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Warszawa 2006, t. I, s. 364 i nast.; M. Szwarczyk (w:) T. Bojarski (red.): *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 275; M. Budyn-Kulik (w:) M. Mozgawa (red.): *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Kraków 2006, s. 311; L. Tyszkiewicz (w:) O. Górniok (red.): *Kodeks karny. Komentarz*, Warszawa 2006, s. 511; A. Zoll (w:) A. Barczak-Oplustil, G. Bogdan, Z. Cwiakalski, M. Dąbrowska-Kardas, P. Kardas, J. Majewski, J. Raglewski, M. Rodzynkiewicz, M. Szewczyk, W. Wróbel, A. Zoll: *Kodeks karny. Część szczególna. Komentarz*, Kraków 2006, t. II, s. 365 i nast.; R. Góral: *Kodeks karny. Praktyczny komentarz*, Warszawa 2007, s. 283).

Stanowisko to Sąd Najwyższy, w tym składzie, podziela, zauważając, że do takiego wniosku doprowadzić musiał już sam rezultat wykładni językowej, czego Sąd Okręgowy w Katowicach, dokonując niewłaściwej analizy przepisu art. 158 § 1 k.k., w jego gramatycznej treści, nie dostrzegł. Niejasności interpretowanej normy upatruje on bowiem w zamianie użytego w art. 158 § 1 k.k. z 1969 r. zwrotu „w bójce lub pobiciu, w których naraża się...” na zawarte w art. 158 § 1 aktualnie obowiązującego Kodeksu karnego sformułowanie „w bójce lub pobiciu, w którym naraża się...”, wywodząc, że objęcie zamiarem ustawodawcy skutku „narażenia” jako znamienia zarówno pobi-

cia, jak i bójki, wymagałoby pozostawienia omawianego przepisu w tej części w niezmiennym brzmieniu, ewentualnie zastąpienie go zwrotem „w bójce lub pobiciu, w której naraża się...”. Takie twierdzenie pozostaje jednak w sprzeczności z zasadami gramatycznymi określającymi znaczenie, jakie w języku polskim nadaje się zaimkowi względnemu „który”. Jest to bowiem zaimek stojący na pierwszym miejscu w zdaniu zależnym (może być poprzedzony jedynie przyimkiem lub wyrażeniem przyimkowym), wskazujący zawsze na ostatni rzeczownik w zdaniu nadrzędnym, ewentualnie rzeczownik, na który pada akcent zdaniowy (por. W. Doroszewski (red.): Słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1980, s. 280; A. Markowski: Nowy słownik poprawnej polszczyzny, Warszawa 1999, s. 376; St. Dubisz (red.): Uniwersalny słownik języka polskiego, Warszawa 2003, t. 2, s. 551), bądź słowo wprowadzające zdanie podrzędne, aby wskazać osobę lub rzecz należącą do zakresu rzeczownika lub zaimka rzeczowego łączącego się z tym słowem w zdaniu nadrzędnym, a spełniającą warunek w zdaniu podrzędnym (M. Bańko (red.): Inny słownik języka polskiego, Warszawa 2000, s. 725). Najważniejsze jednak jest to, że zaimek względny „który”, zgodnie ze wskazanymi regułami gramatycznymi, po prostu musi zgadzać się ze „swoim” (ostatnim w zdaniu nadrzędnym) rzeczownikiem pod względem rodzaju i liczby (zob.: J. Podracki (red.): Polszczyzna płata nam figle. Poradnik językowy dla każdego, Warszawa 1993, s. 149 oraz M. Bańko, M. Krajewski: Słownik wyrazów kłopotliwych, Warszawa 1995, s. 162). Tak więc, przyjęcie proponowanego przez Sąd odwoławczy brzmienia kwestionowanego przepisu, klóciłoby się w sposób oczywisty z powołanymi wyżej regułami językowymi.

Co więcej, zamieszczenie w zdaniu nadrzędnym alternatywy (lub), a więc stwierdzenie prawdziwości zdania złożonego wówczas, gdy choć jedno ze zdań składowych jest prawdziwe (możliwość wyboru), nie pozostawia wątpliwości, że zawarta w zdaniu podrzędnym rozpoczynającym się słowem „który” charakterystyka rzeczownika ze zdania nadrzędnego, dotyczy obu elementów tej alternatywy.

Wprawdzie klarowność przepisu, wzbudzającego wątpliwości Sądu Okręgowego w Katowicach, już po zastosowaniu dyrektyw językowych, mogłaby wykluczać zastosowanie innych dyrektyw interpretacyjnych (tak: L. Morawski: Wykładnia w orzecznictwie sądów. Komentarz, Toruń 2002, s. 117), jednak podniesiona przez sąd formułujący pytanie okoliczność, posłużenia się przez ustawodawcę w poprzednio obowiązującym przepisie sprzeczną z zasadami gramatycznymi formą wyrazu „który”, tym bardziej nakazuje odwołanie się do dyrektyw wykładni systemowej dla sprawdzenia i, ewentualnie, potwierdzenia rezultatu wykładni językowej (M. Zieliński (w:) M. Safian (red.): System prawa prywatnego. Prawo cywilne – część ogólna, Warszawa 2007, t. 1, s. 447 – 464). Jej wynik (wykładni systemowej) jest natomiast taki, że użycie w art. 158 § 1 k.k. z 1969 r. niepoprawnego gramatycznie zwrotu należy uznać jedynie za błąd językowy i legislacyjny, z którego nie można wyciągać tak daleko idących wniosków, jak to uczynił sąd formułujący w niniejszej sprawie pytanie prawne.

Podobnego zabiegu, a więc użycia słowa „który” w innej liczbie lub rodzaju niż liczba i rodzaj ostatniego rzeczownika w zdaniu nadrzędnym zawierającym alternatywę, nie zastosowano w żadnym innym przepisie zarówno Kodeksu karnego z 1969 r., jak i obowiązującego aktualnie. Wręcz przeciwnie, właśnie z podobną, a więc poprawną konstrukcją gramatyczną, jak w art. 158 § 1 k.k. z 1997 r., mamy do czynienia w innych przepisach obu wymienionych ustaw karnych. Przykładem może być art. 271 § 1 k.k. (art. 266 § 1 d.k.k.) o identycznym w zasadzie w obu tych ustawach brzmieniu, który stanowi, że odpowiedzialność karną ponosi „funkcjonariusz publiczny lub inna osoba upoważniona (uprawniona – wg k.k. z 1969 r.) do wystawienia dokumentu, która poświadczająca w nim nieprawdę co do okoliczności mającej znaczenia prawne”. Gdyby pójść tokiem rozumowania Sądu Okręgowego w Katowicach, to użycie w zdaniu podrzędnym słowa „która” odnoszącego się, z uwagi na zastosowany rodzaj, w sposób oczywisty do rzeczownika, na który pada w zdaniu nadrzędnym akcent zdaniowy, a więc wyrazu „osoba”, poza penalizacją pozostawiłoby takie zachowanie funkcjonariusza publicznego, bowiem nie mógłby go dotyczyć zawarty w zdaniu

podrzednym opisem charakteryzującym czynność wykonawczą przestępstwa fałszu intelektualnego. Prowadziłoby to do absurdu.

W rozważaniach na gruncie wykładni systemowej pominąć także nie można treści przepisów art. 158 § 2 i 3 k.k. Oba określają typy kwalifikowane przestępstwa z art. 158 § 1 k.k. poprzez następstwo w postaci ciężkiego uszczerbku na zdrowiu człowieka (§ 2) lub jego śmierci (§ 3). Wskazane wyżej skutki ustawa odnosi do obu czynności sprawczych stypizowanego w tym przepisie występkę, nie czyniąc przy tym żadnego rozróżnienia między bójką i pobiciem („jeżeli następstwem bójki lub pobicia jest...”). Skoro tak, to oczywiste jest, że również w typie podstawowym takiego rozróżnienia, co do charakteru zdarzenia z udziałem co najmniej trzech osób, nie można czynić. Natomiast różnica tych form sprowadza się wyłącznie do tego, że „bójka” to starcie, w którym uczestniczące w nim osoby atakują się wzajemnie, występując zarazem w roli napastników i napadniętych, natomiast „pobicie” to napaść dwóch lub więcej osób na inną osobę lub osoby, przy czym w zdarzeniu tym występuje podział na napastników i napadniętych (broniących się).

Rezultat tak przeprowadzonej wykładni gramatycznej, potwierdzonej wykładnią systemową, osiągnięty zostanie również przy zastosowaniu pozostałych metod wykładni, co również trafnie w swoim wniosku pisemnym podniósł Prokurator Krajowy, wskazując, że inne rozumienie przepisu art. 158 § 1 k.k. klóciłoby się z jego ratio legis, doprowadzając do niczym nieuzasadnionego rozszerzenia penalizacji występkę mającego postać bójki. O ile bowiem, przy odczytaniu interpretowanej normy w sposób sugerowany w uzasadnieniu pytania prawnego, do odpowiedzialności karnej za pobicie z art. 158 § 1 k.k. niezbędny byłby skutek w postaci narażenia człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo co najmniej naruszenia czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia na czas powyżej 7 dni, to odpowiedzialność za bójkę zachodziłaby w każdym przypadku, niezależnie od tego czy którykolwiek z uczestników bójki był narażony na takie niebezpieczeństwo.

W świetle powyższych rozważań jest oczywiste, że treść przepisu, który wzbudził wątpliwości Sądu Okręgowego w Katowicach, jest jasna, nie nastroczała dotychczas w orzecznictwie oraz w piśmiennictwie i, w ocenie Sądu Najwyższego, nie może nastroczać w przyszłości jakichkolwiek (przynajmniej co do omówionej kwestii) problemów interpretacyjnych, a tym samym nie istnieją żadne racje, aby odstępować od opartego o samą wykładnię językową poglądu, że narażenie człowieka na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo nastąpienia skutku określonego w art. 156 § 1 k.k. lub w art. 157 § 1 k.k. stanowi ustawowe znamię, stypizowanych w art. 158 § 1 k.k., przestępstw pobicia i bójki.

Już tylko na marginesie zauważyć należy, że wydanie w niniejszej sprawie przez Sąd Najwyższy postanowienia o odmowie podjęcia uchwały było konieczne również z uwagi na nie wystąpienie innych, określonych w art. 441 § 1 k.p.k., warunków. Nie jest rolą Sądu Najwyższego, rozstrzygającego zagadnienie prawne, wyrażanie Sądu odwoławczego w rozwiązywaniu pozornych problemów procesowych, które się przed nim pojawiły, wnikanie w sferę ustaleń faktycznych oraz oceny dowodów, ani też kwestia zakwalifikowania ustalonych w sprawie faktów pod określony przepis prawa (P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. II, s. 652 oraz powołane tam orzecznictwo), a tego zdaje się oczekiwać Sąd Okręgowy w Katowicach. Wskazuje on na brak możliwości utrzymania w mocy zaskarżonego orzeczenia, stwierdzając jednocześnie, że znany mu jest, potwierdzony w piśmiennictwie oraz znajdujący odzwierciedlenie w orzecznictwie Sądu Najwyższego (T. Grzegorzczak: op. cit., s. 1005 oraz powołane tam judykaty), wynikający z art. 413 § 2 pkt 1 k.p.k., wymóg ujęcia w opisie czynu wszystkich elementów zachowania sprawcy należących do zespołu ustawowych znamion danego typu przestępstwa. Jeżeli tak, to stwierdzić należy, że przedmiot sformułowanego, jak w niniejszej sprawie, pytania prawnego, w realiach rozpoznawanej sprawy, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia środka odwoławczego, a tym samym nie można uznać, aby zagadnienie prawne wyłonilo się „przy rozpoznawaniu tego środka”. Skoro bowiem w treści przypisanego oskarżonemu czynu znalazło się określenie następstw w postaci doznanych przez innego uczestnika bójki obrażeń naruszających czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni, to nie może budzić wątpliwości zmaterializowa-

nie się w ten sposób niebezpieczeństwa nastąpienia skutku określonego w art. 157 § 1 k.k. Skutek ten, określony właśnie w art. 157 § 1 k.k., nie należy do znamion kwalifikowanego typu przestępstwa przewidzianego w art. 158 § 2 k.k., a zatem – skoro już tylko bezpośrednio niebezpieczeństwo spowodowania go stanowi znamię występkę określonego w art. 158 § 1 k.k., to tym bardziej przepis ten będzie miał zastosowanie, jeżeli skutek taki, jak w niniejszej sprawie, rzeczywiście został spowodowany (zob. B. Michalski (w:) A. Wąsek (red.): op. cit., s. 385). Jeżeli natomiast Sąd Okręgowy w Katowicach dojdzie do odmiennych ustaleń, to sposób rozstrzygnięcia sprawy jest równie oczywisty, co zresztą sąd ten w uzasadnieniu swojego postanowienia stwierdza w sposób jednoznaczny. (...)

Pełny tekst postanowienia wraz z uzasadnieniem:

http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0030_07.pdf

1.2. Orzeczenia w sprawach kasacyjnych

(opr. Łukasz Majewski, asystent w Izbie Karnej SN, Włodzimierz Wróbel BSA SN)

1.2.1. Orzekanie w trybie art. 335 i 343 k.p.k. i uprawnienia sądu w jego trakcie; świadczenie pieniężne

przepisy: art. 335 k.p.k., art. 343 k.p.k., art. 523 § 1 k.p.k.; art. 49; art. 49 § 2 k.k.

hasła: wniosek o skazanie bez rozprawy; świadczenie pieniężne

Wyrok z dnia 29 sierpnia 2007 r., II KK 121/07

Teza:

- 1. W wypadku skierowania przez prezesa sądu sprawy na posiedzenie w trybie art. 343 k.p.k., sąd ma trzy możliwości: a) może uwzględnić wniosek w całości i wydać wyrok skazujący zgodny z żądaniem wniosku, b) może uznać, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku i rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych, c) może również uznać, że wprawdzie zachodzą podstawy do wydania orzeczenia w tym trybie, ale pod warunkiem skorygowania treści wniosku przedstawionego przez prokuratora w akcie oskarżenia.*
- 2. Obowiązkiem Sądu wynikającym z poprawnie sformułowanego wniosku prokuratora (...) zgodnym z dyrektywą powinnościową zawartą w art. 49 § 2 k.k., było orzeczenie świadczenia pieniężnego na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Skoro więc Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie nie ogranicza się do tego tylko rodzaju specjalizacji w zakresie świadczonych usług medycznych, w wyroku powinno zostać zawarte ustawowe zastrzeżenie co do przeznaczania orzekanego świadczenia.*
- 3. Sąd nie jest uprawniony do wpisywania do treści wyroku jakiegokolwiek terminu zapłaty orzekanego świadczenia pieniężnego.*

Z uzasadnienia:

Postępowanie unormowane w art. 335 i art. 343 k.p.k. jest jednym z postępowań o konsensualnym charakterze, wprowadzonych do procesu karnego ustawą Kodeks postępowania karnego z dnia 6 czerwca 1997 r. Sąd orzekający w tym trybie, rozpoznaje sprawę na posiedzeniu, bez przeprowadzania postępowania dowodowego, a nawet bez udziału stron (jeżeli mimo prawidłowego zawia-

domienia nie stawia się na posiedzenie, a zarazem, gdy prezes sądu lub sąd nie uzna ich obecności za konieczną) i wydaje wyrok skazujący oskarżonego, o ile uwzględni zamieszczony przez prokuratora w akcie oskarżenia, po uzgodnieniu z oskarżonym, wniosek, o którym mowa w art. 335 § 1 k.p.k.

Nie może ulegać żadnej wątpliwości, że w wypadku skierowania przez prezesa sądu sprawy na posiedzenie w trybie art. 343 k.p.k., sąd ma trzy możliwości: a) może uwzględnić wniosek w całości i wydać wyrok skazujący zgodny z żądaniem wniosku, b) może uznać, że nie zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku i rozpoznać sprawę na zasadach ogólnych, c) może również uznać, że wprawdzie zachodzą podstawy do wydania orzeczenia w tym trybie, ale pod warunkiem skorygowania treści wniosku przedstawionego przez prokuratora w akcie oskarżenia.

Korekta wniosku w zakresie kary lub środka karnego nie może jednak, pod żadnym pozorem, zostać dokonana arbitralną decyzją sądu. Takiego bowiem uprawnienia sąd nie posiada. W motywacji ustawodawczej wyłączenie możliwości swobodnego modyfikowania przez sąd wniosku prokuratora, wypływa z samej istoty postępowania konsensualnego. Ugoda pomiędzy podejrzanym i prokuratorem jest ugodą przedstawiciela Państwa ze sprawcą przestępstwa i dowolne jej przelamanie przez sąd, prowadziłoby do podważania zasady lojalności, ale też podważenia powagi organów ścigania, a szerzej organów wymiaru sprawiedliwości. Sąd nie musi wniosku prokuratora w tym trybie kierowanego uwzględnić. Jeśli natomiast dostrzeże taką możliwość warunkowo, ma obowiązek wezwania na posiedzenie zarówno prokuratora, jak też oskarżonego (a niekiedy zasadnym będzie wezwanie także pokrzywdzonego) i przedstawienia im tego warunku, od którego sąd uzależnia wydanie wyroku w trybie art. 343 k.p.k. – a więc wydania wyroku na posiedzeniu, bez przeprowadzania postępowania dowodowego. W wypadku sprzeciwienia się tej propozycji (warunkowi) sądu, przez prokuratora lub oskarżonego, sprawa podlega rozpoznaniu na zasadach ogólnych (por. między innymi wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 3 sierpnia 2000 r., WKN 16/00, OSNKW 2000, z. 11-12, poz. 101; z dnia 9 listopada 2005 r., V KK 296/05 nie publ.).

W niniejszej sprawie doszło do niewątpliwie rażącego naruszenia prawa procesowego, które miało istotny i niekorzystny dla oskarżonego wpływ na treść wyroku. Sąd rozpoznał bowiem sprawę na posiedzeniu, uwzględnił wniosek i wydał wprawdzie orzeczenie w zakresie wymiaru kary zgodne z treścią żądania wniosku, ale niezgodne w tym wnioskiem w zakresie orzeczeń co do środków karnych.

W płaszczyźnie interesu procesowego oskarżonego, zasadnicze znaczenie miało bez wątpienia orzeczenie środka karnego zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych w ruchu lądowym, na okres dłuższy niż uzgodniony przez prokuratora z oskarżonym (na okres 3 lat, w miejsce uzgodnionego okresu 2 lat). Podejmując orzeczenie tej treści, Sąd Rejonowy wykroczył w sposób rażący poza granice ustawowego uprawnienia, a skutkiem tego właśnie uchybienia jest uchylenie zaskarżonego wyroku w tej części.

Rację ad meritum ma prokurator również w odniesieniu do zarzutów podniesionych w punkcie drugim skargi kasacyjnej. Niewątpliwie obowiązkiem Sądu wynikającym z poprawnie sformułowanego wniosku prokuratora, a zarazem zgodnym z dyrektywą powinnościową zawartą w art. 49 § 2 k.k., było orzeczenie świadczenia pieniężnego na cel bezpośrednio związany z udzielaniem pomocy osobom poszkodowanym w wypadkach komunikacyjnych. Skoro więc Centrum Zdrowia Dziecka w W. nie ogranicza się do tego tylko rodzaju specjalizacji w zakresie świadczonych usług medycznych, w wyroku powinno zostać zawarte ustawowe zastrzeżenie co do przeznaczania orzekanego świadczenia.

Brak było z kolei podstawy prawnej do określania przez Sąd meriti terminu wykonania (zapłacenia) orzekanego świadczenia. Kodeks karny w tym wypadku nie przewiduje ani obowiązku, ani też uprawnienia sądu do wypowiedania się w wyroku w tej kwestii i do zakreślania jakiegokolwiek terminu wykonania świadczenia pieniężnego. Orzeczenie termin taki zawierające, wchodzi wręcz automatycznie w kolizję z przepisami kodeksu karnego wykonawczego, w tym przede wszystkim z

art. 196 k.k.w., w myśl którego, w razie orzeczenia świadczenia pieniężnego (podobnie jak obowiązku naprawienia szkody lub zadośćuczynienia na rzecz osoby, która nie brała udziału w sprawie oraz nawiązki) „...sąd, z urzędu i bez pobierania jakichkolwiek opłat, przesyła tytuł egzekucyjny pokrzywdzonemu lub innej osobie uprawnionej”. Postępowanie to – zgodnie z art. 9 § 1 k.k.w. – sąd wszczyna „...bezzwłocznie, gdy orzeczenie stało się wykonalne”. Jest oczywiste, że nie mające żadnej podstawy prawnej, określenie w części dyspozytywnej prawomocnego wyroku sądu, terminu zapłaty świadczenia pieniężnego, ustanawiałoby granicę czasową, do której z mocy tego wyroku skazany mógłby sprzeciwiać się czynnościom egzekucyjnym, wykonywanym przecież na podstawie przepisów ustawy i w sposób z ustawą zgodny. Uwzględniając powyższe uwagi, stwierdzić należy, że sąd nie jest uprawniony do wpisywania do treści wyroku jakiegokolwiek terminu zapłaty orzeganego świadczenia pieniężnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2003 r., WA 55/03, OSNKW 2004, z. 2, poz. 21).

Wobec faktu, że skazany P. L. wpłacił już orzeczone wobec niego świadczenie, uiszczając je na cel wskazany w wyroku, uchylanie wyroku Sądu Rejonowego w części dotyczącej tego świadczenia – mimo zasadności zarzutu naruszenia prawa materialnego – byłoby bezprzedmiotowe, niezależnie od oceny wagi tego uchybienia. Z tego też względu, pominięto rozważania dotyczące kwestii, czy w tej części, zarzuty skargi kasacyjnej istotnie skierowane są na korzyść skazanego – w ścisłym rozumieniu tego określenia – jak również rozważania, czy wskazane w ich treści uchybienia zaskarżonego wyroku (związane z orzeczeniem świadczenia pieniężnego) miały charakter rażącego naruszenia prawa w rozumieniu art. 523 § 1 k.p.k.

1.2.2. „Niepełna” opinia biegłego; wynagrodzenie szkody

przepisy: art. 201 k.p.k., art. 7 k.p.k.

hasła: opinia biegłego

Wyrok z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 321/06

Teza:

1. Kwoty zadośćuczynienia zasądzane w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Nie jest tym samym trafne powoływanie się na praktykę orzeczniczą w danym sądzie uzasadniającą konieczność zachowania „wewnętrznej spójności orzekania”, jako podstawowego argumentu dla określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, ponieważ prowadziłoby to do unifikacji rozstrzygnięć i pomijania indywidualnego charakteru każdej rozpoznawanej sprawy oraz każdego z dochodzonych roszczeń. Tego rodzaju okoliczność może mieć wyłącznie charakter pomocniczy.
2. W ramach kontroli kasacyjnej (tak samo zresztą jak apelacyjnej), nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego.
3. Opinia jest „niepełna”, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględnia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia „niejasna” to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami.

4. *Dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody, do istoty której należy właśnie z jednej strony zbadanie rzeczywistego stanu majątkowego po wyrządzeniu szkody, a z drugiej – na określeniu hipotetycznej sytuacji majątkowej, która mogłaby mieć miejsce, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło, została powszechnie akceptowana w orzecznictwie.*

Z uzasadnienia:

„Na rozmiar krzywdy, a w konsekwencji na wysokość zadośćuczynienia, składają się cierpienia fizyczne i psychiczne, których rodzaj, natężenie i czas trwania należy każdorazowo określić w okolicznościach konkretnej sprawy. Z tych względów np. kwoty zadośćuczynienia zasądzane w innych sprawach mogą stanowić jedynie wskazówkę dla sądu rozpoznającego daną sprawę, natomiast w żadnym stopniu sądu tego nie wiążą (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2005 r., I CK 7/05, LEX nr 153254). Nie jest tym samym trafne powoływanie się na praktykę orzeczniczą w danym sądzie uzasadniającą konieczność zachowania „wewnętrznej spójności orzekania”, jako podstawowego argumentu dla określenia wysokości przyznanego zadośćuczynienia za niewątpliwie niesłuszne tymczasowe aresztowanie, ponieważ prowadziłoby to do unifikacji rozstrzygnięć i pomijania indywidualnego charakteru każdej rozpoznawanej sprawy oraz każdego z dochodzonych roszczeń. Tego rodzaju okoliczność może mieć wyłącznie charakter pomocniczy. Wysokość zadośćuczynienia nie może też być uzależniana od sytuacji Skarbu Państwa jak i warunków finansowych wnioskodawcy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 maja 2006 r., II KK 337/05, Prok. i Pr. 2006, nr 12, poz. 15). Oczywiście jest przy tym, że ustalenie, jaka konkretnie kwota jest „odpowiednia”, co słusznie skonstatował Sąd Apelacyjny, z istoty należy do sfery swobodnego uznania sędziowskiego, nie może być to jednak uznanie „dowolne”, a uwzględniać musi wszystkie okoliczności sprawy i opierać się, jak to już podniesiono wyżej, na czytelnych kryteriach. Sąd Najwyższy orzekający w niniejszej sprawie w pełni podziela pogląd, że w ramach kontroli kasacyjnej (tak samo zresztą jak apelacyjnej), nie jest możliwe wkraczanie w sferę swobodnego uznania sędziowskiego (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 stycznia 2001 r., II KKN 351/99, LEX nr 51452; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lipca 2005 r., II KK 54/05, LEX nr 152495). Zarzut niewłaściwego ustalenia zadośćuczynienia może być jednak tak w jednym, jak i drugim postępowaniu, skuteczny, gdy zaskarżone orzeczenie w sposób oczywisty narusza zasady ustalania takiego zadośćuczynienia. Ponieważ kasacja, stosownie do treści art. 519 k.p.k., może zostać skierowana wyłącznie przeciwko orzeczeniu sądu odwoławczego, zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia ma w szczególności rację bytu w sytuacji, gdy pomimo popełnionych w tym zakresie, przez Sąd pierwszej instancji, błędów sąd ad quem nie dokonał koniecznej ich korekty, przez co przeniknęły one do orzeczenia drugoinstancyjnego.

Jak to już zasygnalizowano na wstępie, nie można odmówić zasadności temu zarzutowi autora kasacji, w którym wskazuje on na naruszenie przez Sąd Apelacyjny art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nie wskazanie w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dlaczego zarzuty i wnioski apelacji, w zakresie w jakim kwestionowała ona sposób określenia wysokości zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, uznał za niezasadne i ograniczenie się w pisemnych motywach w zasadzie jedynie do ogólnikowego odwołania się do sfery swobodnego sędziowskiego uznania. Tymczasem skarżący w zwykłym środku odwoławczym podnosząc naruszenie przez sąd meriti przepisów postępowania, wprost wskazywał na dysonans istniejący pomiędzy ustalonym przez Sąd Okręgowy faktem, że „... pozbawienie wolności było dla wnioskodawców jednoznaczne z uczuciem poniżenia, wręcz hańby. Była to dla nich wyjątkowo ciężka dolegliwość...”, że ich „pobyt w areszcie kształtował się na poziomie ponadprzeciętnych dolegliwości z tego płynących” (przebywanie w środowisku kryminalistów oraz nieznanomość zasad funkcjonujących w podkulturze więziennej), a przyznaną kwotą zadośćuczynienia mającą charakter wręcz symboliczny. Jeżeli przy tym uwzględnić powołanie się przez sąd a quo, jako na przesłanki uzasadniające miarkowanie wysokości zadośćuczynienia, co również zostało podniesione w zwykłym środku odwoławczym, na „wewnętrzną spójność orzekania w tutejszym Sądzie Okręgowym” oraz „trudną sytuację finansową Państwa”, które to okoliczności w świetle powołanych wyżej judykatów nie mogą stanowić kryteriów rozstrzygnięcia w tym

przedmiocie, świadczyć to musi, co najmniej o pobieżnym rozpoznaniu tego zarzutu, uniemożliwiając w konsekwencji prześledzenie sposobu rozumowania sądu odwoławczego, który doszedł do takich a nie innych konstatacji, a tym samym przeprowadzenie właściwej kontroli kasacyjnej.

Ponieważ stwierdzone w tym wypadku rażące naruszenie powołanego przepisu, a to art. 457 § 3 k.p.k., miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, skutkowało bowiem utrzymaniem w mocy, w zakresie zadośćuczynienia, orzeczenia sądu meriti opartego na nieczytelnych, zaś w części również na nietrafnych kryteriach, konieczne było uchylene wyroku Sądu Apelacyjnego w W. i przekazanie sprawy w tym zakresie temu sądowi do ponownego rozpoznania. Wprawdzie orzeczenie następcze Sądu Najwyższego, a to z uwagi na redakcję zaskarżonego wyroku, dotyczy formalnie całego orzeczenia, jednak de facto ograniczone jest ono jedynie do rozstrzygnięcia w przedmiocie zadośćuczynienia i taki właśnie ma być zakres ponownego rozpoznania przez sąd odwoławczy, jako że z uwagi na bezzasadność pozostałych zarzutów kasacyjnych dotyczących w szczególności kwestii odszkodowania za szkody wynikłe z niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, ten przedmiot pozostać musi poza zakresem ponownego zainteresowania sądu ad quem.

I tak, całkowicie niezasadne okazały się te zarzuty wywiedzione w skardze kasacyjnej, których postawienie przez autora nadzwyczajnego środka zaskarżenia zmierzało do podważenia trafności orzeczenia Sądu drugiej instancji w zakresie, w jakim utrzymał on w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W. oddalający w całości zgłoszone przez pełnomocnika wnioskodawców roszczenie o odszkodowanie. Zauważenie to dotyczy więc podniesionych w kasacji zarzutów obrazy przez sąd odwoławczy art. 452 § 2 k.p.k., art. 201 k.p.k. oraz art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k.

Zdaniem pełnomocnika wnioskodawców naruszenie pierwszego z powołanych przepisów polegać miało na zaniechaniu uzupełnienia przewodu sądowego w zakresie wydania opinii przez biegłego sądowego z zakresu księgowości i ściśle wiązało się z zarzutem wywiedzionym w pkt 2 części dyspozytywnej skargi, a więc naruszeniem art. 201 k.p.k., poprzez utrzymanie w mocy zaskarżonego wyroku sądu a quo w sytuacji, gdy znajdująca się w aktach opinia jest zdaniem skarżącego „niepełna” i „niejasna” w rozumieniu powołanego przepisu. Ten drugi zarzut stanowi zresztą nic innego, jak tylko powtórzenie wcześniejszego zarzutu podniesionego w apelacji i nie zawiera przy tym innej argumentacji niż ta, która stała się powodem jego podniesienia w zwykłym środku odwoławczym. Tym samym pomija okoliczność, że zarzut co do „niejasności” i „niepełności” opinii biegłej z zakresu księgowości stał się przedmiotem wnikliwej analizy sądu odwoławczego, czemu dał on wyraz w motywach zaskarżonego orzeczenia. Już chociażby z tej przyczyny powyższy zarzut, jako zwrócony w pierwszej mierze przeciwko orzeczeniu Sądu pierwszej instancji nie może zostać uwzględniony, ale nie tylko.

Przypomnieć należy, że opinia jest „niepełna”, jeżeli nie udziela odpowiedzi na wszystkie postawione biegłemu pytania, na które zgodnie z zakresem wiadomości specjalistycznych i udostępnionych mu materiałów dowodowych może oraz powinien udzielić odpowiedzi lub jeżeli nie uwzględni wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia konkretnej kwestii okoliczności albo też nie zawiera uzasadnienia wyrażonych w niej ocen i poglądów. Natomiast opinia „niejasna” to taka, której sformułowanie nie pozwala na zrozumienie wyrażonych w niej ocen i poglądów, a także sposobu dochodzenia do nich lub też zawierająca wewnętrzne sprzeczności, posługująca się nielogicznymi argumentami. Żadnego z tych zarzutów nie można postawić, co zasadnie stwierdził sąd odwoławczy, drugiej opinii biegłej K. A. – Z., zarówno pisemnej jak i uzupełnionej ustnie na rozprawie. Taka konstatacja była uprawniona w odniesieniu do pierwszej wydanej przez tą biegłą opinii, która oparta została na niepełnym materiale dowodowym, co nie umknęło uwadze sądu meriti i skutkowało, właśnie w oparciu o przepis art. 201 k.p.k., wezwaniem biegłej do wydania drugiej opinii. Skarżący nie przedstawił natomiast, poza własnym przekonaniem, żadnego argumentu który podważyłby tę drugą opinię biegłej. Jeżeli bowiem dowód z opinii jest przekonujący i zrozumiały dla sądu, który to obiektywnie i trafnie uzasadnił, to fakt, że dowód ten nie jest przekonujący lub zrozumiały dla strony procesowej, nie może stworzyć podstawy do stosowania przepisu art. 201 k.p.k.

Należy również przypomnieć, co zdaje się umknęło uwadze autora kasacji, że w wypadku gdy zachodzi sprzeczność w samej opinii lub między różnymi opiniami w tej samej sprawie, można wezwać ponownie tych samych biegłych lub powołać innych. Ustawa procesowa w przepisie art. 201 k.p.k. nie preferuje żadnego ze sposobów wyjaśnienia sprzeczności, natomiast z praktycznego punktu widzenia zasadne jest w takim wypadku w pierwszej kolejności skorzystanie z uzupełnienia opinii lub usunięcie niejasności lub sprzeczności w drodze uzyskania opinii uzupełniającej (ustnej lub pisemnej) tego samego biegłego. Dopiero gdy ta czynność okaże się nieskuteczna konieczne jest powołanie innego biegłego. Sąd Okręgowy w W. skorzystał z przysługujących mu prerogatyw i wobec nie stwierdzenia przez sąd ad quem błędów w tym zakresie, co w sposób zgodny z logiką oraz zasadami doświadczenia życiowego uzasadnił, czynienie obecnie temu ostatniemu sądowi zarzutu obrazy powołanego przepisu jest nieporozumieniem.

Nietrafność zarzutu obrazy art. 201 k.p.k. czyni z kolei bezzasadnym zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny w W. normy art. 452 § 2 k.p.k. Skoro bowiem przyczyną naruszenia tego przepisu miałyby być zaniechanie uzupełnienia przewodu sądowego o opinię innego biegłego z zakresu księgowości (nota bene skarżący zdaje się zapominać, że takie uzupełnienie może nastąpić wyłącznie w wyjątkowych wypadkach i nie może dotyczyć istoty sprawy, co w przypadku opinii stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia w sprawie jest oczywiste), a to wobec „niejasności” i „niepełności” opinii poprzedniego biegłego, co w niniejszej sprawie nie miało wszak miejsca, wyjątkowe przeprowadzanie w toku postępowania przed sądem odwoławczym takiego dowodu nie mogło mieć miejsca.

Bezzasadne są wreszcie, oczywiście w zakresie orzeczenia oddalającego roszczenie wnioskodawców co do odszkodowania za poniesioną szkodę, zarzuty obrazy zarówno art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. (pkt 3 petitum kasacji), jak i naruszenia art. 457 § 3 k.p.k. (pkt 4). Zarówno Sąd pierwszej instancji, do którego skierowany może być wyłącznie zarzut obrazy pierwszego z wymienionych przepisów oraz sąd odwoławczy w sposób czytelny, a przede wszystkim trafny wykazały, dlaczego zgłoszone w niniejszej sprawie roszczenie odszkodowawcze nie jest zasadne. Można jedynie wyrazić zdziwienie, że pełnomocnik wnioskodawców zupełnie nie dostrzega, że czym innym są szkody powstałe na skutek niewątpliwie niesłusznego tymczasowego aresztowania, a czym innym szkody wynikłe z nieprawidłowo prowadzonego postępowania przygotowawczego i sądowego. Jak słusznie stwierdził to Sąd Apelacyjny, szkodę majątkową spowodowaną niewątpliwie niesłusznym tymczasowym aresztowaniem stanowi różnica między stanem majątkowym poszkodowanego w chwili odzyskania przez niego wolności, a stanem jaki by istniał w tym czasie, gdyby nie nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę, w tym wypadku bezzasadne pozbawienie wolności. Zadaniem wyznaczenia szkody jest wyrównanie tej różnicy. Określona w ten sposób dyferencyjna metoda ustalania wysokości szkody, do istoty której należy właśnie z jednej strony zbadanie rzeczywistego stanu majątkowego po wyrządzeniu szkody, a z drugiej – na określeniu hipotetycznej sytuacji majątkowej, która mogłaby mieć miejsce, gdyby zdarzenie wywołujące szkodę nie nastąpiło, została powszechnie akceptowana tak w orzecznictwie (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 sierpnia 2000 r., II KKN 3/98, Prok. i Pr. 2000, nr 12, poz. 12), jak i literaturze przedmiotu (Z. Gostyński: Obowiązek naprawienia szkody w nowym ustawodawstwie karnym, Zakamycze 1999, s. 57-65 oraz powołane tam orzecznictwo i poglądy wyrażone w piśmiennictwie) i nie istnieją jakiegokolwiek racje natury faktycznej lub prawnej aby od tak ukształtowanego poglądu odstąpić.

Ponieważ, co wynika z opinii biegłej sądowej z zakresu księgowości, a co nie zostało podważone zeznaniami wnioskodawców, którym zresztą sąd a quo dał wiarę, czternastodniowy okres tymczasowego aresztowania nie skutkował powstaniem w prowadzonym przez H. M. i J. M. przedsięwzięciu szkody materialnej zarówno w zakresie poniesionej straty (damnum emergens), jak i utraconych korzyści (lucrum cessans), oddalenie roszczenia w tym zakresie było merytorycznie trafne i zasadnie uzyskało akceptację ze strony sądu ad quem, czemu dał on wyraz w wyczerpujących motywach swojego orzeczenia.”

1.2.3. Zakaz reformationis in pius; wykładnia art. 300 § 2 k.k.

przepisy: art. 300 § 2 k.k.; art. 443 k.p.k.

hasła: zakaz *reformationis in pius*; przestępstwa przeciwko obrotowi gospodarczemu – przestępstwa na szkodę wierzycieli

Wyrok z dnia 3 lipca 2007 r., II KK 336/06

Teza:

1. Zarówno wykładnia gramatyczna, jak i funkcjonalna znamion czynu zabronionego, określonego w przepisie art. 300 § 2 k.k., wskazuje, że kryminalizacja zawężona została do tych tylko postaci udaremnienia przez dłużnika egzekucji, które prowadzą do skutku w postaci „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela”(…) oba skutki przestępne określone w art. 300 § 2 k.k. są rozłączne i tym samym względem określonego wierzyciela nie mogą wystąpić równocześnie.

Jeżeli więc (uwzględniając materialny charakter przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k., o czym była mowa wyżej) czynność rozporządzająca zajęтым mieniem dłużnika nie miała realnego wpływu na zaspokojenie wierzyciela, to pomimo wypełnienia pozostałych znamion stypizowanego w tym przepisie występku (podmiot, znamiona określające czynność sprawczą, przedmiot bezpośredniego działania), brak znamienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela powoduje, że nie można uznać, że doszło do popełnienia przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k.

2. Wynikający z art. 443 k.p.k., tzw. pośredni zakaz reformationis in pius, według którego w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to byłoby zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującego art. 408 k.p.k. z 1969 r., ograniczającego omawiany zakaz wyłącznie do kary, rozciąga zakaz ten na wszelkie inne rozstrzygnięcia, a więc również na ustalenia faktyczne.

Z uzasadnienia:

„Wyrokiem Sądu Rejonowego w K. z dnia 8 lutego 2006 r., II K 704/05, P. A. uznany został za winnego tego, że „w dniu 3 czerwca 2004 r. w K., w celu udaremnienia wykonania orzeczenia sądów oraz zaspokojenia swoich wierzycieli zbył, zajęty przez Komornika Sądu Rejonowego w K. samochód osobowy marki Skoda Octavia, działając na szkodę Gminnej Spółdzielni „S.” w Likwidacji w K. i PHU C. w M.” – tj. popełnienia przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. i za to skazany na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wyrok ten zaskarżył apelacją obrońca oskarżonego zarzucając:

- błąd w ustaleniach faktycznych sprowadzający się do błędnego przyjęcia, że zbycie samochodu Skoda Octavia przez oskarżonego udaremnilo wykonanie orzeczeń zasądzających od oskarżonego zapłaty należności na rzecz Gminnej Spółdzielni „S.” w K. i PHU C. w M.,
- rażącą niewspółmierność kary wymierzonej oskarżonemu.

W oparciu o te zarzuty wniósł o uchylenie orzeczenia Sądu pierwszej instancji i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 6 lipca 2006 r., IV Ka 179/06, zmienił wyrok Sądu Rejonowego w K. w ten sposób, że obniżył wymiar kary za przypisane P. A. przestępstwo do 10 miesięcy pozbawienia wolności, zaś w pozostałym zakresie zaskarżone orzeczenie utrzymał w mocy.

(…)w uzasadnieniu apelacji, lecz jeszcze wyraźniej w pisemnych motywach kasacji, obrońca oskarżonego formułując wprawdzie zarzuty, początkowo z art. 438 pkt 3 k.p.k., a następnie z art.

438 pkt 2 k.p.k., w rzeczywistości wskazywał na istotę ujawnionego w niniejszej sprawie problemu prawnego, a to naruszenia w orzeczeniu Sądu pierwszej instancji prawa materialnego i kwestię tą zauważył – co wynika z jego pisemnych motywów – Sąd Okręgowy w K., nie wyciągnął jednak z powyższego odpowiednich wniosków, dokonując przy tym błędnej interpretacji art. 300 § 2 k.k.

Podnosząc w skardze kasacyjnej powstałe, zdaniem obrońcy, na skutek popełnionych przez sąd ad quem błędów proceduralnych, braki w materiale dowodowym sprawy, autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia zasadnie skonstatował, że „przepis art. 300 k.k. (powinno być art. 300 § 2 k.k.) dotyczy odpowiedzialności osób, które udaremniły dochodzenie roszczenia poprzez wyzbycie się majątku”, zwracając tym samym uwagę na jedno ze znamion wymaganych dla uznania osoby oskarżonej za winną popełnienia przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. Takie stwierdzenie, w świetle nie tylko przepisów prawa karnego materialnego, lecz również norm rangi konstytucyjnej, jest oczywiste. Przypisanie oskarżonemu odpowiedzialności karnej, wymaga wszak ustalenia popełnienia przez sprawcę czynu zabronionego pod groźbą kary przez ustawę obowiązującą w czasie jego popełnienia (art. 42 ust. 1 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 § 1 k.k.). Ustalenie, że czyn taki został popełniony, polega zaś na wykazaniu, że sprawca swoim zachowaniem wypełnił wszystkie znamiona, tak przedmiotowe, jak i podmiotowe, zawarte w treści normy karnej, której naruszenie zostało mu zarzucone.

Przepis art. 300 § 2 k.k., który stał się podstawą skazania w niniejszej sprawie P. A., charakteryzuje się złożonym charakterem znamion. Formami czynności sprawczych są według tego przepisu – „usuwanie, ukrywanie, zbywanie, darowanie, niszczenie, rzeczywiste lub pozorne obciążanie oraz uszkodzanie”. Przedmiotem bezpośredniego działania (przedmiotem znamion czynnościowych) musi być „mienie” i to „zajęte lub zagrożone zajęciem”. Treść przepisu określa też niezbędną dla przypisania odpowiedzialności karnej sprawcy postać winy, przewidując, że działanie jego musi stanowić realizację celu, a jest nim „udaremnienie wykonania orzeczenia sądu lub innego organu państwowego”. Zespół znamion przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. zamyka wreszcie skutek w postaci „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia swojego wierzyciela”.

Zarówno wykładnia gramatyczna, jak i funkcjonalna znamion czynu zabronionego, określonego w przepisie art. 300 § 2 k.k., wskazuje, że kryminalizacja zawężona została do tych tylko postaci udaremnienia przez dłużnika egzekucji, które prowadzą do skutku w postaci „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 4 listopada 2002 r., III KK 283/02, OSNKW 2003, z. 3-4, poz. 34 z akceptującą glosą J. Skorupki, OSP 2003/10/128). Materialny charakter tego przestępstwa wynika wprost z przytoczonego sformułowania (zwrot „udaremnia lub uszczupla zaspokojenie swojego wierzyciela” wskazuje na użycie czasowników „udaremnić” i „uszczuplić” w trybie dokonanym) i taki kierunek wykładni został zaakceptowany w – podzielanym przez orzekający w niniejszej sprawie skład Sądu Najwyższego – orzecznictwie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2005 r., I KZP 31/04; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 września 2005 r., III KK 140/05, OSNwSK 2005, nr 1, poz. 1731) oraz zaaprobowany w piśmiennictwie (R. Zawłocki: *Przestępstwa przeciwko wierzycielom*, Rozdział XXXVI Kodeksu karnego art. 300-302, Komentarz, Warszawa 2001, s. 52-54; J. Skorupka: *Przestępstwo udaremnienia egzekucji*, PS 2001, z. 11-12, s. 182; J. Majewski (w:) A. Zoll (red.): *Kodeks karny. Część szczególna*, Komentarz, Zakamycze 2006, t. III, s. 769 i nast.).

Skutek przestępny w wypadku przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. może wystąpić w dwóch postaciach bądź jako „udaremnienie”, bądź jako „uszczuplenie”. Językowe znaczenie obu tych pojęć oraz okoliczność ich zestawienia przez ustawodawcę w jednym przepisie, przesądza o ich interpretacji. „Udaremnienie” to bowiem nic innego jak „uniemożliwienie” (W. Doroszewski: *Słownik poprawnej polszczyzny*, Warszawa 1980, s. 814), zaś „uszczuplenie” to po prostu „zmniejszenie” (W. Doroszewski: *op. cit.*, s. 834). Tym samym przez „udaremnienie zaspokojenia wierzyciela” rozumieć należy wyłącznie całkowite uniemożliwienie zaspokojenia jego roszczenia – wierzyciel nie znajdzie zaspokojenia nawet w części. Natomiast przez „uszczuplenie zaspokojenia wierzyciela” należy rozumieć zmniejszenie zaspokojenia wierzyciela, a więc uniemożliwienie

zaspokojenia jego roszczenia w jakiegokolwiek części (tak: J. Majewski: *op. cit.*, s. 770). Nie może wreszcie budzić wątpliwości, że oba skutki przestępne określone w art. 300 § 2 k.k. są rozłączne i tym samym względem określonego wierzyciela nie mogą wystąpić równocześnie.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, stwierdzić należy, co trafnie zasygnalizował uzasadnieniu kasacji skarżący, a podniósł w toku rozprawy kasacyjnej prokurator Prokuratury Krajowej, że w poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia nie odnoszą się w najmniejszym stopniu do kwestii skutku, jakie działanie oskarżonego P. A., polegające na „zbyciu zajętego przez Komornika Sądu Rejonowego w K. samochodu osobowego marki Skoda Octavia” i to „w celu udaremnienia wykonania orzeczenia Sądów oraz zaspokojenia swoich wierzycieli” spowodowało, a więc „udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzycieli”.

Wprawdzie nie można odmówić słuszności Sądowi odwoławczemu, który w uzasadnieniu swojego orzeczenia (k. 206) zauważył, że przedmiotem ochrony przepisu art. 300 § 2 k.k. są dwa dobra: prawidłowość (pewność) obrotu gospodarczego oraz powaga orzeczeń organów państwowych, nie można jednak zgodzić się z poglądem, odrzucającym argumenty zawarte w apelacji, że „wzbycie się jednego składnika majątkowego, przy istnieniu innych składników majątkowych dłużnika, które mogą zaspokoić roszczenia wierzyciela, nie kwalifikuje działania sprawcy, jako działania przestępczego”. Takie stwierdzenie byłoby zasadne na gruncie art. 258 k.k. z 1969 r., który jako przestępstwo o charakterze formalnym nie wymagał wystąpienia skutku, jest natomiast całkowicie nieuprawnione wobec treści art. 300 § 2 k.k., będącego przestępstwem o charakterze materialnym, dla bytu którego skutek jest warunkiem *sine qua non*.

Jeżeli więc (uwzględniając materialny charakter przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k., o czym była mowa wyżej) czynność rozporządzająca zajęтым mieniem dłużnika nie miała realnego wpływu na zaspokojenie wierzyciela, to pomimo wypełnienia pozostałych znamion stypizowanego w tym przepisie występku (podmiot, znamiona określające czynność sprawczą, przedmiot bezpośredniego działania), brak znamienia skutku w postaci udaremnienia lub uszczuplenia zaspokojenia wierzyciela powoduje, że nie można uznać, że doszło do popełnienia przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k. i taka sytuacja wystąpiła w przypadku skazania P. A.

Można przy tym, w świetle poczynionych wyżej zauważeń, zasadnie domniemywać, że błędne założenie sądu *ad quem*, iż występek określony w art. 300 § 2 k.k. ma charakter formalny, spowodowało w efekcie przeoczenie oczywistego faktu niekompletności opisu czynu zarzucanego, a następnie przypisanego oskarżonemu w wyroku sądu *meiti*, który znamienia skutku również nie zawiera (jest w nim jedynie mowa o działaniu w celu udaremnienia zaspokojenia wierzycieli, więc o zamiarze oskarżonego, a nie o skutku mającym postać albo „udaremnienia” albo „uszczuplenia” ich zaspokojenia, jako rezultatu takiego zamierzonego działania). Nie ulega więc wątpliwości, że Sąd pierwszej instancji przypisał oskarżonemu popełnienia przestępstwa, mimo że ustalone w toku procesu i opisane w wyroku zachowanie nie realizowało kompletu znamion czynu zabronionego, co z uwagi na wystąpienia ujemnej przesłanki procesowej (art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k.), obligowało do wydania wyroku uniewinniającego, zgodnie z art. 414 § 1 k.p.k., a uchybienie to, mające charakter rażący i wpływający w sposób zasadniczy na treść wyroku skazującego za zachowanie niezawierające znamion czynu zabronionego, przeniknęło w sposób ewidentny do postępowania odwoławczego. Sąd Okręgowy w K., zmieniając zaskarżony wyrok jedynie co do wymiaru kary, zaś w pozostałym zakresie utrzymując go w mocy, zaakceptował wadliwe rozstrzygnięcie sądu *a quo*, mimo iż na brak wystąpienia skutku, wprawdzie w kontekście błędu w ustaleniach faktycznych, wskazywał obrońca P. A. w wywiedzionej apelacji. Wszystko to uzasadnia trafność, wynikającego z uzasadnienia kasacji, zarzutu naruszenia prawa materialnego i skutkować musi w efekcie uchyleniem nie tylko zaskarżonego nią wyroku sądu odwoławczego, lecz także poprzedzającego to orzeczenie wyroku Sądu Rejonowego w K.

Co do orzeczenia następczego.

Poczynione w niniejszej sprawie przez sąd meriti ustalenia faktyczne nie pozostawiają wątpliwości, że w niniejszej sprawie nie może być mowy o „udaremnieniu zaspokojenia wierzycieli”, bowiem z materiału dowodowego zgromadzonego w toku postępowania i mogącego stanowić podstawę rozstrzygnięcia nie wynika, aby zbycie zajętego samochodu osobowego spowodowało „uniemożliwienie zaspokojenia” roszczeń Gminnej Spółdzielni „S.” w K. oraz PHU C. w M., a więc skutkowało sytuacją, że wierzyciele nie znajdują zaspokojenia nawet w części. Mogłoby wchodzić natomiast w grę „uszczerplenie zaspokojenia”, rzecz jednak w tym, że wymagałoby to z kolei poczynienia dodatkowych ustaleń, które niewątpliwie byłyby ustaleniami na niekorzyść dla oskarżonego. Tymczasem w niniejszej sprawie środki odwoławcze (i apelacja i kasacja) wniesione zostały wyłącznie na korzyść P. A.. Wynikający z art. 443 k.p.k., tzw. pośredni zakaz reformationis in peius, według którego w razie przekazania sprawy do ponownego rozpoznania wolno w dalszym postępowaniu wydać orzeczenie surowsze niż uchylone tylko wtedy, gdy orzeczenie to byłoby zaskarżone na niekorzyść oskarżonego, w przeciwieństwie do poprzednio obowiązującego art. 408 k.p.k. z 1969 r., ograniczającego omawiany zakaz wyłącznie do kary, rozciąga zakaz ten na wszelkie inne rozstrzygnięcia, a więc również na ustalenia faktyczne. Uwzględnienie więc sformułowanego w kasacji, a zgłoszonego również na rozprawie kasacyjnej przez prokuratora Prokuratury Krajowej, wniosku o przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K. byłoby postępowaniem nieracjonalnym, bowiem sąd ten nie mógłby wydać innego orzeczenia niż uniewinniające. Skoro zatem uwzględnienie tzw. pośredniego zakazu reformationis in peius musiałoby, w realiach tej konkretnej sprawy, doprowadzić do wydania wyroku uniewinniającego, to uznać należy, że zaistniała podstawa do skorzystania z wyjątkowej możliwości przewidzianej w art. 537 § 2 in fine k.p.k. i uniewinnienia na etapie postępowania kasacyjnego oskarżonego P. A. od popełnienia przypisanego mu przestępstwa określonego w art. 300 § 2 k.k.”

1.2.4. Wykładnia przepisów prawa; uprawnienia delegacyjne prezesa sądu

przepisy: art. 77 § 8 u.s.p., art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

hasła: Prawo o ustroju sądów powszechnych; prezes sądu; sędzia delegowany; skład sądu

Wyrok z 22 sierpnia 2007 r., III KK 197/07

Teza:

- 1. U podstaw egzegezy dogmatycznej przepisów prawnych znajduje się założenie, że tekst normy prawnej w żadnym jego elemencie nie jest przypadkowy, żadne słowo nie jest zbędne, a całość tekstu prawnego, także ta ujęta w określonej jego jednostce redakcyjnej, pozostaje we wzajemnym logicznym powiązaniu. Wylączone jest traktowanie działania prawodawcy jako nieracjonalnego, chaotycznego, pozbawionego ściśle określonego celu przyjętego unormowania.**
- 2. Wykładnia (...) językowa § 8 art. 77 u.s.p., w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że prezes może delegować do pełnienia obowiązków sędziowskich, poza siedzibą sądu macierzystego, tylko imiennie wskazanego sędziego (sędziów), pod warunkiem, że uprzednio, na delegowanie tego konkretnie wskazanego sędziego, kolegium wyrazi zgodę (czy też tych tylko konkretnych, imiennie wskazanych sędziów, co do których kolegium zgodę wyrazi). Tylko taki akt delegowania może być uznany za ważny i skuteczny, i tylko taki akt delegowania daje uprawnienie sędziemu do orzekania w sądzie wyższego rzędu (czy też do pełnienia innych obowiązków sędziowskich poza wyznaczonym miejscem służbowym – jego siedzibą).**
- 3. Zasada nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody, (...), jest (...) konstytucyjną gwarancją zarówno niezawisłości sędziego, jak też gwarancją bezstronnego sądu, której unormowanie**

koresponduje z unormowaniem zawartym w art. 6 ust. 1 Europejskiej. Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ścisłe przestrzeganie ustawowo przewidzianych odstępstw od tej zasady, stanowi prawne zabezpieczenie gwarancji sędziowskiej niezawisłości, a co za tym idzie, zabezpieczenie interesów procesowych uczestników postępowania, w tym zwłaszcza stron tego postępowania (prawa do bezstronnego sądu). Każde wykroczenie poza ich granice, musi być wobec powyższego oceniane jako rażące przełamanie konstytucyjnych i ustawowych zasad normujących ustrój i funkcjonowanie sądów powszechnych.

4. *W kwestii prawnej oceny sytuacji, w której jeden z sędziów członków składu orzekającego nie był uprawniony do orzekania w danym sądzie, Sąd Najwyższy wypowiedział się już wielokrotnie, przyjmując, iż brak byłoby racjonalnych i prawnych podstaw do uznania, że sędzia ten w ogóle nie był uprawniony do orzekania. Sędzia orzekający bez ważnej (zgodnej z przepisami ustawy) delegacji, jest uprawniony do orzekania, ale nie jest uprawniony do orzekania w danym sądzie, nie będącym jego stałą siedzibą (...) W takim wypadku mamy zatem do czynienia z uchybieniem o bezwzględnym charakterze normowanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.. Powstaje ono zarówno wtedy, gdy sędzia nie miał w ogóle delegacji do orzekania w tym sądzie, gdy orzekał poza okresem objętym delegacją (ważność delegacji wygasła wskutek upływu czasu), jak też wtedy, gdy jego delegacja nie spełniała ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania (...) „sąd był nienależycie obsadzony” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jeżeli w jego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego, na którego delegowanie do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, prezes sądu okręgowego nie uzyskał zgody kolegium sądu dotyczącej imiennie tego sędziego.*

Z uzasadnienia:

„W świetle okoliczności ustalonych w oparciu o dokumenty zawarte w aktach sprawy oraz dokumenty włączone do materiału dowodowego na wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich w toku postępowania kasacyjnego, bezsporne są następujące kwestie:

- na posiedzeniu w dniu 30 marca 2006r. Kolegium Sądu Okręgowego w E. podjęło uchwałę, w treści której „...jednogłośnie wyraziło zgodę i upoważniło Prezesa Sądu Okręgowego w E. do delegowania, na podstawie art. 77 § 8 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w innych sądach rejonowych – jednodniowych, z tym, że suma tych dni nie może przekroczyć miesiąca w roku”;*
- sędzia Sądu Rejonowego w B. K. J. została delegowana przez Prezesa Sądu Okręgowego w E. (zarządzeniem z dnia 7 lipca 2006 r.) do składu apelacyjnego VI Wydziału Karnego Odwoławczego Sądu Okręgowego w E. „...celem uzupełnienia składu sądowniczego i wzięcia udziału w rozprawie wyznaczonej na dzień 28 września 2006 r.”, na podstawie art. 77 § 8 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych „...oraz na podstawie upoważnienia Kolegium Sądu Okręgowego w E.”;*
- wyrok Sądu Rejonowego w O. z dnia 15 maja 2006 r. został zaskarżony przez oskarżonego T. K.. Zarządzeniem Przewodniczącego VI Wydziału Odwoławczego Sądu Okręgowego w E. sprawa skierowana została do rozpoznania na rozprawie wyznaczonej na dzień 28 września 2006 r. Przewodniczącym składu orzekającego wyznaczona została SSO I. L., zaś członkami tego składu: SSO E. M. oraz sędzia Sądu Rejonowego w B. K. J. – zarazem wyznaczona sędzią sprawozdawcą.*

Zarzut podniesiony w skardze kasacyjnej Rzecznika Spraw Obywatelskich sprowadza się do przekonania, że sędzia Sądu Rejonowego w B., K. J., która w tej sprawie brała udział w składzie sądowniczym Sądu Okręgowego, nie miała umocowania do orzekania w sądzie wyższego rzędu w akcie delegacji, zgodnym z obowiązującymi przepisami prawa procesowego oraz prawa o ustroju są-

dów powszechnych – a tym samym, zaistniało uchybienie nienależytej obsady sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.

Podejmując ocenę zasadności zarzutu niniejszej skargi kasacyjnej, w pierwszym rzędzie przypomnieć należy fundamentalną i nie budzącą wątpliwości zasadę ustrojową dotyczącą sądownictwa powszechnego, zgodnie z którą osoba powołana przez Prezydenta R.P. na stanowisko sędziego, z mocy tego powołania, staje się sędzią i jest uprawniona do orzekania wyłącznie w sądzie wskazanym w akcie powołania. W akcie powołania bowiem, Prezydent R.P. wyznacza miejsce służbowe (siedzibę) sędziego. Wyjątki od tej zasady unormowane zostały w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych (ustawa z dnia 27 lipca 2001 r. (Dz. U. Nr 98, poz. 1070, z późn. zm.), zawierającej w swej treści również przepisy o charakterze procesowym, w tym odnoszące się do składu sądu. Dopuszczają one możliwość orzekania przez sędziego w innym sądzie, niż jego sąd macierzysty, między innymi przez czasową delegację sędziego (w układzie poziomym bądź pionowym sądów powszechnych) do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, bądź – odpowiednio – na obszarze tego samego sądu apelacyjnego (por. w tej kwestii: uchwała Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 2001 r., I KZP 28/01, OSNKW 2002, z. 1–2, poz. 3; por. także wyrok Sądu Najwyższego z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, nie publikowany).

Wyjątkowy charakter przepisów „delegacyjnych” normowanych w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, determinuje ich interpretację ścisłą – wyłącza więc rozszerzanie ich mocy wiążącej w trybie wykładni prawa.

Podstawowym przepisem obowiązującej ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych, od którego poprawnej interpretacji zależy rozwiązanie analizowanego w tej sprawie spornego zagadnienia, jest § 8 art. 77 tej ustawy – skoro na ten właśnie przepis powołało się Kolegium Sądu Okręgowego w E. w treści swojej uchwały z dnia 30 marca 2006 r., zawierającej blankietową "zgodę i upoważnienie" dla Prezesa tego Sądu na „delegowanie sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w innych sądach rejonowych (...)”. Przepisowi temu ustawodawca nadał następujące brzmienie: „Prezes sądu okręgowego po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego może delegować sędziego sądu rejonowego albo sędziego sądu okręgowego do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, jednakże na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku. Prezes sądu apelacyjnego, po uzyskaniu zgody kolegium sądu apelacyjnego, może delegować do sądu apelacyjnego sędziego sądu okręgowego z obszaru właściwości danego sądu apelacyjnego również na czas nie dłuższy niż miesiąc w ciągu roku”.

W przekonaniu Sądu Najwyższego, w składzie orzekającym w tej sprawie, dla właściwego zrozumienia istotnego sensu znaczeniowego analizowanego przepisu (art. 77 § 8 u.s.p.) i jego funkcjonalnego zakresu, wystarczające winno być odwołanie się do wykładni językowej (gramatycznej). Prawodawca użył liczby pojedynczej odnośnie do ustawowego wyrażenia "sędziego" i nic nie upoważnia do wnioskowania, że przyjęcie tej formy językowej wynika tylko z semantycznych reguł techniki legislacyjnej. U podstaw egzegezy dogmatycznej przepisów prawnych znajduje się założenie, że tekst normy prawnej w żadnym jego elemencie nie jest przypadkowy, żadne słowo nie jest zbędne, a całość tekstu prawnego, także ta ujęta w określonej jego jednostce redakcyjnej, pozostaje we wzajemnym logicznym powiązaniu. Wyłączone jest traktowanie działania prawodawcy jako nieracjonalnego, chaotycznego, pozbawionego ściśle określonego celu przyjętego unormowania. Skoro więc ustawa stanowi, że prezes sądu okręgowego może delegować sędziego sądu rejonowego do pełnienia obowiązków na obszarze właściwego sądu (analogicznie sędziego sądu apelacyjnego – w dalszych rozważaniach ta oczywista analogia nie będzie podkreślana), za zgodą kolegium sądu okręgowego, a przepis ten wymaga interpretacji ścisłej, to może on być odczytany wyłącznie jako uprawnienie do wyjątkowej i czasowej zmiany miejsca wykonywania władzy sądow-

niczej przez konkretnego sędziego poza miejscem służbowym wyznaczonym przez Prezydenta R.P. w akcie powołania. Zarazem jednak, ustawa warunkuje ważność (skuteczność) aktu delegacji od uzyskania zgody kolegium na delegowanie sędziego. „Zgoda” na coś, to nie „przyjęcie do wiadomości” określonych faktów lecz decyzja woli, która poprzedzona jest poznaniem pewnego stanu rzeczy i powzięciem przekonania, że objęte propozycją, zamierzone działanie lub zaniechanie (przedsięwzięcie, decyzja) jest słuszne i zasługuje na akceptację. Udzielenie zgody może być, i często jest, powiązane ze świadomością własnej odpowiedzialności lub współodpowiedzialności za późniejsze efekty (skutki) zrealizowanego zamierzenia. Zważyć tu także należy na szyk wyrażeń normatywnych w przepisie § 8 art. 77 u.s.p. – (...) po uzyskaniu zgody kolegium sądu okręgowego, może delegować sędziego (...). W przepisie tym prawodawca nie wpisał więc upoważnienia do "delegowania sędziów" (jak odczytał to skład Kolegium Sądu Okręgowego w E., używając takiego właśnie zwrotu w treści swojej uchwały) warunkowanych zgodą kolegium. Zawarł natomiast uprawnienie dla prezesa sądu okręgowego do delegowania sędziego sądu rejonowego (okręgowego) po uzyskaniu zgody kolegium. Żadna z reguł interpretacji tekstu prawnego nie upoważnia w tym przypadku do wnioskowania, że zgoda ta nie musi poprzedzać każdego aktu delegowania i nie musi być każdorazowo wyrażana (o ile propozycja zostanie zaaprobowana).

W każdym więc przypadku, propozycja delegowania sędziego, musi uprzednio zostać przedstawiona kolegium sądu okręgowego, musi dotyczyć konkretnego sędziego (lub grupy konkretnych, imiennie przedstawionych sędziów), którego kandydatura będzie oceniana przez kolegium i na którego delegację kolegium wyrazi zgodę. Warunek uzyskania zgody na delegowanie sędziego przez prezesa sądu okręgowego do pełnienia obowiązków poza siedzibą sądu macierzystego, w żadnym razie nie może być odczytywany jako „powinność wyrażenia zgody”, byłoby to bowiem wnioskowanie ad absurdum odnośnie do sensu znaczeniowego wyrażenia „zgoda” zawartego w treści § 8 art. 77 u.s.p. Warunek uzyskania zgody oznacza w sposób oczywisty, że kolegium może podjąć również decyzję negatywną – nie udzielić zgody na delegowanie tego konkretnego sędziego. Realizacja wszakże tego uprawnienia- uprawnienia do nie wyrażenia zgody (przecież oczywistego) – jest możliwa wyłącznie wtedy, gdy kolegium będzie oceniało konkretnego, imiennie wskazanego sędziego (sędziów).

Wykładnia zatem językowa § 8 art. 77 u.s.p., w sposób jednoznaczny i nie budzący wątpliwości prowadzi do wniosku, że prezes może delegować do pełnienia obowiązków sędziowskich, poza siedzibą sądu macierzystego, tylko imiennie wskazanego sędziego (sędziów), pod warunkiem, że uprzednio, na delegowanie tego konkretnie wskazanego sędziego, kolegium wyrazi zgodę (czy też tych tylko konkretnych, imiennie wskazanych sędziów, co do których kolegium zgodę wyrazi). Tylko taki akt delegowania może być uznany za ważny i skuteczny, i tylko taki akt delegowania daje uprawnienie sędziemu do orzekania w sądzie wyższego rzędu (czy też do pełnienia innych obowiązków sędziowskich poza wyznaczonym miejscem służbowym – jego siedzibą). Warto tu także przypomnieć, że dokument stwierdzający fakt delegowania sędziego i umożliwiający sprawdzenie, czy delegowania dokonano zgodnie z obowiązującymi przepisami, wprawdzie nie musi być włączony do akt tej sprawy, w której orzeka sędzia delegowany, ale musi być włączony do akt osobowych tego sędziego (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwułski: Komentarz do prawa o ustroju sądów powszechnych i ustawy o Krajowej radzie Sądownictwa, Warszawa 2002 r., s. 220) – powinien zatem w logicznej konsekwencji dotyczyć tego sędziego (a nie któregośkolwiek sędziego, czy en bloc np. sędziów sądów rejonowych w okręgu danego sądu okręgowego).

Niezależnie od przekonania o dostateczności powyższej argumentacji, słuszna zapewne będzie nadto konstatacja, że odwołanie się do metod wykładni systemowej i funkcjonalnej jedynie potwierdza do tej pory przedstawione wnioski.

Kolegium Sądu Okręgowego w E., udzielając Prezesowi tego Sądu blankietowej „zgody i upoważnienia” do delegowania sędziów sądów rejonowych do pełnienia czynności sędziowskich w Sądzie Okręgowym w E. oraz sędziów i asesorów sądów rejonowych do pełnienia czynności sę-

dziowskich w innych sądach rejonowych, jako podstawę swojej decyzji wskazało art. 77 § 8 u.s.p. Problem jednak w tym, że przepis § 8 art. 77 u.s.p. nie zawiera upoważnienia dla kolegium sądu do zaniechania wypełniania swoich ustawowych obowiązków i do blankietowego, jednorazowego udzielania zgody, czy też "upoważnienia" prezesowi sądu – udzielania mu swoistej „stałej delegacji” do podejmowania decyzji, w kwestii delegowania sędziów do pełnienia czynności sędziowskich poza ich macierzystą siedzibą. Przepis § 8 art. 77 u.s.p., ponad wszelką wątpliwość, nie może być traktowany jako norma uprawniająca tej treści. Blankietowe udzielenie upoważnienia prezesowi sądu, w trybie przepisu powołanego w cytowanej tu uchwale Kolegium Sądu Okręgowego w E., obejmującego generalną zgodę dotyczącą każdego, dowolnego sędziego sądu tego okręgu, którego prezes będzie chciał w przyszłości delegować, nie znajduje w tym przepisie podstawy prawnej. „Upoważnienie” zaś, pozbawione podstawy prawnej, nie może być uznane za ważne i rodzące skutki prawne, zwłaszcza w tak ważnych sferach władzy sądowniczej jak niezależność, bezstronność i niezawisłość sądów i sędziów (o czym bliżej w dalszych rozważaniach).

Podstawy dla podjęcia tego rodzaju decyzji nie zawiera również żaden inny przepis prawa o stroju sądów powszechnych, w tym w szczególności przepisy art. 29 oraz art. 31 u.s.p., zawierające podstawowe rodzaje zadań, które realizować mają kolegia sądów apelacyjnych oraz okręgowych. Wręcz przeciwnie – zarówno art. 29 w § 1 ust. 11, jak też art. 31 w § 1 ust. 11, normują kompetencje kolegiów (odpowiednio – sądu apelacyjnego i okręgowego) do wyrażania zgody na „delegowanie sędziego” (w tej samej więc formie koniugacyjnej jaka użyta została w § 8 art. 77 tej ustawy – „sędziego”, a nie „sędziów”). Wyrażanie zgody w tej kwestii należy do katalogu „zadań kolegium” – ich wypełnianie nie może więc być traktowane jako formalne tylko uprawnienie kolegium. Ustawowe określenie kompetencji kolegiów mianem ich „zadań”, nakłada na kolegia powinności prawne, od wypełnienia których kolegium nie może się uchylić. W szczególności zaś, dlatego kolegium nie może uchylić się od obowiązku udzielenia zgody na indywidualne delegowanie każdego sędziego, że kolegium sądu jest odrębnym, autonomicznym, kolegialnym organem sądu, współdziałającym z jego prezesem i zarazem pełniącym w znacznym zakresie rolę kontrolno-gwarancyjną w odniesieniu do funkcjonowania sądu, sędziów i zarządzeń prezesa sądu, w pewnych zaś wypadkach jest wręcz swego rodzaju instancją odwoławczą od decyzji prezesa sądu (por. T. Ereciński, J. Gudowski, J. Iwułski, op. cit., s. 86). Kolegium nie jest jednak organem nadrzędnym wobec prezesa sądu i uprawnionym do udzielania mu substytucji w zakresie swoich własnych zadań.

„Delegacja” – napisał Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyżej cytowanej uchwały z dnia 21 listopada 2001 r. – „...spełnia – co najistotniejsze – funkcję uprawniającą, legitymującą, tego sędziego do orzekania w określonym, innym niż jego obecny macierzysty, sądzie. Delegacja ta nie jest więc tylko aktem porządkowym, jak np. zarządzenie prezesa sądu o wyznaczeniu rozprawy, wskazujące imienny skład sądu spośród sędziów i ławników tegoż sądu”. Delegacja stanowi poważne odstępstwo od prawnej zasady związania sędziego z miejscem służbowym jego urzędowania i pełnienia władzy sądowniczej. Wyżej już podkreślono, że związanie to wynika bezpośrednio z prezydenckiego aktu powołania na stanowisko sędziego. Stąd też wskazanie innego miejsca, nawet czasowego pełnienia tej funkcji, jest wyjątkiem, który musi być oparty na przepisach ustawy ściśle interpretowanych.

Sens jednak włączenia do zadań kolegiów sądów okręgowych i apelacyjnych powinności wyrażania zgody na delegowanie sędziego jest znacznie głębszy i pozostaje w związku z najbardziej podstawowymi zasadami ustroju i funkcjonowania sądów – z zasadą niezawisłości i bezstronności. W myśl art. 45 Konstytucji R.P. „każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny i niezawisły sąd”; w myśl zaś art. 178 Konstytucji R.P. „sędziowie w sprawowaniu swojego urzędu są niezawisli i podlegają tylko Konstytucji oraz ustawom”. Jedną z ważnych gwarancji sędziowskiej niezawisłości Konstytucja ustanawia w art. 180, zgodnie z którym „złożenie sędziego z urzędu, zawieszenie w urzędowaniu, przeniesie-

nie do innej siedziby lub na inne stanowisko wbrew jego woli może nastąpić na mocy orzeczenia sądu i tylko w przypadkach określonych w ustawie”. Zasada nieprzenoszalności sędziego bez jego zgody, wyprowadzana z cytowanej normy, jest zatem konstytucyjną gwarancją zarówno niezawisłości sędziego, jak też gwarancją bezstronnego sądu, której unormowanie koresponduje z unormowaniem zawartym w art. 6 ust. 1 Europejskiej. Konwencji Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Ścisłe przestrzeganie ustawowo przewidzianych odstępstw od tej zasady, stanowi prawne zabezpieczenie gwarancji sędziowskiej niezawisłości, a co za tym idzie, zabezpieczenie interesów procesowych uczestników postępowania, w tym zwłaszcza stron tego postępowania (prawa do bezstronnego sądu). Każde wykroczenie poza ich granice, musi być wobec powyższego oceniane jako rażące przełamanie konstytucyjnych i ustawowych zasad normujących ustroj i funkcjonowanie sądów powszechnych.

Zgoda kolegium na delegowanie sędziego, przy uwzględnieniu całego kontekstu dotychczasowych rozważań, to ważna decyzja o charakterze kontrolnym, zapewniająca (przez aprobatę) nie tylko formalno-pragmatyczną zasadność propozycji prezesa sądu, ale również jej zasadność merytoryczną - odnośnie do słuszności delegowania tego konkretnego sędziego w ogóle, delegowania go w proponowanym okresie, delegowania go do pełnienia tych konkretnych czynności, do wskazanego sądu, czy składu orzekającego tego sądu. Dlatego też – zgoda lub jej odmowa, musi być udzielana w odniesieniu do każdego sędziego, a delegacja wywołuje ustawowo określone skutki (w zakresie praw i obowiązków tego sędziego oraz należytej obsady sądu) wtedy tylko, gdy ten konkretny sędzia został poprawnie delegowany, to jest wtedy, gdy na jego delegowanie imiennie zgodę udzieliło kolegium sądu i gdy na tej podstawie, decyzją prezesa sądu, został on delegowany do pełnienia określonych obowiązków służbowych poza swoją stałą siedzibą.

Powstać może wszakże w tej sytuacji wątpliwość, czy w wypadku, gdy akt delegowania sędziego, wskutek niespełnienia ustawowo określonych warunków, nie rodzi skutków prawnych wobec tego konkretnego sędziego, ale sędzia ten brał udział w orzekaniu, mamy tym samym do czynienia z sędzią nieuprawnionym do orzekania w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 1 in princ. k.p.k., czy z nieprawidłową obsadą sądu w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.. W tej jednak kwestii, to znaczy w kwestii prawnej oceny sytuacji, w której jeden z sędziów członków składu orzekającego nie był uprawniony do orzekania w danym sądzie, Sąd Najwyższy wypowiedział się już wielokrotnie, przyjmując, iż brak byłoby racjonalnych i prawnych podstaw do uznania, że sędzia ten w ogóle nie był uprawniony do orzekania. Sędzia orzekający bez ważnej (zgodnej z przepisami ustawy) delegacji, jest uprawniony do orzekania, ale nie jest uprawniony do orzekania w danym sądzie, nie będącym jego stałą siedzibą (por. między innymi orzeczenia Sądu Najwyższego: uchwała z dnia 21 listopada 2001 r., wyżej cytowana; por. także: uchwała z dnia 17 listopada 2005 r., I KZP 43/05, OSNKW 2005, z. 12, poz. 115; wyrok z dnia 3 lipca 2002 r., III KKN 489/99, Prok. i Pr. 2003, nr 1, poz. 18, wyrok z dnia 1 października 2002 r., V KK 114/02, nie publik.; postanowienie z dnia 24 czerwca 2004 r., III Ko 40/03, Lex nr 110551). W takim wypadku mamy zatem do czynienia z uchybieniem o bezwzględny charakterze normowanym w art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.. Powstaje ono zarówno wtedy, gdy sędzia nie miał w ogóle delegacji do orzekania w tym sądzie, 'gdy orzekał poza okresem objętym delegacją (ważność delegacji wygasła wskutek upływu czasu), jak też wtedy, gdy jego delegacja nie spełniała ustawowych wymogów warunkujących ważność i skuteczność aktu delegowania.

Uznać wobec powyższego należy, że „sąd był nienależycie obsadzony” w rozumieniu art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., jeżeli w jego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego, na którego delegowanie do pełnienia obowiązków sędziego na obszarze właściwości tego samego sądu okręgowego, prezes sądu okręgowego nie uzyskał zgody kolegium sądu dotyczącej imiennie tego sędziego. Taka właśnie sytuacja zaistniała w niniejszej sprawie i powyższej oceny nie zmienia fakt, że uchybienie to jest skutkiem naruszenia przepisów pozakodeksowych, skoro jest ono jednak następstwem naruszenia przepisów procesowych znajdujących się w innej ustawie, to jest w ustawie Prawo o ustroju sądów powszechnych, których naruszenie rodzi te same konsekwencje prawne.

Kwalifikacja analizowanego tu stanu rzeczy, jako rozpoznania sprawy przez sąd, w którego składzie orzekał sędzia sądu rejonowego nie mający uprawnień do orzekania w sądzie okręgowym, wobec faktu, że jego akt delegacji nie spełniał ustawowych wymagań jego ważności, determinuje stwierdzenie, że doszło do rażącego uchybienia przepisom prawa procesowego o charakterze uchybienia bezwzględnie skutkującego koniecznością uchylecia wyroku i przekazania sprawy Sądowi Okręgowemu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, w należytej, zgodnej z obowiązującymi w tym przedmiocie przepisami, obsadzie składu sądowniczej. Doszło bowiem do uchybienia, które godzi w podstawowe reguły prawidłowego procesowania, a jego akceptowanie prowadziłoby do kolizji z elementarnymi standardami procedury karnej demokratycznego państwa.”

1.2.5. Doręczenia a osoby pozbawione wolności

przepisy: art. 139 § 1 k.p.k.
hasła: doręczenie

Wyrok z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KK 291/07

Teza:

Przepis art.139 § 1 k.p.k. nie ma zastosowania do oskarżonego, który został pozbawiony wolności i nie powiadomił o tym sądu.

Z uzasadnienia:

„W sprawie będącej przedmiotem kasacji mamy do czynienia z sytuacją, w której skazany K. K. nie brał udziału w 2 ostatnich terminach rozpraw, a także nie był obecny przy ogłoszeniu wyroku. Okoliczności te same w sobie nie powodują wadliwości prowadzonego w ten sposób postępowania przed sądem, bowiem ustawodawca dopuścił taką możliwość, pod warunkiem jednak zachowania określonych w Kodeksie postępowania karnego zasad doręczeń pism procesowych. Sąd pierwszej instancji w dniu 28 grudnia 2005 r. błędnie uznał, w oparciu o przepis art. 139 § 1 k.p.k., że wezwanie skierowane do oskarżonego wówczas K. K. zostało doręczone, ponieważ nie przebywał on w miejscu zamieszkania i wbrew obowiązкови nie poinformował sądu o nowym adresie. Jak wynika z akt sprawy (k. 622) K. K. od dnia 22 listopada 2005 r. przebywał w zakładzie karnym. Okoliczność ta ma decydujące znaczenie w sprawie, bowiem jak słusznie wywiedziono w kasacji Rzecznika Praw Obywatelskich, przepis art.139 § 1 k.p.k. nie ma zastosowania do oskarżonego, który został pozbawiony wolności i nie powiadomił o tym sądu (por. uchwałę SN z dnia 23 maja 1974 r., VI KZP 5/74, OSNKW 1974, z. 7–8, poz. 130 oraz wyrok SN z dnia 20 stycznia 2004 r., IV KK 434/03, OSNwSK 2004, poz. 130). Skoro K. K. nie został prawidłowo powiadomiony o terminie rozprawy, to nie można było kontynuować rozprawy w dniu 28 grudnia 2005 r. i następnie wydać wyroku w dniu 4 stycznia 2006 r., ponieważ procedowanie w tych warunkach naruszało prawo do obrony oskarżonego, zagwarantowane w art. 6 k.p.k. Pamiętać także należy, że uchybienie to nie nastąpiło z winy organu procesowego, który nie miał żadnych wiadomości o nowym miejscu pobytu oskarżonego. Uznanie pisma procesowego za prawidłowo doręczone nie zależy od stanu wiedzy organu wysyłającego. Tak więc może dojść do naruszenia przepisu art. 139 § 1 k.p.k. także bez uchybienia ze strony sądu (por. wyrok SN z dnia 11 października 2005 r., III K 111/05, OSNwSK 2005, poz. 1820).”

1.2.6. Znamiona przestępstwa oszustwa

przepisy: art. 286 § 1 k.k.

hasła: przestępstwa przeciwko mieniu – oszustwo

Wyrok z dnia 19 lipca 2007 r., V KK 384/06

Teza:

Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie czy zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. W związku z tym do przestępstwa oszustwa nie dochodzi zarówno wtedy, jeżeli jeden z przedstawionych elementów nie jest objęty świadomością sprawcy, jak i wówczas, jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko się godzi. W przypadku działania sprawcy w zamiarze ewentualnym nie dochodzi więc do popełnienia występku oszustwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k.

Z uzasadnienia:

„E. K. została oskarżona o to, że w okresie od 11 maja 2001 r. do października 2001 r. w W. w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, wyyskując błąd przedstawicieli Spółki Cywilnej „S.” odpowiedzialnych za realizację kontraktów gospodarczych firmy, co do rzeczywistej kondycji ekonomicznej prowadzonej przez siebie firmy M. doprowadziła H. S. i E. L. do niekorzystnego rozporządzenia swoim mieniem wartości 789.984,38 zł w ten sposób, że pobierając towar w postaci artykułów winiarskich, piwa i opakowań nie miała zamiaru ani możliwości finansowych wywiązać się z obowiązku realizacji świadczeń pieniężnych z tytułu dokonanych zakupów, tj. o czyn z art. 286 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 26 października 2005 r., sygn. akt II K 1014/02 Sąd Rejonowy w W. uznał oskarżoną E. K. za winną zarzucanych jej czynów i wymierzył na tej podstawie karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Od powyższego wyroku apelację złożył obrońca oskarżonej, zarzucając mu błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, na skutek nieuwzględnienia tych wszystkich okoliczności stosunku prawnego łączącego przedsiębiorstwo oskarżonej z przedsiębiorstwem pokrzywdzonych S.C. „S.”, które przemawiają na korzyść oskarżonej, całkowite pominięcie roli Jarosława P. w ukształtowaniu tego stosunku, nieuwzględnienie istoty umowy handlowej wiążącej strony, niewyjaśnienie okoliczności w odniesieniu do zakresu korzyści zamierzonej i osiągniętej, pobieżne i jednostronne określenie sytuacji ekonomicznej przedsiębiorstwa oskarżonej, bez określenia planu gospodarczego tego przedsiębiorstwa, niewyjaśnienie okoliczności poszczególnych zdarzeń przy zmienionej kwalifikacji przez powiązanie zarzutu z art. 12 k.k., całkowite nieuwzględnienie dokonanych przez oskarżoną spłat wierzytelności w wykonaniu umowy i po wygaśnięciu umowy – dla zaspokojenia wierzytelności. Obrońca podniósł w apelacji także obrazę przepisów postępowania, wyrażonych w art. 4 k.p.k., art. 5 § 2 k.p.k., art. 6 k.p.k. w związku z art. 398 k.p.k. i art. 399 § 1 k.p.k., na skutek ich niezastosowania, bądź niewłaściwego stosowania na skutek nienależytego uwzględnienia dowodów przemawiających na korzyść oskarżonej i pominięcia wniosku o powołanie w postępowaniu sądowym biegłego z zakresu księgowości. Wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Rejonowy w W. ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonej E. K. od popełnienia przestępstwa zarzucanego jej aktem oskarżenia Prokuratora Rejonowego w W.

Wyrokiem z dnia 22 maja 2006 r. sygn. akt IV Ka 113/06 Sąd Okręgowy w Ś. utrzymał w mocy zaskarżony wyrok.

Od powyższego wyroku kasację wywiódł obrońca skazanej, zarzucając mu rażącą obrazę prawa materialnego, wyrażonego w przepisie art. 286 § 1 k.k., na skutek jego niewłaściwego zastosowa-

nia i błędnej wykładni, polegających na: odniesieniu normy art. 286 § 1 k.k. do działania skazanej w ramach lekkomyślności, sytuowanej w granicach, nie objętej hipotezą tego przepisu, nieumyślnej formy winy oraz stwierdzeniu, że w katalogu ustawowych znamion przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. nie mieści się działanie w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Wniósł on o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania a także wniósł o wstrzymanie wykonania zaskarżonego orzeczenia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest zasadna a wywiedzione w niej zarzuty zasługują na uwzględnienie.

Sąd Najwyższy, wielokrotnie stwierdził (por. np. wyrok z dnia 3 kwietnia 2007 r., sygn. akt III KK 362/06 niepubl.) na gruncie art. 286 § 1 k.k., że sposób działania sprawcy oszustwa względem innej osoby może zatem polegać na: wprowadzeniu jej w błąd poprzez wywołanie u niej wyobrażenia o istniejącej (nie przyszłej) rzeczywistości, która jest w istocie inna niż przedstawia jej sprawca; wyzyskaniu błędu pokrzywdzonego, tj. jego subiektywnego wyobrażenia o rzeczywistości, która jest w istocie odmienna i o czym sprawca wie; wyzyskaniu niezdolności pokrzywdzonego do należytego pojmowania przedsiębranego działania.

Zauważyć należy, że wprowadzenie w błąd może mieć postać zarówno działania (np. sprawca przedstawia pokrzywdzonemu nieprawdziwe informacje dotyczące transakcji, za którą ma otrzymać od niego wynagrodzenie), jak i zaniechania (np. sprawca zataja przed pokrzywdzonym istotne informacje dotyczące obciążeń własnego majątku, czy wady prawnej przedmiotu transakcji). Opisane sposoby działania sprawcy muszą poprzedzać niekorzystne rozporządzenie mieniem przez pokrzywdzonego, stąd też istotnym znamieniem oszustwa jest związek przyczynowy między wprowadzeniem w błąd, czy wyzyskaniem błędu a niekorzystnym rozporządzeniem mieniem.

Oszustwo jest przestępstwem kierunkowym, gdyż warunkiem odpowiedzialności jest działanie czy zaniechanie sprawcy w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Zamiar bezpośredni o szczególnym zabarwieniu związanym z celem działania sprawcy oznacza, że elementy przedmiotowe oszustwa muszą mieścić się w świadomości sprawcy i muszą być objęte jego wolą. Sprawca oszustwa nie tylko musi chcieć uzyskać korzyść majątkową, lecz musi także chcieć użyć w tym celu określonego sposobu działania czy zaniechania. W związku z tym do przestępstwa oszustwa nie dochodzi zarówno wtedy, jeżeli jeden z przedstawionych elementów nie jest objęty świadomością sprawcy, jak i wówczas, jeżeli któregoś z nich sprawca nie chce, lecz tylko się godzi. W przypadku działania sprawcy w zamiarze ewentualnym nie dochodzi więc do popełnienia występku oszustwa przewidzianego w art. 286 § 1 k.k.

W tym stanie rzeczy należało orzec jak na wstępie. Przy ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy winien rozważyć powyższe stwierdzenia i rozstrzygnąć czy w działaniu E. K. nie można zatem dopatrzeć się wszystkich znamion występku stypizowanego w art. 286 § 1 k.k., gdyż świadomość kryzysowej sytuacji prowadzonego przez siebie przedsiębiorstwa może świadczyć o lekkomyślności, nie zaś o bezpośrednim zamiarze dokonania oszustwa.”

1.2.7. obrońca z urzędu i jego opinia przy wniosku o wznowienie postępowania a prawo do rzetelnego procesu sądowego

przepisy: art. 120 k.p.k.; art. 545 k.p.k.

hasła: adwokat z urzędu; wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., II KZ 21/07

Teza:

W przypadku, kiedy obrońca wyznaczony z urzędu nie stwierdza podstaw do wznowienia postępowania i w odpowiedniej formie o tym zawiadamia, skazanemu nie przysługuje prawo do wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu, który, w przeciwieństwie do poprzedniego doszukałby się tych podstaw. Decyzja taka jest zasadna i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa (art. 120 k.p.k. w zw. z art. 545 k.p.k.).

Z uzasadnienia:

„W przypadku, kiedy obrońca wyznaczony z urzędu nie stwierdza podstaw do wznowienia postępowania i w odpowiedniej formie o tym zawiadamia, skazanemu nie przysługuje prawo do wyznaczenia kolejnego obrońcy z urzędu, który, w przeciwieństwie do poprzedniego doszukałby się tych podstaw. Decyzja taka jest zasadna i znajduje oparcie w obowiązujących przepisach prawa (art. 120 k.p.k. w zw. z art. 545 k.p.k.).

Zastosowana w powyższej sprawie procedura spełnia wymogi art. 6 i art. 17 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, nie ogranicza ona prawa skazanego do rzetelnego procesu sądowego, albowiem przydzielono mu obrońcę z urzędu, który zajął stanowisko w sprawie. Skazany może ponadto ustanowić obrońcę z wyboru.”

1.2.8. Ocena przez adwokata z urzędu własnoręcznie sporządzonego wniosku o wznowienie postępowania

przepisy: art. 84 § 3 k.p.k.

hasła: wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., II KZ 23/07

Teza:

Zgodnie (...) z treścią (art. 84 § 3 k.p.k.), to nie wyłącznie od woli wnioskodawcy zależy wniesienie wniosku o wznowienie postępowania, ale od oceny niniejszej sprawy przez wyznaczonego adwokata, co w tej sprawie miało miejsce.

Z uzasadnienia:

„Zgodnie z treścią art. 545 § 2 k.p.k. jeśli wniosek o wznowienie postępowania nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego. Ustawowe wymagania w tym zakresie mają na celu zapobieżenie nadużywaniu tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia i składania wniosków nie znajdujących podstaw prawnych w art. 540 k.p.k. i art. 540a k.p.k.. Wyznaczony w sprawie obrońca z urzędu, zgodnie z art. 84 § 3 k.p.k., „powinien sporządzić (...) wniosek o wznowienie postępowania albo poinformować na piśmie sąd, że nie stwierdził podstaw do wniesienia (...) wniosku o wznowienie postępowania w przedmiotowej sprawie.” Zgodnie (...) z treścią (art. 84 § 3 k.p.k.), to nie wyłącznie od woli wnioskodawcy zależy wniesienie wniosku o wznowienie postępowania, ale od oceny niniejszej sprawy przez wyznaczonego adwokata, co w tej sprawie miało miejsce.

Pomimo wezwania do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania podpisanego przez adwokata, skarżący nie uczynił tego i ponownie złożył wniosek podpisany przez siebie. W tym stanie rzeczy, zarządzenie w przedmiocie odmowy przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania w sprawie, należało uznać za zasadne i utrzymać je w mocy.”

1.2.9. Skutek omieszkania uzupełnienia braków formalnych wniosku o wznowienie postępowania

przepisy: art. 84 § 3 k.p.k.

hasła: adwokat z urzędu; wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., II KZ 24/07

Teza:

W przypadku, kiedy adwokat z urzędu nie znajduje podstaw do złożenia wniosku o wznowienie postępowania i w odpowiedni sposób, na podstawie art. 84 § 3 k.p.k. o tym informuje, zaś skazany wezwany do uzupełnienia braków formalnych nie dopełnia tego obowiązku, zasadne jest wydanie zarządzenia o odmowie jego przyjęcia.

1.2.10. Kasacja w razie orzeczenia środka zabezpieczającego – umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym

przepisy: art. 523 § 2 k.p.k., art. 520 k.p.k.; art. 94 k.k.

hasła: środek zabezpieczający; podstawy kasacyjne

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., II KZ 25/07

Teza:

Na gruncie przepisu art. 523 § 2 k.p.k., stronom postępowania w przedmiocie umorzenia postępowania i orzeczenia środka zabezpieczającego, w warunkach określonych w art. 520 k.p.k., przysługuje kasacja od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, w razie orzeczenia środka zabezpieczającego – umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, nie tylko w wypadku uchybień wymienionych w art. 439 k.k., ale także z powodu innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia – art. 523 § 1 k.p.k.

Z uzasadnienia:

„Przewodniczący Wydziału Sądu Okręgowego w W. w uzasadnieniu zarządzenia z dnia 2 maja 2007 r., sygn. akt IX WKK 9)07, którym odmówił przyjęcia kasacji obrońcy oskarżonego w tej sprawie M. M. uznał, że skoro jej autor formułuje wyłącznie zarzut rażącego naruszenia prawa innego niż uchybienia wskazane w art. 439 k.p.k., to wobec tego, że oskarżony nie tylko nie został skazany na bezwzględną karę pozbawienia wolności, ale w ogóle nie został skazany, gdyż postępowanie zostało umorzone i orzeczony został środek zabezpieczający, a skarżący nie jest podmiotem określonym w art. 521 k.p.k., to kasacja, w świetle unormowań art. 523 k.p.k., jest niedopuszczalna.

Oskarżony M. M. w zażaleniu na to zarządzenie podnosi, między innymi, niesłuszne przyjęcie, że nie doszło do mojego skazania skoro pobyt w zamkniętym zakładzie na czas nieokreślony jest znacznie gorszą dolegliwością aniżeli przewidywana kara pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem tytułem próby”, co, w istocie, wyraża pogląd, że wykonanie orzeczonego w tej sprawie środka zabezpieczającego stanowi pozbawienie wolności, które może okazać się dolegliwością równą karze dożywotniego pozbawienia wolności.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Stanowisko zaprezentowane w uzasadnieniu zaskarżonego zarządzenia znajduje oparcie w wyniku wykładni językowej przepisu art. 523 § 2 k.p.k., w którym dobitnie ustawodawca stwierdza, że jedynie w wypadkach w nim przewidzianych można wnieść kasację na korzyść oskarżonego, co w piśmiennictwie stało się podstawą stwierdzenia, że nie wydaje się, aby można było wykazać w

oparciu o poprawną logicznie wykładnię, że w innych postępowaniach wyroki sądów odwoławczych mogą być zaskarżone „na korzyść i na niekorzyść” bez żadnych ograniczeń, niezależnie od kategorii uchybień (a więc nie tylko w oparciu o uchybienia z art. 439 k.p.k.) (R. Kmiecik Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 24 lipca 2001 r., I KZP 15/01, OSP 2002, z. 3, poz. 41, zob. także: K. Sychta Glosa do tej samej uchwały, Pal. 2003 nr 5-6, s. 273, 274). Pogląd ten odnosi się przede wszystkim do kasacji stron w zakresie głównego nurtu postępowania karnego określonych w art. 523 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy, w szeregu orzeczeń, dokonał takiej samej wykładni jednoznacznie wywodząc niedopuszczalność kasacji na korzyść oskarżonego (po dniu 1 września 2000 r.), między innymi, w wypadku: orzeczenia kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania (postanowienie z dnia 9 lutego 2005 r., II KZ 1/05 – niepublikowane), warunkowego umorzenia postępowania (postanowienie z dnia 7 marca 2001 r., II KKN 6/01 – niepublikowane), w sprawach o wykroczenia (postanowienia: z dnia 2 lutego 2001 r., V KKN 550/2000 i z dnia 3 kwietnia 2001 r., IV KZ 22/01 – niepublikowane), od prawomocnych postanowień sądu wydawanych w postępowaniu wykonawczym w zakresie w jakim podlegają one korygowaniu w trybie określonym w art. 24 § 1 k.k.w. (postanowienie z dnia 5 lutego 2003 r., V KK 241/02 OSNKW 2003, z. 5-6, poz. 49) i, co w rozpatrywanej sprawie najistotniejsze, także w wypadku bezwarunkowego umorzenia postępowania (postanowienie z dnia 31 stycznia 2001 r., V KZ 131/2000 – niepublikowane).

Z drugiej jednak strony, Sąd Najwyższy uznał dopuszczalność kasacji, pomimo jednoznacznego wyniku wykładni językowej przepisów art. 523 k.p.k., od wyroku sądu odwoławczego, którym orzeczono w przedmiocie odszkodowania i zadośćuczynienia na podstawie ustawy rehabilitacyjnej z 1991 r. (uchwała z dnia 24 lipca 2001 r., I KZP 15/01 OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 74 oraz postanowienie z dnia 16 listopada 2001 r., III KZ 1/01 – niepublikowane), a także w wypadku orzeczenia wobec nieletniego środka poprawczego – umieszczenia w zakładzie poprawczym (postanowienie z dnia 12 lipca 2001 r., III KZ 39/01 OSNKW 2001, z. 9-10, poz. 82), jednak nie w wypadku warunkowego zawieszenia wykonania takiego środka na okres próby (postanowienie z dnia 28 lipca 2005 r., II KZ 28/05 – niepublikowane).

W uzasadnieniach tych orzeczeń wskazywano nie tylko na wyrażoną w uzasadnieniu projektu ustawy z 2000 r. nowelizującej Kodeks postępowania karnego intencję znacznego ograniczenia możliwości wnoszenia przez strony kasacji na korzyść oskarżonego tylko do wypadku orzeczenia bezwzględnej kary pozbawienia wolności, ale przede wszystkim zwracano uwagę na istotę takiego ograniczenia – stopień dolegliwości kary, której wymierzenie uprawnia stronę do wniesienia kasacji z innych powodów niż te określone w art. 439 k.p.k. Właśnie w uzasadnieniu postanowienia III KZ 39/01 trafnie stwierdzono, że brak jest wystarczających racji dla restrykcyjnej wykładni art. 523 § 2 k.p.k. i przyjęcia, że kasacja nie przysługuje w razie orzeczenia środka poprawczego – umieszczenia w zakładzie poprawczym, choć przecież i w tym ostatnim wypadku mamy do czynienia z odpowiedzialnością represyjną za czyn wypełniający znamiona czynu zabronionego przez ustawę karną, a w wyniku wykonania takiego środka poprawczego następuje pozbawienie wolności nie różniące się, w swej istocie, od pozbawienia wolności w wykonaniu kary kryminalnej (zob. także: A. Gaberle, M. Korcyl-Wolska „Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich” Gdańsk 2002, s. 204 – 205). Tym bardziej, że w postępowaniu cywilnym przysługuje skarga kasacyjna od orzeczenia sądu drugiej instancji orzekającego w stosunku do nieletniego środka wychowawczy (postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 8 marca 1998 r., II CKN 771/97 OSNC 1998, z. 10, poz. 168, z dnia 8 czerwca 1998 r., I CKN 195/98 OSN Prok. i Pr. 1999, z. 11-12, poz. 33, z dnia 15 grudnia 1998 r., I CKN 939/97 OSN Prok. i Pr. 1999, nr 11-12, poz. 37; zob. także: K. Gromek „Komentarz do ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich” Warszawa 2004, tezy 14 i 15 do art. 59, s. 331 oraz odmiennie: P. Górecki „Postępowanie odwoławcze w sprawach nieletnich – wybrane problemy procesowe” PS 2004, Nr 2, s. 102 – 105, P. Górecki „Ustawa o postępowaniu w sprawach nieletnich. Komentarz” Warszawa 2007, tezy 9 – 12 do art. 58, s. 164 – 166).

Podobnie, w istocie, jest w wypadku, jak w rozpoznawanej sprawie, gdy sąd umarza postępowanie i orzeka środek zabezpieczający – umieszczenia w odpowiednim zamkniętym zakładzie psychiatrycznym (art. 93 i 94 § 1 k.k.). W takim orzeczeniu sąd ustala, że oskarżony (podejrzany – art. 354 k.p.k.) jest sprawcą czynu wypełniającego ustawowe znamiona czynu zabronionego o znacznej społecznej szkodliwości – zazwyczaj przeciwko życiu (art. 94 § 1 k.k.), któremu, co prawda, nie wymierza się kary, gdyż wobec niepoczytalności w czasie popełnienia czynu nie można przypisać mu winy (nie popełnia przestępstwa – art. 31 § 1 k.k. i nie można wobec tego wymierzyć kary), to jednak ponosi konsekwencje prawne popełnienia czynu w postaci umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, którego istotą jest pozbawienie wolności w warunkach zbliżonych do odbywania kary pozbawienia wolności w systemie terapeutycznym (art. 81 pkt 2, art. 96 i 97 k.k.w.) nawet, jeżeli jest to uzasadnione stanem zdrowia, dożywotnio. Zauważyć przy tym należy, że w wypadku przymusowego przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby z zaburzeniami psychicznymi w trybie określonym ustawą z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (Dz. U. Nr 111, poz. 535 ze zm.), od orzeczenia w tym przedmiocie sądu opiekuńczego przysługuje apelacja, a od orzeczenia sądu drugiej instancji – skarga kasacyjna (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 1997 r., I CZ 25/97 OSNC 1997, z. 9, poz. 135, zob. też: J. Duda „Komentarz do ustawy o ochronie zdrowia psychicznego” Warszawa 2006, tezy 10–12 do art. 42 ustawy, s. 168–172).

To właśnie uzasadnia, zdaniem Sądu Najwyższego, pogląd, że na gruncie przepisu art. 523 § 2 k.p.k., stronom postępowania w przedmiocie umorzenia postępowania i orzeczenia środka zabezpieczającego, w warunkach określonych w art. 520 k.p.k., przysługuje kasacja od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego, w razie orzeczenia środka zabezpieczającego – umieszczenia w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym, nie tylko w wypadku uchybień wymienionych w art. 439 k.k., ale także z powodu innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść prawomocnego orzeczenia – art. 523 § 1 k.p.k.”

1.2.11. Obowiązek doręczania obrońcy zarządzenia wzywającego skazanego do uzupełniania braku kasacji

przepisy: art. 140 k.p.k.

hasła: doręczenie

Postanowienie z dnia 17 sierpnia 2007 r., III KZ 68/07

Teza:

W świetle art. 140 k.p.k. nie może być wątpliwości co do tego, że zarządzenie wzywające skazanego do uzupełnienia (...) braku kasacji (polegającego na jej nieopłaceniu) winno być doręczone również jego obrońcy, który, działając w imieniu (na zlecenie) swego mocodawcy, ma prawo uzupełnić ten brak w jego zastępstwie.

Z uzasadnienia:

„Wskazany wyżej zarządzeniem Przewodniczący Wydziału na podstawie art. 530 § 2 w zw. z art. 120 § 2 k.p.k. odmówił przyjęcia kasacji złożonej w dniu 28 grudnia 2005 r. przez obrońcę skazanego R. S. od wyroku Sądu Okręgowego w R. z dnia 23 sierpnia 2005 r. (sygn. V Ka 588/05) po stwierdzeniu, że nie została uiszczona opłata sądowa od kasacji, mimo wezwania skazanego do uzupełnienia braków w trybie art. 120 § 1 k.p.k., jakie to wezwanie (wraz z pouczeniem o skutkach nieuzupełnienia braków), dwukrotnie awizowane i przez skazanego niepodjęte, uznano za doręczone z dniem 24 lipca 2006 r. Na powyższe zarządzenie zażalenie złożył obrońca skazanego, zarzucając obrazę art. 530 § 2 w zw. z art. 120 § 1 k.p.k., polegającą na uznaniu, „że to skazany był zobowiązany do uiszczenia wymaganej opłaty i bezpodstawne odmówienie przyjęcia kasacji, w sytuacji,

gdy osobą zobowiązaną do uzupełnienia był tylko i wyłącznie obrońca skazanego – jako osoba od której pochodziło pismo, jednakże z obowiązku tego nie mógł się wywiązać, gdyż nie został wezwany do uzupełnienia braków kasacji”. Na tej podstawie wniósł o uchylenie zaskarżonego zarządzenia i przyjęcie kasacji.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Zażalenie obrońcy jest zasadne i zasługuje na uwzględnienie, aczkolwiek nie sposób przyznać mu racji, że – w związku z treścią art. 120 § 1 k.p.k. – nie było w sprawie żadnych podstaw do wzywania skazanego (po uprzedniej odmowie zwolnienia go od uiszczenia opłaty od kasacji) do uzupełnienia braku tej skargi polegającego na jej nieopłaceniu. Należy zauważyć, że z dyspozycji art. 527 § 1 k.p.k. wynika, iż dowód uiszczenia opłaty sądowej do kasacji dołącza strona (obowiązek ten nie dotyczy jedynie prokuratora), co oznacza, że to ona jest zobowiązana do jej uiszczenia. Powyższe przesądza, że brak formalny kasacji polegający na jej nieopłaceniu, podlega uzupełnieniu przez stronę, niezależnie od tego, że skargę w jej imieniu złożył, jak wymaga art. 526 § 2 k.p.k., tzw. podmiot fachowy (analogicznie, opisana w art. 623 k.p.k., możliwość zwolnienia od wyłożenia opłaty przy wnoszeniu kasacji dotyczy właśnie strony, choćby wniosek złożył w jej imieniu obrońca czy pełnomocnik). W takim zaś razie nie może budzić wątpliwości, że skazany, jako strona, od której pochodzi kasacja i w imieniu której ten środek sporządzono i wniesiono, jest osobą podlegającą wezwaniu, na podstawie art. 120 § 1 k.p.k., do uzupełnienia opisywanego braku formalnego tego pisma procesowego. Wzywając zatem R. S. do uzupełnienia braku kasacji przez uiszczenie od niej opłaty, postąpiono w niniejszej sprawie prawidłowo.

Równocześnie jest jednak oczywiste, że takie postąpienie nie było w niniejszym postępowaniu, toczącym się na podstawie art. 120 § 1 k.p.k., wystarczające. W świetle art. 140 k.p.k. nie może być wszak wątpliwości co do tego, że zarządzenie wzywające skazanego do uzupełnienia (...) braku kasacji (polegającego na jej nieopłaceniu) winno być doręczone również jego obrońcy, który, działając w imieniu (na zlecenie) swego mocodawcy, ma prawo uzupełnić ten brak w jego zastępstwie. Analiza akt niniejszej sprawy dowodzi, że wskazanego zarządzenia nie doręczono obrońcy R. S., skutkiem czego nie miał on możliwości opłacenia, w imieniu skazanego, wniesionej kasacji, i to w terminie wyznaczonym tylko (nieobecnemu w miejscu zamieszkania) skazanemu.

W konsekwencji należy uznać, że do odmowy przyjęcia kasacji w niniejszej sprawie, z powodu jej nieopłacenia, doszło przedwcześnie, co powoduje konieczność uchylenia zaskarżonego zarządzenia i przekazania sprawy Przewodniczącemu Wydziału – w celu podjęcia dalszych czynności związanych z kasacją wniesioną na korzyść R. S.”

1.2.12. Uzasadnienie orzeczenia a prawo do obrony

przepisy: art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k.; art. 457 § 3 k.p.k.

hasła: uzasadnienie orzeczenia; prawo do obrony

Postanowienie z dnia 21 czerwca 2007 r., IV KK 27/07

Teza:

Chybiona była próba rozszerzenia przez skarżącego normatywnego zakresu art. 439 § 1 pkt 10 k.p.k. na rzekome ograniczenie prawa do obrony, które miałyby wynikać z tego, że Sąd odwoławczy w sposób nienależyty sporządził uzasadnienie swojego orzeczenia. Tego rodzaju uchybienia, nawet gdyby rzeczywiście wystąpiły, rozważane mogłyby być wyłącznie na gruncie względnych podstaw odwoławczych, a konkretnie naruszenia art. 457 § 3 k.p.k.

1.2.13. Moment utraty mocy przez przepis, który został uznany za niekonstytucyjny.

przepisy: art. 535 § 2 k.p.k.

hasła: Konstytucja; Trybunał Konstytucyjny; wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KO 43/07

Teza:

W judykaturze i doktrynie przyjmuje się (...) – i to zgodnie – iż utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją następuje dopiero z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie na które powołuje się obrona weszło w życie z dniem 30 stycznia 2007 r., a więc dopiero z tą datą utracił moc obowiązującą przepis art. 535 § 2 k.p.k. w brzmieniu będącym przedmiotem orzeczenia Trybunału. Postanowienie natomiast w sprawie skazanego zapadło przed Sądem Najwyższym w dniu 19 sierpnia 2003 r. Zatem brak jest podstaw, aby w oparciu o powołaną przez obronę argumentację wznowić postępowanie w sprawie.

Z uzasadnienia:

„Obronca skazanego G. G. wniósł o wznowienie postępowania kasacyjnego prowadzonego przed Sądem Najwyższym pod sygn. akt IV KK 228/03, zakończonego postanowieniem z dnia 19 sierpnia 2003 r. wydanym na podstawie art., 535 § 2 k.p.k. przy odstąpieniu od sporządzenia pisemnego uzasadnienia.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek obrońcy skazanego jako niezasadny nie zasługuje na uwzględnienie.

Lakoniczna argumentacja obrony bazuje na założeniu (i jednocześnie do tego się ogranicza), że rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego oparte zostało na przepisie, który przez Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z dnia 16 stycznia 2006 r. w sprawie SK 30/05 (OTK-A z 2006r., nr 1, poz. 2) został uznany za sprzeczny z Konstytucją.

Z poglądem powyższym nie sposób się zgodzić. W judykaturze i doktrynie przyjmuje się bowiem – i to zgodnie – iż utrata mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją następuje dopiero z chwilą wejścia w życie orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Orzeczenie na które powołuje się obrona weszło w życie z dniem 30 stycznia 2007 r., a więc dopiero z tą datą utracił moc obowiązującą przepis art. 535 § 2 k.p.k. w brzmieniu będącym przedmiotem orzeczenia Trybunału. Postanowienie natomiast w sprawie skazanego zapadło przed Sądem Najwyższym w dniu 19 sierpnia 2003 r. Zatem brak jest podstaw, aby w oparciu o powołaną przez obronę argumentację wznowić postępowanie w sprawie IV KK 228/03 o zabiega obrońca skazanego.

Mając powyższe na uwadze Sąd Najwyższy oddalił wniosek o wznowienie postępowania kasacyjnego.”

1.2.14. Forma zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania

przepisy: art. 545 § 2 k.p.k.; art. 530 § 3 k.p.k.

hasła: wznowienie postępowania; zażalenie – wniesienie

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KZ 67/07

Teza:

Zgodnie z treścią art. 545 § 2 k.p.k. wniosek o wznowienie postępowania, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, powinien być sporządzony i podpisany przez adwokata albo radcę prawnego. Obowiązek ten nie dotyczy jednak – przy uwzględnieniu brzmienia art. 530 § 3 k.p.k., zmienionego ustawą z dnia 12 stycznia 2007 r. o zmianie ustawy kodeks postępowania karnego – zażalenia na zarządzenie o odmowie przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania.

1.2.15. Nieuiszczenie opłaty od kasacji jako brak formalny

przepisy: art. 120 k.p.k.

hasła: kasacja opłaty, koszty

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KZ 69/07

Teza:

Niedopełnienie obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji powoduje odmowę przyjęcia kasacji. Przed wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia nieopłaconej kasacji, wzywa się stronę (a nie obrońcę lub pełnomocnika, który sporządził i podpisał kasację) do usunięcia braku formalnego poprzez wniesienie opłaty w trybie art. 120 § 1 k.p.k. Z treści zaś tego przepisu jasno wynika, że stosuje się go także, gdy „brak polega na niezłożeniu należytych opłat”.

Z uzasadnienia:

„Poza sporem jest, że niedopełnienie obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji powoduje odmowę przyjęcia kasacji. Przed wydaniem zarządzenia o odmowie przyjęcia nieopłaconej kasacji, wzywa się stronę (a nie obrońcę lub pełnomocnika, który sporządził i podpisał kasację) do usunięcia braku formalnego poprzez wniesienie opłaty w trybie art. 120 § 1 k.p.k. Z treści zaś tego przepisu jasno wynika, że stosuje się go także, gdy „brak polega na niezłożeniu należytych opłat”.

W niniejszej sprawie, przed upływem siedmiodniowego terminu, o jakim mowa w art. 120 § 1 k.p.k., obrońca skazanej złożył wniosek o częściowe zwolnienie jej od obowiązku uiszczenia opłaty od kasacji. Wniosek ten nie został skierowany do rozpoznania na posiedzeniu (por. powołane wyżej pismo z dnia 9 lutego 2007 r., z k. 456). Rację ma skarżący, gdy wskazuje na niewłaściwość takiej praktyki.

Wydane zatem w opisanych realiach zarządzenie o odmowie przyjęcia kasacji jest przedwczesne, gdyż zapadło przed procesowym rozstrzygnięciem wniosku o częściowe zwolnienie skazanej od opłaty od kasacji.”

1.2.16. Racjonalizacja uregulowania zawartego w art. 84 § 3 k.p.k.

przepisy: art. 84 § 3 k.p.k.

hasła: adwokat z urzędu; wznowienie postępowania

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KZ 75/07

Teza:

Zadaniem uregulowania zawartego w (art. 84 § 3 k.p.k.) jest przeciwdziałanie podejmowaniu przez adwokatów czynności procesowych wbrew przekonaniu o ich celowości, w obawie przed postawieniem im zarzutu niedopełnienia obowiązków obrończych.

Z uzasadnienia:

„Unormowanie zawarte art. 545 § 2 k.p.k. wymaga, by wniosek o wznowienie postępowania, jeżeli nie pochodzi od prokuratora, był sporządzony przez adwokata albo radcę prawnego.

Nie ulega również wątpliwości, iż zgodnie z treścią art. 84 § 3 k.p.k., wówczas gdy wyznaczony z urzędu adwokat poinformuje na piśmie sąd, iż nie stwierdził podstaw do wniesienia wniosku o wznowienie postępowania, brak jest powodu do wyznaczenia skazanemu kolejnego obrońcy z urzędu w celu sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania. Zadaniem uregulowania zawartego w (art. 84 § 3 k.p.k.) jest bowiem przeciwdziałanie podejmowaniu przez adwokatów czynności procesowych wbrew przekonaniu o ich celowości, w obawie przed postawieniem im zarzutu niedopełnienia obowiązków obrończych. Także na gruncie poprzedniego stanu prawnego, mimo braku wyraźnej regulacji tej kwestii w kodeksie postępowania karnego, przyjmowano, że obrońca wyznaczony do wykonania określonej czynności procesowej wcale nie musi jej wykonać, jeśli nie jest ona uzasadniona merytorycznie (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 1998 r., V KZ 12/98, OSNKW 1998, z. 3-4, poz. 19; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 1997 r., V KZ 57/97, OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 82).

W niniejszej sprawie dwukrotnie ustanawiano adwokata, celem zbadania, czy zachodzą przesłanki do sporządzenia i podpisania wniosku o wznowienie postępowania, zaś ustanowieni w sprawie obrońcy informowali Sąd o braku podstaw do sporządzenia i podpisania takiego wniosku.

W tej sytuacji uznać należy, że Sędzia Sądu Apelacyjnego, wobec niewykonania zarządzenia o usunięciu braków formalnych wniosku o wznowienie postępowania w sprawie Z. T., zasadnie odmówił przyjęcia wniosku o wznowienie postępowania.”

1.2.17. Zakaz wydawania przez sędziego, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji, jakichkolwiek rozstrzygnięć „co do kasacji”

przepisy: art. 40 § 3 k.p.k.

hasła: wyłączenie sędziego

Postanowienie z dnia 30 sierpnia 2007 r., IV KZ 82/07

Teza:

Jak wynika z treści art. 40 § 3 k.p.k. sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji nie może orzekać co do kasacji. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza to, że wskazany sędzia jest wyłączony od orzekania zarówno w przedmiocie merytorycznej zasadności skargi kasacyjnej wniesionej od wskazanego orzeczenia, jak i to, iż nie może on wydawać jakichkolwiek rozstrzygnięć „co do tej kasacji”, a zatem także tych, które dotyczą formalnych warunków jej dopuszczalności i których skutkiem może być niedopuszczenie do merytorycznego rozpoznania kasacji.

Z uzasadnienia:

„Niezależnie od argumentacji przedstawionej przez Sąd Okręgowy w K. w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia o nieuwzględnieniu wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu uzasadnienia wyroku, a także od zarzutów zawartych w zażaleniu na to orzeczenie, Sąd Najwyższy miał obowiązek wynikający z treści art. 439 § 1 pkt 1 k.p.k. w zw. z art. 40 § 3 k.p.k., uchylić zaskarżone postanowienie.

Jak wynika z treści art. 40 § 3 k.p.k. sędzia, który brał udział w wydaniu orzeczenia zaskarżonego w trybie kasacji nie może orzekać co do kasacji. Zgodnie z ugruntowanym orzecznictwem Sądu Najwyższego oznacza to, że wskazany sędzia jest wyłączony od orzekania zarówno w przedmiocie

merytorycznej zasadności skargi kasacyjnej wniesionej od wskazanego orzeczenia, jak i to, iż nie może on wydawać jakichkolwiek rozstrzygnięć „co do tej kasacji”, a zatem także tych, które dotyczą formalnych warunków jej dopuszczalności i których skutkiem może być niedopuszczenie do merytorycznego rozpoznania kasacji (por. postanowienie SN z dnia 14 maja 1995 r., V KKN 325/96, OSNKW 1997, z. 9-10, poz. 71; wyrok SN z dnia 14 listopada 1996 r., IV KKN 299/96, Prok. i Pr. 1997, z. 5, poz. 6 oraz postanowienie SN z dnia 29 sierpnia 1996 r., V KZ 27/96, OSNKW 1996, z. 9 – 10, poz. 64). Należy także podkreślić, że ustawowe pojęcie orzekania „co do kasacji” dotyczy także tych rozstrzygnięć, które pozostają w ścisłym związku z wydaniem decyzji procesowych w przedmiocie dopuszczalności tego nadzwyczajnego środka zaskarżenia. W kręgu takich decyzji znajduje się również orzeczenie o odmowie przywrócenia terminu do złożenia wniosku o sporządzenie i doręczenie odpisu uzasadnienia wyroku sądu odwoławczego (por. postanowienie SN z dnia 26 lutego 2007 r., IV KZ. 12/07, niepubl.).

W rozpoznawanej sprawie wyrok Sądu Okręgowego w K. z dnia 20 grudnia 2006 r. zapadł pod przewodnictwem Sędziego Sądu Okręgowego J. K., który był jednocześnie sędzią sprawozdawcą (k. 293). Ten sam sędzia przewodniczył składowi orzekającemu i był sprawozdawcą w Sądzie orzekającym o nieuwzględnieniu wniosku skazanego o przywrócenie terminu do złożenia wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia wymienionego wyżej wyroku z dnia 20 grudnia 2006 r.”

1.2.18. Sposób prowadzenia przez sądy postępowania przedkasacyjnego

przepisy: art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki

hasła: skarga na przewlekłość postępowania w sprawach karnych – uwzględnienie skargi

Postanowienie z dnia 21 sierpnia 2007 r., KSP 7/07

Teza:

Obowiązkiem każdego sądu odwoławczego jest tak prowadzić postępowania przedkasacyjne, aby nie miało ono cech przewlekłości, zatem podejmowanie takich działań, które skutecznie eliminowałyby przyczyny przewlekłości mające wyłącznie charakter trudności organizacyjnych, w szczególności związanych z potrzebą przedstawienia sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ponownego jej rozpoznania, co do części zarzutów lub tylko co do niektórych oskarżonych.

Z uzasadnienia:

„Przed przystąpieniem do rozpoznania skargi J. N. na przewlekłość postępowania przed Sądem Apelacyjnym w L. w sprawie o sygn. II AKa 194/05 należało rozstrzygnąć o zasadności jego wniosku o zwolnienie go od obowiązku uiszczenia stosownej opłaty od tej skargi.

Otóż, na podstawie art. 17 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1849), skarga podlega stałej opłacie w wysokości 100 zł. J. N. wniósł o zwolnienie go od obowiązku uiszczenia tej opłaty. Przebywa on w Areszcie Śledczym w L., a z pisma Głównego Księgowego tego Aresztu z dnia 2 lipca 2007 r. wynika, że skazany nie pracuje odpłatnie, posiada do dyspozycji zaledwie 130,52 zł. W tej sytuacji należało uznać, że żądanie wyłożenia przez niego kwoty 100 zł. tytułem opłaty od wniosku o stwierdzenie przewlekłości postępowania nie byłoby celowe i w konsekwencji zwolnić go od obowiązku uiszczenia opłaty od skargi.

Po rozpoznaniu skargi, Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Analiza akt sprawy pozwala na ustalenie, że Sąd Apelacyjny w L. wyrokiem z dnia 4 października 2005 r. uchylił częściowo wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 grudnia 2004 r., sygn. IV K 172/02, m. innymi co do J. N. (w części go uniewinniającej) i sprawę w tym zakresie przekazał do

ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji a w pozostałym zakresie (m. in. co do niego w części skazującej) wyrok ten utrzymał w mocy.

Akta sprawy – po uchyleniu wyroku z dnia 3 grudnia 2004 r. – zwrócono Sądowi Okręgowemu w L. w celu ponownego przeprowadzenia postępowania pierwszoinstancyjnego w części uchylonej wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 29 lipca 2004 r.

W dniu 17 stycznia 2006 r. wpłynęła do Sądu Apelacyjnego w L. m. in. kasacja obrońcy J. N. dotycząca tej części wyroku tego Sądu, w której orzeczono o częściowym utrzymaniu w mocy wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 3 grudnia 2004 r. Kasacja ta przyjęta została dopiero w dniu 30 listopada 2006r. a następnie wpłynęła do Sądu Najwyższego w dniu 26 lutego 2007r. Jednak akta sprawy nie zostały przekazane Sądowi Najwyższemu wraz z tą kasacją z uwagi na toczące się w tej sprawie ponowne postępowanie pierwszoinstancyjne w uchylonej części. Sąd Najwyższy pismem z dnia 14 marca 2007r. powiadomił skazanego, że do tego dnia akta główne sprawy nie wpłynęły co czyni niemożliwym rozpoznanie kasacji oraz, że podjęte zostały działania zmierzające do przyspieszenia procedury przekazania akt. Mimo tego, do dnia wniesienia skargi, tj. do dnia 12 czerwca 2007 r. akta sprawy Sądowi Najwyższemu nie zostały przekazane.

Rozstrzygając na tle tych okoliczności, o zasadności skargi, w pierwszej kolejności należało rozważyć, czy wniesiona przez J. N. skarga jest dopuszczalna, skoro złożona została po wydaniu prawomocnego wyroku w postępowaniu odwoławczym przez Sąd Apelacyjny zaś skargę – zgodnie z art. 5 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki – wnosi się w toku postępowania w sprawie. Postępowanie zmierzające do skorzystania z nadzwyczajnego środka zaskarżenia toczące się po prawomocnym zakończeniu sprawy nie jest ani postępowaniem jurysdykcyjnym, ani postępowaniem kasacyjnym. Jest to tzw. postępowanie przedkasacyjne, toczące się jednak w zasadniczej części przed sądem drugiej instancji, przy czym wszczyna je wniosek o doręczenie wyroku sądu odwoławczego z uzasadnieniem w celu wniesienia kasacji. Nie ulega wątpliwości w tej sprawie, że J. N. złożył swoją skargę w dniu 21 maja 2006 r., a zatem jeszcze przed przekazaniem akt Sądowi Najwyższemu, co nastąpiło dopiero w związku z rozpoznawaniem przedmiotowej skargi w lipcu 2007 r.

W tej sytuacji jego skarga, dotycząca przewlekłości postępowania przedkasacyjnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym podlega rozpoznaniu, jako złożona jeszcze w toku tego postępowania i nie zmienia tego, że kasację obrońcy J. N. przekazano Sądowi Najwyższemu w lutym 2007r. (też zresztą ze znaczną i nieuzasadnioną zwłoką) skoro jej rozpoznanie nie było możliwe z powodu nieprzekazania akt głównych sprawy, a więc przyczyny leżącej po stronie Sądu Apelacyjnego.

Nie można zasadnie uznać, że przekazanie całości akt Sądowi Najwyższemu z kasacjami od wyroku Sądu Apelacyjnego w L. z dnia 4 października 2005 r. (sygn. akt II AKa 194/05) było niemożliwe z uwagi na to, że akta te przekazano Sądowi Okręgowemu w L. w celu ponownego rozpoznania sprawy w zakresie, w jakim nastąpiło uchylenie wyroku tego Sądu z dnia 3 grudnia 2004 r. Nie ulega bowiem wątpliwości, że nie da się usprawiedliwić ponad półtorarocznego okresu, przez jaki nie przekazano kasacji wraz z aktami sprawy (zgodnie z § 285 ust. 3 Regulaminu urzędowania sądów powszechnych) w celu rozpoznania wniesionej skutecznie kasacji Sądowi Najwyższemu, wobec czego należy stwierdzić przewlekłość postępowania przedkasacyjnego toczącego się przed Sądem Apelacyjnym w L., a zainicjowanego wniesioną przez obrońcę J. N. kasacją z dnia 14 stycznia 2006 r. Niczego w tej mierze nie zmienia to, że do dzisiaj nie ukończono ponownie prowadzonego postępowania przed sądem pierwszej instancji.

Jedyną przyczyną nieprzekazania kasacji wraz z aktami sprawy do rozpoznania Sądowi Najwyższemu, było przedłożenie tych akt, w celu ponownego jej rozpoznania, Sądowi Okręgowemu w L.

Tymczasem ta okoliczność nie może usprawiedliwiać tak długiego okresu przez jaki nie przekazywano, najpierw kasacji a potem akt sprawy, w celu jej rozpoznania Sądowi Najwyższemu. Wiadomo było bowiem od początku, że zakres w jakim uchylono wyrok Sądu Okręgowego w L. z dnia 3

grudnia 2003 r., w powiązaniu ze skomplikowanym charakterem zarzutu stawianego m. in. J. N. oraz jej podmiotowo – przedmiotową złożonością spowoduje, iż czasokres jej ponownego rozpoznania będzie długi i tym samym z istoty rzeczy doprowadzi do przewlekłości w rozpoznaniu kasacji wniesionej przez obrońcę tego oskarżonego w dniu 17 stycznia 2006 r. W tej sytuacji obowiązkiem Sądu Apelacyjnego było niedopuszczenie do wystąpienia wyraźnie rysującej się możliwości powstania przewlekłości w jej rozpoznaniu, poprzez podjęcie takich działań o charakterze organizacyjnym, które by temu zapobiegły. Należało zatem rozważyć możliwość wyłączenia z akt sprawy tej części, która byłaby niezbędna Sądowi Najwyższemu do rozpoznania kasacji lub sporządzenia uwierzytelnionych kserokopii tej części akt, której nie można byłoby wyłączyć z uwagi na jej niezbędną w postępowaniu rozpoznawczym przed Sądem Okręgowym. Alternatywnie, można było, po stosownych uzgodnieniach z Przewodniczącym odpowiedniego Wydziału Izby Karnej Sądu Najwyższego, przekazać kasację wraz z tą częścią akt (oryginalną lub w postaci uwierzytelnionych kserokopii), która jest niezbędną dla przyjęcia i wyznaczenia terminu rozprawy kasacyjnej przez Sąd Najwyższy, a następnie po uzgodnieniu tego terminu i określeniu czasu przez jaki Sądowi Najwyższemu akta sprawy będą niezbędne do rozpoznania kasacji, przesłać akta na ten czas (bez wątplenia możliwe w tej mierze byłyby takie uzgodnienia, które w efekcie nie spowodowałyby z kolei przewlekłości w postępowaniu przed Sądem Okręgowym w L.).

W każdym razie, jak to już wskazano w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 21 grudnia 2006 r., sygn. akt KSP 10/06, obowiązkiem każdego sądu odwoławczego jest tak prowadzić postępowania przedkasacyjne, aby nie miało ono cech przewlekłości, zatem podejmowanie takich działań, które skutecznie eliminowałyby przyczyny przewlekłości mające wyłącznie charakter trudności organizacyjnych, w szczególności związanych z potrzebą przedstawienia sprawy sądowi pierwszej instancji w celu ponownego jej rozpoznania, co do części zarzutów lub tylko co do niektórych oskarżonych.

W świetle powyższego rzeczą jasną jest, że postępowanie przedkasacyjne, toczące się przed Sądem Apelacyjnym w L., a zainicjowane wniesioną przez obrońcę oskarżonego A. L. kasacją z dnia 10 listopada 2004 r. dotknięte jest poważną i nieuzasadnioną przewlekłością, wobec czego uzasadnionym stało się stwierdzenie tej przewlekłości na podstawie art. 10 ust. 1 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843).

Zasadne jest także żądanie przyznania, na podstawie art. 12 ust. 3 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki, odpowiedniej sumy pieniężnej, z tym że wygórowane jest żądanie przyznania kwoty 10.000 zł, tj. maksymalnej jaką przewiduje w/w ustawa. Suma pieniężna przyznawana od Skarbu Państwa jako zadośćuczynienie za krzywdę, jakiej zawsze doznaje osoba, co do której postępowanie karne toczy się przewlekłe z przyczyn nieusprawiedliwionych, musi być odpowiednia, co nie znaczy, że w maksymalnej wysokości przewidzianej przez ustawę. Skarżący nie wskazał na okoliczności, które usprawiedliwiłyby przyznanie sumy pieniężnej w wysokości żądanej przez niego, a zauważyć trzeba, że stopień jego pokrzywdzenia nie jest aż tak poważny, skoro w związku ze stawianym mu uprawdopodobnionym zarzutem zbrodni rozpoznawanym ponownie przez Sąd Okręgowy w L., uzasadnione byłoby i tak stosowanie wobec niego tymczasowego aresztowania. Poza tym J. N. nie wykazał, by jego stan zdrowia (opisany w skardze) był wynikiem niesłusznego przebywania w warunkach pozbawienia wolności, zresztą zaspokojenia swych roszczeń w tym zakresie może on zawsze domagać się w drodze postępowania cywilnego.

W tych okolicznościach, za odpowiednią sumę pieniężną uznać należało kwotę 3.000 (trzy tysiące) zł i taką też kwotę przyznać.”

1.3. Orzecznictwo Izby Wojskowej Sądu Najwyższego

1.3.1. Osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi jako osoba publiczna; korupcja; kwalifikacja przestępstw popełnianych w ramach grupy

przepisy: art. 115 § 19 k.k.; art. 258 § 1 k.k.; art. 228

hasła: funkcja publiczna; przestępstwa przeciwko porządkowi publicznemu – udział w zorganizowanej grupie; przestępstwa przeciwko działalności instytucji państwowych oraz samorządu terytorialnego – korupcja bierna

Wyrok z dnia 22 maja 2007 r., WA 15/07

Teza:

1. *Osobą pełniącą funkcję publiczną jest m.in. osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi (art. 115 § 19 k.k.).*
2. *Zakwalifikowanie zachowania sprawcy z art. 258 § 1 k.k. nie powoduje (...) pochłonięcia przestępstw – popełnionych w ramach grupy – jako przejawu realizacji jej celu. Przeciwnie, przestępstwa popełniane w ramach grupy powinny być kwalifikowane według przepisów, których znamiona wyczerpuje zachowanie sprawcy i mimo że podjęte w ramach grupy jako przejaw realizacji jej celu, bez kwalifikacji kumulatywnej z art. 258 § 1 k.k. To ostatnie przestępstwo jest bowiem przestępstwem bezskutkowym (formalnym), a popełnienie przestępstwa będącego formą realizacji celu grupy nie jest jego skutkiem. Jest to też przestępstwo o charakterze trwałym, gdyż stan bezprawny utrzymuje się tak długo, jak długo trwa przynależność do grupy i nie wymaga dokonywania innych działań przestępczych. Jest więc to przestępstwo, które pozostaje w zbiegu realnym z innymi przestępstwami popełnionymi w czasie przynależności do grupy, w tym również z przestępstwami popełnionymi w ramach realizacji celu grupy.*

Z uzasadnienia:

„Uważna lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku, mimo gładkości i przejrzystości jego tekstu, upoważnia do stwierdzenia, że Wojskowy Sąd Okręgowy w W. nie podolał trudom rozpoznawanej sprawy, a tę niemoc próbował ukryć pod płaszczykiem uogólnień, uproszczeń, domniemań i eufemizmów o aksjologicznym charakterze. Uzasadnienie to nie spełnienia wymogów określonych w art. 424 k.p.k., ma bowiem bardziej beletrystyczny niż prawniczy charakter.

W szczególności, uzasadnienie to nie tłumaczy podstawy przebywania oskarżonych w Republice Iraku, mimo że w opisach przypisanych wszystkim oskarżonym czynów wskazano na realizację rezolucji Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych Nr 1483 z dnia 22 maja 2003 r.; tym samym uznano, że jest to okoliczność istotna. W tej sytuacji nie ma żadnych wątpliwości, że konieczne jest wykazanie, w szczególności gdy dochodzi do formułowania zarzutów dopuszczania się przestępstw poza granicami kraju przez żołnierzy pełniących służbę i pracowników cywilnych świadczących pracę w ramach Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych, że służba ta i praca znajduje swoje oparcie w określonych prawem, w tym międzynarodowym, decyzjach upoważnionych do tego organów. Można jedynie przypuszczać na podstawie lektury opisu czynów przypisanych poszczególnym oskarżonym, że legitymizacja ich pobytu w Republice Iraku wynikała m. in. z wymienionej tam rezolucji Nr 1483 Rady Bezpieczeństwa ONZ. Wyjaśnienie tej kwestii jest tym bardziej istotne, że Sąd pierwszej instancji w stosunku do oskarżonego W. S. opisał, że „będąc pracownikiem cywilnym wojska zatrudnionym na stanowisku specjalisty Grupy C. w ramach Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych, realizujących rezolucję Rady Bezpieczeństwa Organizacji Narodów Zjednoczonych Nr 1483 z dnia 22 maja 2003 r., pełniąc w ten sposób funkcję publiczną (podkr. SN), wziął udział ...”, co sugerować by mogło, że pełnienie funkcji publicznej przez członków Międzynarodowych Sił Stabilizacyjnych niebędących żołnierzami regulowała owa rezolucja.

Również niejasno przedstawiona została problematyka wskazanego w opisach przypisanych oskarżonym czynów funduszu CERP. W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku podano jedynie, że był to fundusz, którego środki przekazywane były do dyspozycji Międzynarodowej Dywizji Centrum – Południe przez władze wojskowe Stanów Zjednoczonych Ameryki. Z analizowanego uzasadnienia wynika również, że cele realizowane przez Grupę CIMIC finansowane były nie tylko z tego funduszu, ale i z innych funduszy, w tym funduszu PCO. Na bazie bowiem środków pochodzących z funduszu PCO zrealizowano „... 14 projektów dotyczących renowacji sieci wodociągowych i kanalizacyjnych (...) w Prowincji B. na łączną kwotę 1789479 USD” (uzasadnienie zaskarżonego wyroku, s. 2). Z tego uzasadnienia wynika także, że przeznaczone na realizację omawianych projektów środki były źródłem korzyści majątkowych przyjmowanych przez niektórych oskarżonych. Natomiast innych funduszy celowych sąd pierwszej instancji nie wymienia i nie analizuje. Nasuwa się więc pytanie, jakie fundusze kryją się pod słowem „inne” w opisach przypisanych oskarżonym czynów. Skoro źródłem finansowania projektów, z realizacji których oskarżeni czerpali korzyści majątkowe, były fundusze CERP i PCO, należało je wymienić w opisach czynów, jeśli zaś były jeszcze jakieś „inne” fundusze – należało je omówić w uzasadnieniu. W zaistniałej sytuacji zaś zachodzi sprzeczność między opisem czynów przypisanych oskarżonym, a uzasadnieniem wyroku. Jest to tym bardziej istotne, że nie wszyscy oskarżeni – jak wynika z ustaleń sądu – czerpali korzyści z realizacji projektów finansowanych z funduszu PCO.

Przy tej okazji należy podnieść, że sąd pierwszej instancji nie poddał analizie charakteru prawnego żadnego z wymienionych funduszy, a przyjął (s. 31 uzasadnienia), że były to fundusze o charakterze publicznym, bowiem grupa C. była jednostką organizacyjną „dysponującą środkami publicznymi”. Ustalenie to jest niebagatelne jeśli się zważy, że osobą pełniącą funkcję publiczną jest m.in. osoba zatrudniona w jednostce organizacyjnej dysponującej środkami publicznymi (art. 115 § 19 k.k.), zaś Wojskowy Sąd Okręgowy wskazał, że istotne jest (niezależnie od głównego celu działalności projektowej Grupy i nieotrzymywania fizycznie [poza zaliczkami] pieniędzy), że oskarżeni „mieli możliwość decydowania o sposobie rozdysponowania środków pieniężnych z tych funduszy”. Bez dogłębnej analizy charakteru omawianych funduszy, arbitralne ustalenie, że były to fundusze o charakterze publicznym jest niezasadne. Podobnych rozważań, których uzasadnienie nie zawiera, wymagało ustalenie, że cele realizowane przez C. były celami publicznymi.

Odnosnie do ustalenia dotyczącego udziału sprawców w zorganizowanej grupie, której celem było popełnianie przestępstw ukierunkowanych na uzyskanie korzyści majątkowych w związku z dobo-rem prac inwestycyjno – remontowych związanych z odbudową infrastruktury gospodarczej i społecznej w prowincjach: B. i Al. Q. należy wykazać, że ustalenie takie powinno skutkować przypisaniem oskarżonym odrębnych przestępstw wypełniających znamiona stypizowane w art. 258 § 1 k.k. Branie bowiem udziału w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa nie obejmuje konieczności dokonywania tych przestępstw, a nawet szerzej – podejmowania jakiegokolwiek działalności zmierzającej do realizacji celu, dla którego grupa powstała. Dla przypisania przestępstwa z art. 258 § 1 k.k. wystarczające jest ustalenie akceptowania przez sprawcę istnienia grupy, jej celu i gotowości do dokonywania czynów służących funkcjonowaniu grupy. Zakwalifikowanie zachowania sprawcy z art. 258 § 1 k.k. nie powoduje też pochłonięcia przestępstw – popełnionych w ramach grupy – jako przejawu realizacji jej celu. Przeciwnie, przestępstwa popełniane w ramach grupy powinny być kwalifikowane według przepisów, których znamiona wyczerpuje zachowanie sprawcy i mimo że podjęte w ramach grupy jako przejaw realizacji jej celu, bez kwalifikacji kumulatywnej z art. 258 § 1 k.k. To ostatnie przestępstwo jest bowiem przestępstwem bezskutkowym (formalnym), a popełnienie przestępstwa będącego formą realizacji celu grupy nie jest jego skutkiem. Jest to też przestępstwo o charakterze trwałym, gdyż stan bezprawny utrzymuje się tak długo, jak długo trwa przynależność do grupy i nie wymaga dokonywania innych działań przestępczych. Jest więc to przestępstwo, które pozostaje w zbiegu realnym z innymi przestępstwami popełnionymi w czasie przynależności do grupy, w tym również z przestępstwami popełnionymi w ramach realizacji celu grupy. W tej ostatniej sytuacji czyn sprawcy powinien podlegać kwalifikacji z przepisu, którego znamiona realizuje oraz w związku z art. 65 § 1 k.k. Dopiero wów-

czas kwalifikacja prawna odda pełną zawartość kryminalną czynu, odzwierciedlając fakt, że sprawca popełnia przestępstwo działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa i modyfikując zarazem – z uwagi na tę okoliczność – zasady wymiaru kary. Oczywiście jest, że ustalenie, iż sprawca dopuścił się przestępstwa działając w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa, musi znaleźć się w opisie przypisanego mu czynu.

W rozpoznawanej sprawie sąd błędnie zastosował do czynów popełnionych w zorganizowanej grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa kwalifikację kumulatywną z art. 258 § 1 k.k., a nie przypisał oskarżonym brania udziału w grupie, jako odrębnego przestępstwa, pozostającego w zbiegu realnym z przestępstwem łapownictwa. Należy jednak podkreślić, że ustalenie w ponownym postępowaniu, iż sprawcy łapownictwa brali udział w grupie mającej na celu popełnienie przestępstwa nie może spowodować ani przypisania im przestępstwa z art. 258 § 1 k.k., ani uzupełnienia podstawy skazania o przepis art. 65 § 1 k.k., ani wreszcie podstawy wymiaru kary o przepis art. 65 § 2 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. Apelacja prokuratora wniesiona na niekorzyść oskarżonych ograniczona została bowiem do orzeczenia o karze, co powoduje brak możliwości dokonania ustaleń niekorzystnych dla oskarżonych, o innych modyfikacjach nie wspominając.”

1.3.2. Ważność orzeczeń wydanych na podstawie k.p.k. z 1969 r. w stosunku do nieobecnych

przepisy: art. 416 d.k.p.k.

hasła: postępowanie przeciwko nieobecnym

Wyrok z dnia 10 lipca 2007 r., WK 13/07

Teza:

Ustawodawca po roku 1989 nie zanegował ważności orzeczeń wydanych w trybie postępowania w stosunku do nieobecnych, mimo że w oczywisty sposób stosowanie tych przepisów ograniczało prawo oskarżonego do obrony.

Z uzasadnienia:

„Kasacja Zastępcy Prokuratora Generalnego Naczelnego Prokuratora Wojskowego zarówno w części formułującej zarzuty, jak i w części dotyczącej wniosków jest wysoce nieprecyzyjna. Przede wszystkim zarzut rażącej obrazę przepisów procesowych sformułowany w tiret pierwszym atakuje sposób dokonania ustaleń w zaskarżonym wyroku, wskazując na jego wadliwość, a jednocześnie formułuje zarzut obrazę prawa materialnego, ale nie przez błąd subsumcji, tylko przez wadliwe uznanie, że oskarżony dopuścił się zarzucanych mu przestępstw. Jednocześnie żąda, by przy tak sformułowanym zarzucie jedynie uchylić wyrok w części dotyczącej czynu zakwalifikowanego z art. 304 § 3 k.k. z 1969 r. i postępowanie o ten czyn umorzyć z powodu przedawnienia. Natomiast w tiret drugim w części wnioskowej skarżący domaga się uniewinnienia skazanego od zbrodni z art. 122 k.k. Jak należy się domyślać, również po uchyleniu zaskarżonego wyroku i w tej części. Dopiero w uzasadnieniu skargi kasacyjnej jej Autor wyjaśnił, że b. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego w W. odnośnie do przestępstwa dezercji nie uzyskał przekonujących i jednoznacznych dowodów, w oparciu o które należałoby rozstrzygać kwestię dotyczącą zamiaru uchylania się przez kpt. S. od służby wojskowej, natomiast odnośnie do zdrady ojczyzny sąd ten rozstrzygnięcie o winie oparł na domniemaniu.

W zaistniałej sytuacji, zażywszy że kasacja wniesiona została na korzyść skazanego i nie mają do niej zastosowania wymagania zawarte w art. 434 § 1 k.p.k., doprecyzowanie jej zarzutów w uzasadnieniu daje możliwość odczytania rzeczywistych granic zaskarżenia oraz rodzaju uchybień zarzucanych wyrokowi b. Sądu Warszawskiego Okręgu Wojskowego w W., jak również wnioskowanych rozstrzygnięć co do uchylenia zaskarżonego wyroku w całości i treści orzeczeń następczych.

Analiza akt sprawy, a w szczególności treści zaskarżonego wyroku oraz jego uzasadnienia, jednoznacznie wskazuje, że – zgodnie z twierdzeniem skarżącego – b. Sąd Warszawskiego Okręgu Wojskowego oparł skazanie kpt. S. za przestępstwo z art. 122 k.k. z 1969 r. na informacjach zawartych w piśmie Szefa Oddziału II Zarządu III Szefostwa Wojskowej Służby Wewnętrznej, z którego wynika, że drogą operacyjną ustalono, iż kpt. S. nawiązał kontakt z przedstawicielami amerykańskich służb specjalnych, był intensywnie przesłuchiwany i przekazał tym służbom posiadane wiadomości z zakresu obronności i bezpieczeństwa PRL. Na podkreślenie zasługuje fakt, iż pismo to nie zawiera bliższych danych dotyczących sposobu dokonywania tych ustaleń czy osób ich dokonujących (mimo że posiadało gryf tajności), co nie dawało żadnych szans na weryfikację tych informacji i nie pozwalało na czynienie z nich podstawy ustaleń w zakresie sprawstwa i winy oskarżonego. Wbrew bowiem zakazowi zawartemu w art. 158 k.p.k. z 1969 r. ewentualny dowód z zeznań świadków, zastąpiono treścią omawianego pisma. Tak więc ma rację skarżący, podnosząc z zarzucie kasacji i precyzując to w jej uzasadnieniu, że „... sąd orzekający uznając winę w kierunku popełnienia najcięższej z możliwych zbrodni przewidzianych przez kodeks karny z 1969r., rozstrzygnięcie swoje wyłącznie oparł na domniemaniu. W toku prowadzonego postępowania sądowego (...) nie wykazano żadnych przekonujących i jednoznacznych dowodów w oparciu o które można by rozstrzygnąć kwestie faktycznej współpracy kpt. J. S. z obcym wywiadem”.

W opisanej sytuacji, przyjmując, że uchybienie b. Sądu Okręgu Wojskowego w W. było wyjątkowo rażące i miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, należało wyrok ten w części dotyczącej skazania J. S. za przestępstwo z art. 122 k.k. z 1969 r. uchylić i uniewinnić go od zarzutu dopuszczenia się tej zbrodni.

Zdecydowanie inaczej natomiast oceniona być musi sytuacja związana z zarzutem kasacji dotyczącym przypisanego skazanemu przestępstwa zakwalifikowanego z art. 304 § 3 k.k. z 1969 r. Wbrew temu co ujęto w zarzucie i dodatkowo doprecyzowano w uzasadnieniu tego zarzutu, w aktach sprawy istnieją dowody, w oparciu o które można było w sposób pewny ustalić, że kpt. J. S. wyjeżdżając za granicę zamierzał pozostać tam na stałe, wcześniej opuszczając – w celu trwałego uchylania się od służby wojskowej – miejsce jej pełnienia. Wprawdzie sam skazany wprost takiego celu opuszczenia miejsca pełnienia służby nie wyjawiał, ale cały zespół podejmowanych przez niego działań wyraźnie o celu trwałego uchylania się od służby wojskowej świadczył. Oceny tej nie burzy też treść cytowanego w kasacji listu autorstwa skazanego, adresowanego do gen. K. Trzeba bowiem na treść tego listu patrzeć przez pryzmat całokształtu okoliczności występujących w rozpoznawanej sprawie, a na ich tle sformułowania zamieszczone w liście mogą co najwyżej wskazywać na daleko posunięty cynizm tego oficera, nie zaś na faktyczny zamiar dalszego pełnienia - za granicą (podkr. SN) służby w Wojsku Polskim.

Podsumowując, w odniesieniu do tego czynu, zarzut kasacji jest bezzasadny i dlatego w tej części należało ją oddalić.

Na uwzględnienie nie zasługuje też zarzut opisany w tiret drugim, ponieważ wskazuje na ewentualne naruszenie zasad postępowania przez obrońcę skazanego. Na decyzję obrońcy o niezaskarżeniu wyroku, będącego podmiotem skargi kasacyjnej, nie miał żadnego wpływu b. Sąd Okręgu Wojskowego w W. Tak zapewne uważa również skarżący, ponieważ w treści zarzutu wskazuje, że to obrońca naruszył prawo do obrony oskarżonego, wskutek zaniechania złożenia rewizji. Nie ulega natomiast wątpliwości, że na tyle, na ile to było możliwe na tym etapie postępowania i w trybie w jakim postępowanie to toczyło się, gwarantowane przepisami Kodeksu postępowania karnego minimum prawa do obrony zostało skazanemu zapewnione. To natomiast, iż postępowanie toczyło się w trybie uregulowanym przepisami Rozdziału 42 k.p.k. z 1969 r. nie powoduje samo przez się konieczności uchylenia zaskarżonego wyroku z powodu oczywistego ograniczenia prawa do obrony, z tych choćby przyczyn, że tryb takiego postępowania obowiązywał również po roku 1989, w 1995 r. dokonano nowelizacji art. 416 (por. ustawę z dnia 29 czerwca 1995 r. o zmianie Kodeksu postępowania karnego, ustawy o ustroju sądów wojskowych, ustawy o opłatach w sprawach karnych i ustawy o postępowaniu w sprawach nieletnich – Dz. U. N 89, poz. 443), zaś w ustawie z

dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. N 89, poz. 556 ze zm.), wprowadzie z pewnym opóźnieniem (por. art. 2 pkt 2 ustawy z dnia 10 stycznia 2003 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy o świadku koronnym oraz ustawy o ochronie informacji niejawnych, Dz. U. Nr 17, poz. 155), ale uregulowano sposób postępowania w sprawie zakończonej prawomocnym wyrokiem skazującym, wydanym w postępowaniu w stosunku do nieobecnych na podstawie uchylonego Kodeksu postępowania karnego z 1969r. (art. 12a). Uregulowania te wskazują w sposób jednoznaczny, że ustawodawca po roku 1989 nie zanegował ważności orzeczeń wydanych w trybie postępowania w stosunku do nieobecnych, mimo że w oczywisty sposób stosowanie tych przepisów ograniczało prawo oskarżonego do obrony.

Na marginesie jedynie odnotować wypada, że obecnie takie postępowanie przewiduje Kodeks karny skarbowy (por. Dział VI Tytuł II).”

1.3.3. Zwrot pokrzywdzonemu korzyści lub jej równowartości

przepisy: art. 45 k.k.

hasła: środki karne – ogólnie; przypadek korzyści majątkowej

Wyrok z dnia 21 sierpnia 2007 r., WK 16/07

Teza:

W sytuacji wyzbycia się przez sprawcę przedmiotu przestępstwa i osiągnięcia w sposób pośredni korzyści z dokonanego przestępstwa, zwrotowi pokrzywdzonemu podlega korzyść lub jej równowartość.

Z uzasadnienia:

„W postępowaniu karnym prowadzonym przeciwko szer. K. K. przedstawiono mu zarzut popełnienia przestępstwa określonego w art. 278 § 1 k.k., polegającego na zaborze, w dniu 13 września 2006 r. w sali żołnierskiej Centrum Szkolenia (...) w P., w celu przywłaszczenia telefonu komórkowego Nokia 6020 o wartości nie mniejszej niż 300 złotych na szkodę szer. K. B. Po zapoznaniu się z zarzutem i złożeniu wyjaśnień, K. K. złożył pisemne oświadczenie, w którym zawarł wniosek o wydanie wyroku skazującego bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie mu za popełnione przestępstwo kary 3 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania na okres próby 3 lat oraz grzywny w wysokości 10 stawek dziennych, określając wysokość jednej stawki na 10 złotych, oddanie w okresie próby pod dozór przełożonego wojskowego lub kuratora sądowego oraz orzeczenie środka karnego-obowiązku naprawienia w całości szkody wyrządzonej przestępstwem. Oczekiwania podejrzanego zostały zaakceptowane przez prokuratora, który w akcie oskarżenia umieścił wniosek o wydanie wyroku bez przeprowadzenia rozprawy i orzeczenie uzgodnionej przez strony kary oraz środka karnego. Na posiedzeniu oskarżony przekazał pokrzywdzonemu kwotę 300 zł, co według oświadczenia pokrzywdzonego zaspokoilo w całości jego roszczenie. W tej sytuacji prokurator wniósł o modyfikację wcześniej poczynionych uzgodnień i zaproponował odstąpienie od orzeczenia obowiązku naprawienia szkody z jednoczesnym orzeczeniem środka karnego – przypadku równowartości korzyści osiągniętej z przestępstwa w wysokości 230 złotych, odpowiadającej kwocie jaką oskarżony uzyskał ze sprzedaży telefonu. Na proponowane zmianę wyraził zgodę oskarżony. W tej sytuacji, Wojskowy Sąd Garnizonowy w P. na posiedzeniu w dniu 11 stycznia 2006 r. wydał wyrok, sygn. akt Sg 119/06, mocą którego uznał oskarżonego K. K. za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu i wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawiesił na okres próby 3 lat, oddając go w okresie próby pod dozór przełożonego wojskowego, a po zakończeniu służby kuratora sądowego, orzekł

również 10 stawek dziennych grzywny, określając wysokość jednej stawki na 10 zł oraz środek karny – przepadek równowartości korzyści osiągniętej z przestępstwa w wysokości 230 zł.

Wyrok uprawomocnił się bez postępowania odwoławczego. Od tego wyroku kasację na korzyść skazanego wniósł Zastępca Prokuratora Generalnego Naczelny Prokurator Wojskowy. W kasacji zarzucił rażące, a przy tym mające istotny wpływ na treść wyroku, naruszenie prawa procesowego, a to art. 335 § 1 k.p.k. w zw. z art. 343 § 7 k.p.k., polegające na uwzględnieniu przez Sąd błędnego, gdyż z bezpodstawnym zastosowaniem art. 45 § 1 k.k., wniosku prokuratora o wydanie wyroku skazującego i wymierzenie oskarżonemu uzgodnionej z nim kary i środka karnego na posiedzeniu, co w konsekwencji skutkowało obrazą prawa materialnego, a to przepisu art. 45 § 1 k.k., w następstwie orzeczenia w wyroku przypadku równowartości korzyści osiągniętej z przestępstwa w wysokości 230 zł w sytuacji, gdy brak był podstawy prawnej do orzeczenia takiego środka.

W konkluzji wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Garnizonowemu w P. do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Jednym z założeń współczesnej polityki karnej jest konieczność pozbawienia sprawców przestępstw korzyści, jakie odnieśli z ich popełnienia. W uzasadnieniu rządowego projektu k.k. (Nowe kodeksy karne z 1997 r. z uzasadnieniami, Warszawa 1997, s. 145) wskazano, że przepadek przedmiotów pochodzących bezpośrednio lub pośrednio z przestępstwa ma celu odebranie sprawcy korzyści, jaką osiągnął na skutek popełnienia przestępstwa, co stanowi realizację funkcji prewencyjnej. Przepadek realizuje również funkcję kompensacyjną rozumianą jako naprawienie szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu (por. K. Postulski, M. Siwek, Przepadek w polskim prawie karnym, Zakamycze 2004, s. 69). Założenia te realizuje treść art. 45 § 1 k.k. stanowiąc, że przypadkowi podlegają korzyści majątkowe pozostające w związku z popełnionym przestępstwem. Chodzi o nienależną korzyść majątkową, czyli pozbawioną podstawy prawnej, pochodzącą również pośrednio z przestępstwa. Artykuł 45 § 1 k.k. in fine stanowi również, że przypadkowi nie orzeka się w całości lub części, jeżeli korzyść lub jej równowartość podlega zwrotowi m.in. pokrzywdzonemu. Zastrzeżenie to wynika z tego, że przedmiot skradziony nie przestaje być własnością osoby, na której szkodę dopuszczono się kradzieży i podlega zwrotowi tej osobie. W sytuacji wyzbycia się przez sprawcę przedmiotu przestępstwa i osiągnięcia w sposób pośredni korzyści z dokonanego przestępstwa zwrotowi pokrzywdzonemu podlega korzyść lub jej równowartość. W tej sprawie skazany niewątpliwie odniósł w sposób pośredni korzyść majątkową w wysokości 230 złotych pochodzącą z dokonanego przestępstwa zaboru telefonu komórkowego i jego późniejszej sprzedaży. Korzyści tej jednak skazany pozbył się w sposób dobrowolny, zaspokajając w czasie posiedzenia w całości roszczenie pokrzywdzonego. Nastąpił zatem zwrot równowartości korzyści osiągniętej przez sprawcę z przestępstwa, co wyłączało możliwość orzeczenia przypadku, przewidzianego w art. 45 § 1 k.k. Postulowanie w tej sytuacji orzeczenia przypadku równowartości korzyści uzyskanej z przestępstwa nosiło cechy nadmiernej i niczym nieuzasadnionej represyjności. W tym stanie rzeczy, Sąd pierwszej instancji nie powinien był uwzględnić dotkniętego błędem wniosku prokuratora o skazanie bez przeprowadzenia rozprawy i wymierzenie uzgodnionej kary i środka karnego. Uwzględniając dotknięty błędem wniosek prokuratora, Sąd w sposób oczywisty dopuścił się rażącej obrazy, wskazanych w kasacji przepisów procedury karnej, co wywarło istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, gdyż skutkowało orzeczeniem środka karnego, przy braku podstawy do zasądzenia tego środka. Taki wyrok ostać się mógł. Stosownie do treści art. 537 § 2 k.p.k. Sąd Najwyższy uchylając zaskarżone kasacją orzeczenie, przekazuje m.in. sprawę właściwemu sądowi do ponownego rozpoznania. Uchyleniu orzeczenia musi więc towarzyszyć jeszcze orzeczenie następcze. Wykładnia ta jest trafna, ale nie oznacza, aby nie było możliwe ograniczenie się Sądowi Najwyższemu do samego uchylenia błędnego rozstrzygnięcia zawartego w zaskarżonym orzeczeniu. W tej sprawie zaskarżony wyrok zawierał rozstrzygnięcie prawnie niedopuszczalne. Zatem po uchyleniu wyroku i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania, sąd musiałby tylko orzec w sposób negatywny o uchyleniu orzeczenia sądu pierwszej instancji w części dotyczącej orzeczenia o środ-

ku karnym. Taki stan prawny można uzyskać przez uchylene w tym zakresie orzeczenia w trybie kasacji, bez potrzeby prowadzenia ponownego postępowania (por. wyrok SN z 10 grudnia 2002 r., V KK 317/02, LEX nr 74385). Uwzględniając te argumenty Sąd Najwyższy uchylił orzeczenie Sądu pierwszej instancji w części dotyczącej rozstrzygnięcia o srodku karnym. Orzeczenie o kosztach sądowych postępowania kasacyjnego znajduje podstawę w treści art. 638 k.p.k.”

1.3.4. Tryb delegowania sędziego; Umorzenie postępowania a społeczna szkodliwość czynu

przepisy: art. 439 § 1 pkt 2, art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k.

hasła: umorzenie postępowania,

Postanowienie z dnia 9 sierpnia 2007 r., WZ 25/07

Teza:

1. *Podpisujący delegację dla sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w Wojskowym Sądzie Okręgowym w W., działali z upoważnienia swoich Ministrów. Okoliczność ta sprawia, że zarzut bezwzględnej przesłanki odwoławczej nie jest już tak oczywisty, czego przykładem może być również praktyka orzecznicza. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela poglądu, że doszło do obrazy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k.*
2. *Ustalenie, że sprawca dopuścił się przestępstwa nie pozwala na umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., bowiem drugi z powołanych przepisów wyraźnie stwierdza, że „Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”. Niezależnie od powyższego Sąd w uzasadnieniu postanowienia „przypisał” oskarżonemu winę, która przecież stanowi element struktury przestępstwa jak i podstawę zakresu odpowiedzialności karnej.*

Z uzasadnienia:

„W dniu 4 lipca 2007 r., po wywołaniu sprawy, Wojskowy Sąd Okręgowy w W., uwzględniając wniosek obrońcy oskarżonego „na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 95 zd. 2 k.p.k. postępowanie karne wobec oskarżonego pplka Z. S. o czyn polegający na tym, że: od bliżej nieustalonego dnia do dnia 02 lutego 2007 r. w O. w swoim mieszkaniu posiadał bez zezwolenia amunicję w postaci pięciu sztuk naboju kalibru 7,62 mm nb wz. 43 z poc. PS, jedną sztukę naboju kalibru 7,62 mm nb wz. 43 „ślepy”, dwudziestu jeden sztuk naboju kalibru 7,62 mm nb do pistoletu TT, tj. występek określony w art. 263 § 2 k.k., umorzył wobec jego znikomej społecznej szkodliwości.

W uzasadnieniu postanowienia Sąd m.in. stwierdził, że „... z uwagi na fakt wykonywanej profesji, zajmowanego stanowiska, wykształcenia, wieku i nabytego doświadczenia życiowego wina oskarżonego jest niewątpliwa”.

Zażalenie na to postanowienie wniósł prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w O. i zarzucił:

1. „obrazę przepisów prawa materialnego, tj. art. 1 § 2 k.k. w zw. z art. 1 § 3 k.k. poprzez umorzenie postępowania karnego z powodu znikomej społecznej szkodliwości czynu, po ustaleniu, że czyn zarzucony oskarżonemu stanowi przestępstwo,
2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego orzeczenia, mający wpływ na jego treść, a polegający na przyjęciu, iż społeczna szkodliwość czynu zabronionego zarzuconego oskarżonemu pplk. Z. S. jest znikoma, chociaż społeczna szkodliwość tego czynu jest więcej niż znikoma”.

Podnosząc te zarzuty postulował „uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Wojskowemu Sądowi Okręgowemu w W. w celu skierowania jej na rozprawę główną i wydania w przedmiotowej sprawie wyroku”.

Na posiedzeniu przed Sądem Najwyższym prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej wnosił jak w pisemnym wniosku, jednak w oparciu o inną podstawę prawną, a mianowicie z uwagi na obrazę art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., bowiem sędzia, który przewodniczył składowi wydającemu zaskarżone postanowienie był niewłaściwie delegowany do orzekania w Wojskowym Sądzie Okręgowym, gdyż przez podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w porozumieniu z dyrektorem Departamentu Kadr i Szkolnictwa Wojskowego, a nie Ministra Sprawiedliwości w porozumieniu z Ministrem Obrony Narodowej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W rozpoznawanej sprawie było rzeczywiście tak, jak wywodził prokurator Naczelnej Prokuratury Wojskowej, z tym jednak uzupełnieniem, że podpisujący delegację dla sędziego do pełnienia obowiązków sędziowskich w Wojskowym Sądzie Okręgowym w W., działali z upoważnienia swoich Ministrów.

Okoliczność ta sprawia, że zarzut bezwzględnej przesłanki odwoławczej nie jest już tak oczywisty, czego przykładem może być również praktyka orzecznicza. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę nie podziela poglądu, że doszło do obrazy art. 439 § 1 pkt 2 k.p.k., natomiast uznaje, że zaszły inne okoliczności powodujące konieczność uchylenia zaskarżonego postanowienia i skierowania sprawy do ponownego rozpoznania.

W pełni uzasadnione okazało się zażalenie prokuratora w jego pkt. 1 wykazujące wewnętrzną sprzeczność orzeczenia; z jednej bowiem strony Sąd uznał czyn oskarżonego za znikomo społecznie szkodliwy, z drugiej zaś przyjął, że był to „występek określony w art. 263 § 2 k.k.”.

Ustalenie, że sprawca dopuścił się przestępstwa nie pozwala na umorzenie postępowania na podstawie art. 17 § 1 pkt 3 k.p.k. w zw. z art. 1 § 2 k.k., bowiem drugi z powołanych przepisów wyraźnie stwierdza, że „Nie stanowi przestępstwa czyn zabroniony, którego społeczna szkodliwość jest znikoma”.

Niezależnie od powyższego Sąd w uzasadnieniu postanowienia „przypisał” oskarżonemu winę, która przecież stanowi element struktury przestępstwa jak i podstawę zakresu odpowiedzialności karnej.”

1.3.5. Rola dowodów; Falszywe zeznania a relacje podejrzanego i świadków

przepisy: art. 250 k.p.k.

hasła: tymczasowe aresztowanie; dowody

Postanowienie z dnia 24 sierpnia 2007 r., WZ 33/07

Teza:

- 1. Zgromadzone przez organy ścigania w postępowaniu przygotowawczym dowody winny uprawdopodobniać fakt popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu w powołanym przepisie Kodeksu Karnego przestępstwa, a nie tylko wskazywać na określone zachowania, które ewentualnie mogą wypełniać tylko część znamion wyszczególnionych w dyspozycji wymienionego w zarzucie przepisu.**
- 2. Fakt, że podejrzanym znalazł osobiście większość świadków, w żaden sposób nie uzasadnia obawy, że podejrzanym będzie ich nakłaniał do składania fałszywych zeznań, bądź w inny bez-**

prawny sposób utrudniał postępowanie karne, tym bardziej, że aktualnie pełni służbę w (innej jednostce wojskowej) i dotychczas nie stwierdzono, by usiłował wpływać na świadków.

Z uzasadnienia:

„Płk E. G. jest podejrzany o to, że:

1. „w dniu 12 października 2006 r. w M., będąc funkcjonariuszem publicznym – osoba pełniąca czynną służbę wojskową, dowódcą Jednostki Wojskowej w M. przekroczył swoje uprawnienia działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ten sposób, że wyraził zgodę na nieodpłatne użytkowanie przez Ośrodek Szkolenia Zawodowego Kierowców „T.” w M. placu na terenie lotniska przynależnego do wymienionej jednostki wojskowej, w celu przeprowadzenia kursów na prawo jazdy, za które właściciel Ośrodka pobrał od szkolonych wynagrodzenie,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k.,

2. w dniu 9 maja 2007 r. w M., będąc funkcjonariuszem publicznym – osobą pełniącą czynną służbę wojskową, dowódcą Jednostki Wojskowej 1128 w M. przekroczył swoje uprawnienia działając na szkodę interesu publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w ten sposób, że podpisał ze S. G. reprezentującym Gospodarstwo Rolne A. Sp. z o.o. w J. Pierwszych w imieniu wspomnianej jednostki wojskowej umowę nr 111/FIN/2007 na podstawie, której udzielił zlecenia polegającego na koszeniu trawy na terenie lotniska wojskowego w K. M. w sytuacji, w której firma ta użytkowała już obszar nie mniejszy niż 90 hektarów nawierzchni darniowej przekazany jej nieodpłatnie na podstawie umowy z dnia 26 czerwca 2000 r. przedłużanej następnie ustnymi ustaleniami, co najmniej, na którym dokonała zasiewu zakupionych za własne środki finansowe trawy i lucerny, w wyniku czego uzyskała korzyść majątkową,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k.,

3. od dnia 21 marca 2002 r., daty wejścia w życie decyzji Ministra Obrony Narodowej z dnia 18 lutego 2002 r. Numer 33/MON w sprawie użyczenia Agencji Mienia Wojskowego przez jednostki organizacyjne podporządkowane Ministrowi Obrony Narodowej lub przez niego nadzorowane nieruchomości oraz przekazywania na przechowanie rzeczy ruchomych stanowiących ich integralne wyposażenie do dnia 1 lipca 2007 r., kiedy to na podstawie decyzji Ministra Obrony Narodowej Numer 544 z dnia 13 czerwca 2007 r. został zwolniony z zajmowanego stanowiska służbowego, w M., będąc funkcjonariuszem publicznym – osobą pełniącą czynną służbę wojskową, dowódcą Jednostki Wojskowej 1128 w M. nie dopełnił obowiązku wynikającego z pkt 5 w zw. z pkt 1 ppkt 1 tej decyzji działając na szkodę dobra publicznego, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, w ten sposób, że nie przekazał do Agencji Mienia Wojskowego gruntu – nawierzchni darniowej o wielkości 90 hektarów oddanego bezpłatnie mocą umowy z dnia 26 czerwca 2000 r. Gospodarstwu Rolnemu A. w J. Pierwszych, przedłużanej w następnych latach drogą ustnych porozumień, faktycznie użyczonej temu podmiotowi, bez dokonania cesji umowy na rzecz właściwego oddziału terenowego Biura Agencji Mienia Wojskowego w wyniku czego Gospodarstwo uzyskało nieustaloną dotychczas korzyść majątkową w postaci plonów rolnych oraz równowartości nieopłaconego czynszu dzierżawy,

tj. o popełnienie przestępstwa określonego w art. 231 § 2 k.k.”

W związku z powyższym prokurator Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w G. wystąpił do Wojskowego Sądu Okręgowego w P. z wnioskiem o zastosowanie wobec płk. E. G. środka zapobiegawczego w postaci tymczasowego aresztowania.

Postanowieniem z dnia 3 sierpnia 2007 r., sygn. akt: TA 3/06, Wojskowy Sąd Okręgowy w P. zastosował w stosunku do płk. E. G. środek zapobiegawczy – tymczasowe aresztowanie na okres 3 miesięcy.

Postanowienie to zaskarżone zostało zażaleniem wniesionym przez obrońcę podejrzanego, w którym kwestionując zasadność zastosowanego środka zapobiegawczego wnosi o jego uchylenie, bądź zmianę na inny środek zapobiegawczy.

Przywołane w zaskarżonym postanowieniu dowody, w formie dokumentów, jak i zeznań świadków, wskazują jedynie, w ocenie instancji odwoławczej, że podejrzany płk E. G. w zarzucanych mu sytuacjach, mógł ewentualnie przekroczyć uprawnienia lub nie dopełnić obowiązku, jednak w dostatecznym stopniu nie uzasadniają prawdopodobieństwa, że działał na szkodę interesu publicznego lub prywatnego (art. 231 § 1 k.k.), a tym bardziej, by działanie to wynikało z chęci osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej (art. 231 § 2 k.k.).

(W perspektywie oceny zasadności zastosowania tymczasowego aresztowania) zgromadzone przez organy ścigania w postępowaniu przygotowawczym dowody winny uprawdopodobniać fakt popełnienia przez podejrzanego zarzucanego mu w powołanym przepisie Kodeksu Karnego przestępstwa, a nie tylko wskazywać na określone zachowania, które ewentualnie mogą wypełniać tylko część znamion wyszczególnionych w dyspozycji wymienionego w zarzucie przepisu.

Na brak merytorycznej argumentacji, czego nie dostrzegł Sąd podejmując decyzję w zaskarżonym postanowieniu, w ocenie Sądu Najwyższego wskazuje także prezentowane we wniosku prokuratora o zastosowanie wobec podejrzanego tymczasowego aresztowania stanowisko, iż dla oceny konieczności zastosowania wnioskowanego środka „Nie ma tutaj żadnego znaczenia ocena wiarygodności wyjaśnień podejrzanego, albowiem w prawie do obrony mieści się składanie także kłamliwych oświadczeń”, bowiem rzecznik oskarżenia podważa tą sugestią zagwarantowane ustawą prawo podejrzanego do obrony, w świetle którego jego wyjaśnienia winny być ocenione w konfrontacji z pozostałymi dowodami. Również, bez wskazania na poparcie prezentowanej tezy żadnego dowodu, uzasadniając wniosek o tymczasowym aresztowaniu płk. E. G. prokurator stwierdza, że: „Na obecnym etapie postępowania przygotowawczego niezbędne jest zastosowanie względem podejrzanego tymczasowe aresztowanie, albowiem pozostawienie go teraz na wolności może wręcz uniemożliwić proces karny”.

Zgodnie z treścią art. 249 § 1 k.p.k. środki zapobiegawcze, w tym także tymczasowe aresztowanie, można stosować tylko wtedy, „... gdy zebrane dowody wskazują na duże prawdopodobieństwo, że oskarżony popełnił przestępstwo”.

Brak dostatecznego uzasadnienia istnienia tej przesłanki, zwalnia Sąd Najwyższy od obowiązku dalszej analizy przypuszczalnych warunków do ewentualnego stosowania tymczasowego aresztowania, określonych w art. 258 § 1 pkt 2 i § 2 k.p.k., aczkolwiek podkreślenia wymaga, iż fakt, że podejrzany znał osobiście większość świadków, w żaden sposób nie uzasadnia obawy, że podejrzany będzie ich nakłaniał do składania fałszywych zeznań, bądź w inny bezprawny sposób utrudniał postępowanie karne, tym bardziej, że aktualnie pełni służbę w Jednostce Wojskowej 2715 w Ś. i dotychczas nie stwierdzono, by usiłował wpływać na świadków. Potwierdzają to także liczne złożone w jego sprawie poręczenia.

Nie może mieć także żadnego znaczenia dla uzasadnienia konieczności ewentualnego stosowania tymczasowego aresztowania fakt, że w przedmiotowej sprawie określone czynności przeprowadza Centralne Biuro Antykorupcyjne.”

1.4. Zagadnienia prawne

1.4.1. Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)

przepisy: art. 49 § 2 k.p.k., art. 50 k.p.k., art. 51 § 1 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie, **I KZP 31/07**

„Czy w sytuacji kiedy za pokrzywdzonego o jakim mowa w art. 49 § 2 k.p.k. działa osoba fizyczna wchodząca w skład organu reprezentującego tego pokrzywdzonego zgodnie z art. 51 § 1 k.p.k. która to osoba fizyczna jest równocześnie oskarżona w tej samej sprawie uaktualnia się zakaz o jakim mowa w art. 50 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 09:30, sala H**

1.4.2. Tryb rozpoznania zażalenia w sprawie postanowienia o zabezpieczeniu

przepisy: art. 30 § 2 k.p.k., art. 20 § 3 k.k.w.

hasła: zażalenie; zabezpieczenie majątkowe

Pytanie prawne SN, **I KZP 35/07 – skład 7 sędziów**

„Czy zażalenie na postanowienie Sądu I instancji wydane na etapie postępowania przygotowawczego w przedmiocie odmowy nadania klauzuli wykonalności tytułowi egzekucyjnemu tj. postanowieniu prokuratora o zabezpieczeniu majątkowym podlega rozpoznaniu przez sąd odwoławczy według przepisów kodeksu postępowania wykonawczego (art. 20 § 3 k.k.w.) czy też według kodeksu postępowania karnego (art. 30 § 2 k.p.k.)?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 10:30, sala H**

Uzasadnienie: http://www.sn.pl/orzecznictwo/uzasadnienia/ik/I-KZP-0022_07.pdf

1.4.3. Wykonywanie zakazu prowadzenia pojazdów

przepisy: art. 39 pkt 3 k.k.; art. 90 § 2 k.k.; art. 49 § 2 k.k.

hasła: zakaz prowadzenia pojazdów; wykonywanie środków karnych

Pytanie prawne, **I KZP 34/07**

„Czy jednorazowe środki karne - w szczególności środki karne w postaci zakazu prowadzenia pojazdów (art. 39 pkt 3 k.k.) - orzeczone w odniesieniu do kilku nie pozostających w zbiegu realnym przestępstw i stąd nie podlegające łączeniu według reguł z art. 90 § 2 k.k. wykonywane są kumulatywnie (suma okresów stosowania środków), czy też wg reguł określonych w treści art. 49 § 2 k.k.?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 10:30, sala H**

1.4.4. Przestępstwo z art. 18 Kodeksu spółek handlowych; prawo intertemporalne

przepisy: art. 18 k.s.h.; art. 1 k.k.; art. 4 k.k.

hasła: Kodeks spółek handlowych; prawo intertemporalne

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Tarnowie, **I KZP 33/07**

„Czy przepis art. 18 kodeksu handlowego spółek dotyczy także sprawców przestępstw określonych w art. 18 § 2 k.s.h., jeśli zostały one popełnione przed wejściem w życie tego kodeksu tj. 1 stycznia 2001 r.?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 10:30, sala H**

1.4.5. Zakaz prowadzenia pojazdów

przepisy: art. 42 k.k.

hasła: zakaz prowadzenia pojazdów

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie, **I KZP 32/07**

„Jaki jest stosunek prawno – logiczny pomiędzy art. 42 § 1 k.k. i art. 42 § 2 k.k., a w szczególności czy zachodzi stosunek wyłączenia obu tych przepisów, a zatem gdy sprawca dopuszcza się przestępstwa przeciwko bezpieczeństwu w komunikacji w stanie nietrzeźwości, czy wyłączną podstawą orzeczenia środka karnego zakazu prowadzenia pojazdów jest przepis art. 42 § 2 k.k. czy też możliwe jest równoczesne zastosowanie art. 42 § 1 k.k. i także orzeczenie na tej podstawie zakazu prowadzenia pojazdów określonego rodzaju (pojazdu niemechanicznego)?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 10:30, sala H**

1.4.6. Zakres zakazu korzystania w tej samej sprawie przez oskarżonego z uprawnień pokrzywdzonego (art. 50 k.p.k.)

przepisy: art. 49 § 2 k.p.k., art. 50 k.p.k., art. 51 § 1 k.p.k.

hasła: pokrzywdzony

Pytanie prawne Sądu Okręgowego w Krakowie, **I KZP 31/07**

„Czy w sytuacji kiedy za pokrzywdzonego o jakim mowa w art. 49 § 2 k.p.k. działa osoba fizyczna wchodząca w skład organu reprezentującego tego pokrzywdzonego zgodnie z art. 51 § 1 k.p.k. która to osoba fizyczna jest równocześnie oskarżona w tej samej sprawie uaktualnia się zakaz o jakim mowa w art. 50 k.p.k.?”

Termin rozstrzygnięcia: **25 października 2007 r., godz. 10:30, sala H**

2. Orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego dotyczące prawa karnego

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

2.1. Wyroki i postanowienia Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2. Wokanda Trybunału Konstytucyjnego

(źródło: www.trybunal.gov.pl)

2.2.1. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący braku sądowej kontroli postanowienia prokuratora dotyczącego przeszukania i zatrzymania rzeczy, wydanego w postępowaniu przygotowawczym (sygn. akt K 38/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 236 § 2 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego z art. 45 ust. 1 i art. 77 ust. 2 Konstytucji RP.

2.2.2. Wniosek Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego dotyczący trybu i przesłanki wyrażania przez sąd dyscyplinarny zgody na zatrzymanie sędziego, zastosowania wobec niego tymczasowego aresztowania i pociągnięcia do odpowiedzialności karnej (sygn. akt K 39/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek I Prezesa Sądu Najwyższego o zbadanie zgodności:

- 1) art. 80a § 1 oraz art. 80c ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 181 w związku z art. 45 Konstytucji RP,
 - 2) art. 80b § 3 art. ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych z 42 ust. 2 Konstytucji RP,
 - 3) art. 80c w związku z art. 80b § 3 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku – Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 42 ust. 2 Konstytucji RP,
 - 4) art. 80 § 2f, w zakresie, w jakim ogranicza możliwość zapoznania się przez sędziego z dokumentami dołączonymi przez prokuratora o uchylenie immunitetu oraz art. 80 § 2g ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 181 w związku z art. 45 oraz art. 42 ust. 2 Konstytucji RP,
 - 5) art. 80a § 3, art. 80b § 4 zdanie 2 oraz art. 80c w związku z art. 80a § 3, 80b § 4 zdanie 2 ustawy z dnia 27 lipca 2001 roku - Prawo o ustroju sądów powszechnych z art. 181 w związku z art. 176 Konstytucji RP,
 - 6) art. 1 pkt 29 i 30 ustawy z dnia 29 czerwca 2007 roku o zmianie ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw z art. 2 w związku z art. 7 Konstytucji RP.
-

2.2.3. Wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich dotyczący zasad publikacji odpowiedzi lub sprostowania oraz sankcji karnej za odmowę publikacji wyżej wymienionych (sygn. akt K 41/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynął wniosek Rzecznika Praw Obywatelskich o zbadanie zgodności art. 46 ust. 1 w związku z art. 31, 32 ust. 1-6 oraz art. 33 ust. 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 roku - Prawo prasowe z art. 2 i 42 ust. 1 Konstytucji RP.

2.2.4. Pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Warszawie II Wydział Karny dotyczące terminów przedawnienia karalności przestępstw (sygn. akt P 39/07)

Do Trybunału Konstytucyjnego wpłynęło pytanie prawne Sądu Apelacyjnego w Warszawie II Wydział Karny o zbadanie czy przepisy art. 1 pkt 1 lit. a) oraz art. 1 pkt 2 ustawy z dnia 3 czerwca 2005 roku o zmianie ustawy - Kodeks karny są zgodne z art. 2 oraz art. 10 ust. 1 i 2 Konstytucji RP.

3. Legislacja

3.1. Akty normatywne dotyczące prawa karnego

3.2. Prace legislacyjne rządu

3.3. Prace legislacyjne Sejmu i Senatu RP

3.3.1. Sejm

3.3.1.1. Nowe projekty

- **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności w zakładzie karnym w systemie tygodniowym**
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/2120.htm>)
 - **Do Sejmu wpłynął Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy - Kodeks postępowania karnego, ustawy – Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego, ustawy – Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia oraz ustawy o kuratorach sądowych**
(tekst wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/Druki5ka.nsf/wgdruku/2177>)
-

3.3.1.2. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 5 września ogłoszono sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka: o rządowym projekcie ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny wykonawczy, ustawy Kodeks wykroczeń oraz ustawy Kodeks karny**
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/1237.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 5 września ogłoszono sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego**
(tekst ustawy wraz z uzasadnieniem: <http://orka.sejm.gov.pl/proc5.nsf/opisy/595.htm>)
-

3.3.1.3. Prace komisji sejmowych

- **5 września 2007 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** przystąpiła do rozpatrywania sprawozdania podkomisji nadzwyczajnej o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (druk nr 1070). Komisja przerwała rozpatrywanie przedłożonego sprawozdania i zdecydowała o zwróceniu go do podkomisji ze względu na zgłaszane uwagi do projektu przede wszystkim ze strony Rzecznika Praw Dziecka. Konieczne jest w szczególności precyzyjne określenie katalogu osób będących wychowawcami, wolontariuszami lub organizatorami wypoczynku dla osób małoletnich, a także pracujących w placówkach o charakterze oświatowym lub sportowym, które miały by spełniać wymóg niekaralności za przestępstwa przeciwko wolności seksualnej i obyczajowości, przestępstwa przeciwko rodzinie, inne przestępstwa popełnione z użyciem przemocy jak również przestępstwa określone w ustawie o przeciwdziałaniu narkomanii. Potrzebne jest także wprowadzenie poprawek o charakterze legislacyjnym.
 - **6 września 2007 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do projektu ustawy o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego oraz poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny wykonawczy, ustawy – Kodeks wykroczeń oraz ustawy – Kodeks karny (druk nr 2085). W trakcie drugiego czytania zgłoszono 27 poprawek. Komisja rekomendowała przyjęcie 9 poprawek i odrzucenie 13 poprawek, wnioskodawcy wycofali 6 poprawek. Jedna poprawka nr 10 w trakcie rozpatrywania została podzielona na dwie poprawki. Poprawki, które Komisja proponuje przyjąć mają głównie charakter porządkujący i doprecyzowujący. Poprawki, które Komisja proponuje odrzucić dotyczyły m.in.: zmiany tytułu ustawy oraz zmiany tytułu rozdz. 3. Komisja rozpatrzyła poprawki zgłoszone w drugim czytaniu do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk nr 2084). W trakcie drugiego czytania zgłoszono 2 poprawki. Komisja rekomendowała przyjęcie obu poprawek. Poprawki miały charakter legislacyjno-doprecyzowujący.
 - **18 września 2007 r. Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka /SPC/** rozpatrzyła uchwałę Senatu o stanowisku w sprawie ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk nr 2166). Senat zaproponował 3 poprawki. Komisja rekomendowała przyjęcie części poprawki nr 2 oraz odrzucenie poprawki nr 1, 3 i części poprawki nr 2. Przyjęta część poprawki nr 2 zakłada, że roszczenia o odszkodowanie i zadośćuczynienie nie przedawniają się. Poprawki, które Komisja proponuje odrzucić miały na celu m.in.: rozszerzenie katalogu osób objętych regulacjami zawartymi w ustawie o osoby, które w wyniku represji zmarły na terytorium ZSRR przed dniem 1 stycznia 1957 r. (nr 1); rozciągnięcie stosowania przepisów ustawy na osoby uniewinnione w wyniku wniesienia rewizji nadzwyczajnej, jeżeli zachodzą co do tych osób przesłanki do stwierdzenia nieważności orzeczenia. Odrzucona część poprawki nr 2 rozszerzała katalog osób, którym będą przysługiwały uprawnienia określone w ustawie o osoby, co do których wydano orzeczenie o amnestii oraz o inne osoby represjonowane, w przypadku których represje nie podlegały na zatrzymaniu lub tymczasowym aresztowaniu. Sprawozdawca – poseł Marzena Wróbel (PiS). Komisja dysponowała opinią KIE stanowiącą, iż poprawki nie są objęte zakresem prawa Unii Europejskiej.
-

3.3.2. Senat

3.3.2.1. Posiedzenia plenarne

- **Na posiedzeniu w dniu 13-14 września** Senat przyjął bez poprawek ustawę o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego.
(więcej informacji: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/039/19.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 13-14 września** Senatu wprowadził trzy poprawki do ustawy o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego Państwa Polskiego.
(więcej informacji: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/039/20.htm>)
 - **Na posiedzeniu w dniu 13-14 września** Senat przyjął bez poprawek ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r.
(więcej informacji: <http://www.senat.gov.pl/k6/pos/039/23.htm>)
-

3.3.2.2. Prace komisji senackich

- **31 sierpnia 2007 r. Komisja Praw Człowieka i Praworządności** rozpatrzyła ustawę o zmianie ustawy o prokuraturze, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw (druk senacki nr 506) oraz ustawę o zmianie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym (druk senacki nr 508).
 - **12 września 2007 r. Komisja Praw Człowieka i Praworządności** rozpatrzyła ustawę o ratyfikacji Konwencji Rady Europy o zapobieganiu terroryzmowi, sporządzonej w Warszawie dnia 16 maja 2005 r (druk senacki nr 536), ustawę o wykonywaniu kary pozbawienia wolności poza zakładem karnym w systemie dozoru elektronicznego (druk senacki nr 525), ustawę o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (druk senacki nr 527).
-

6. Przegląd książek i czasopism

(opr. Leszek Ziomek, asystent w Izbie Karnej SN)

6.1. Przegląd książek

- ▶ *S. Paweła*: Prawo karne wykonawcze. Zarys wykładu, Warszawa 2007, s. 275
- ▶ *K. J. Pawelec*: Metodyka pracy adwokata w sprawach wypadków drogowych, Warszawa 2007, s. 328
- ▶ *T. Smoczyński (red.)*: Konwencja o prawach dziecka. Analiza i wykładnia, s. 484
- ▶ *J. Giezek (red.), N. Kłaczyńska, G. Łabuda*: Kodeks karny. Część ogólna. Komentarz, Warszawa 2007, s. 793

6.2. Przegląd czasopism

- **Europejski Przegląd Sądowy 2007 Nr 9**
 - ▶ *I. C. Kamiński*: Sądowy zakaz publikacji a europejskie standardy swobody wypowiedzi
 - ▶ *B. Nita*: Artykuł 54 konwencji wykonawczej z Schengen w wyrokach ETS z 28.09.2006 r. w sprawach: C-467/04 postępowanie karne przeciwko Giuseppe Francesco Gasparini i innym oraz C-150/05 Jean Leon Van Straaten przeciwko Niderlandom i Republice Włoskiej
- **Jurysta 2007 Nr 9**
 - ▶ *M. Paszkowska*: Przymusowe udzielanie świadczeń zdrowotnych w polskim prawie karnym
- **Orzecznictwo Sądów Polskich 2007 Nr 9**
 - ▶ *R. Kmieciak*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 26 października 2006 r., I KZP 24/06; art. 50 k.p.k.
 - ▶ *H. Kuczyńska*: Glosa do wyroku Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 2 czerwca 2006 r., IV KO 22/05; art. 114 § 3 k.k., art. 54 Konwencji wykonawczej do Układu z Schengen z dnia 14 czerwca 1985 r. (Dz. U. UE L 239 z dnia 22 września 2000 r.)
 - ▶ *J. Grajewski*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego – Izba Karna z dnia 5 maja 2006 r., II KK 259/05; art. 354, 456 § 1, art. 521, 552 § 3 i 4 k.p.k.
- **Państwo i Prawo 2007 Nr 8**
 - ▶ *A. Gaberle*: O nowy kształt prokuratury w Polsce
 - ▶ *C. Kulesza*: Europejski standard efektywnej obrony z urzędu w orzecznictwie SN
 - ▶ *R. A. Stefański*: Glosa do uchwały SN z 27 II 2007, I KZP 36/06

- **Prokurator 2007 Nr 2**

- ▶ *K. Olejnik*: Niezależność prokuratury a wiarygodność postępowania karnego – zagadnienia wybrane
- ▶ *W. Sobiech*: Niezależność prokuratorska (rozważania praktyka)
- ▶ *K. K. Świeczkowski*: Odwołanie z funkcji a usunięcie z zajmowanej funkcji prokuratorów funkcyjnych powszechnych jednostek prokuratury
- ▶ *A. Rzepliński*: Opinia Helsińskiej Fundacji Praw człowieka na temat reformy Prokuratury w Rzeczypospolitej Polskiej
- ▶ *B. Kurzepa*: Przepięstwa i wykroczenia w prawie budowlanym
- ▶ *M. Kozak*: Odpowiedzialność karna pracodawcy za fałszowanie, podrabianie, niszczenie lub uszkodzanie list obecności pracownika
- ▶ *M. Jachimowicz*: Immunitet konsularny w procesie karnym
- ▶ *A. Księżopolska-Kukulka*: Dobra kultury jako przedmiot ochrony w prawie karnym

- **Przegląd Policyjny 2007 Nr 2**

- ▶ *A. Baładynowicz*: Brutalizacja i wulgaryzacja zachowań społecznych prezentowana w środkach masowego przekazu
- ▶ *H. Kolecki*: Dokument publiczny we współczesnym obrocie ekonomiczno-prawnym (zagadnienia wybrane)
- ▶ *H. Skwarczyński*: Postępowanie przyspieszone w kodeksie postępowania w sprawach o wykroczenia
- ▶ *J. Kudrelek*: Świadek w postępowaniu karnym – stanowisko prawne
- ▶ *I. Nowicka*: Kilka uwag do dyskusji nad czynami przepołowionymi
- ▶ *A. Borowiec*: Wokół kajdankowania
- ▶ *J. Kłosiński*: Raport z badań dotyczących warunkowego umorzenia postępowania karnego
- ▶ *J. Konikowska-Kuczyńska*: Problem redukcji szkód
- ▶ *P. Michna, T. Saffański, J. Żelazek*: Paradigmat kosztów przestępczości i nurt threat assessment w analizie strategicznej
- ▶ *A. Szumski*: Sprawdzenie alibi za pomocą wywiadu policyjnego

- **Przegląd Sądowy 2007 Nr 9**

- ▶ *K. Nazar-Gutowska*: Pojęcie i rodzaje groźby bezprawnej w prawie karnym i innych działach prawa stosowanego
- ▶ *J. Misztal-Konecka, J. Konecki*: Rozstrzygnięcie o kosztach procesu w sprawach z oskarżenia prywatnego
- ▶ *M. Pacyna*: Sukcesja statusu pokrzywdzonego w przypadku przekształcenia, połączenia lub podziału spółek prawach handlowego w toku postępowania karnego
- ▶ *W. Kociubiński*: Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 28 czerwca 2006 r., V KK 491/05

- **Przeгляд Ustawodawstwa Gospodarczego 2007 Nr 8**
 - ▶ *H. Skwarczyński*: Interwencja w postępowaniu karnym skarbowym